

Protokół Nr LXXV/10
z LXXV /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi
odbytej w dniach 13 i 20 stycznia 2010 r.

I. Stan Rady:

W pierwszym dniu sesji tj. 13 stycznia 2010 r.:
43 radnych, obecnych – 42 radnych, nieobecnych 1 /w tym brak usprawiedliwionych/.

W drugim dniu sesji tj. 20 stycznia 2010 r.:
43 radnych, obecnych – 42 radnych, nieobecnych 1 /w tym brak usprawiedliwionych/.

II. Radni nieobecni:

1/ 13 stycznia 2010 r.
- p. Czesław Telatycki;

2/ 20 stycznia 2010 r.
- p. Witold Skrzydlewski.

Lista obecności stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

III. Obrady rozpoczęły się o godz. 10,35.

IV. Ustalenia

Ad pkt 1 - Otwarcie sesji - wyznaczenie sekretarzy obrad - komunikaty organizacyjne – propozycje ograniczeń czasowych wystąpień - propozycje zmian w porządku obrad.

Otwarcia obrad LXXV /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi zwołanej na wniosek grupy 16 radnych Rady Miejskiej w trybie art. 20 ust. 3 o samorządzie gminnym dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**. Treść wniosku stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

W dalszej kolejności powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Szczególnie serdecznie powitał mieszkańców Łodzi przysługujących się obradom Rady Miejskiej.

Następnie poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 26 radnych i Rada Miejska może podejmować stosowne uchwały.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady** na sekretarzy obrad wyznaczył następujących radnych:

- 1/ **p. Mateusza Walaska,**
- 2/ **p. Patrycję Wojcik.**

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział, że w związku z wprowadzeniem elektronicznego systemu głosowania sekretarze obrad nie będą liczyli głosów. Swoją czynność podejmą w przypadku awarii lub odejścia przez Radę Miejską od elektronicznego głosowania.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak w ramach komunikatów organizacyjnych poinformował, że:

- 1/ do Rady Miejskiej wpłynęło podziękowanie dla radnej p. Małgorzaty Niewiadomskiej – Cudak za pomoc w znalezieniu mieszkania komunalnego p. P. Grędkiewiczowi mieszkańcowi Łodzi, którego treść stanowi **załącznik nr 3** do protokołu,
- 2/ poprawki do projektów uchwał składane przez projektodawców powinny być złożone w formie pisemnej lub elektronicznej z odpowiednim wyprzedzeniem do Zespołu Obsługi Sesji celem przygotowania wizualizacji,
- 3/ w Zespole Obsługi Sesji znajduje się do dyspozycji dziennikarzy komputer z łączem internetowym.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: przewodniczący klubów – 8 min, przewodniczący Komisji - 7 min, indywidualne wystąpienia - 5 min (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min, Prezydent Miasta, Wiceprezydenci oraz dyrektorzy wydziałów – łącznie 10 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min - radny może wystąpić 1 raz, inni radni - 2 min - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min, radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min, pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezowo - do 3 min.

W dalszej kolejności poddał pod głosowanie propozycję ograniczeń czasowych wystąpień.

W dalszej kolejności poddał pod głosowanie przedstawione propozycje ograniczeń czasowych wystąpień, jakie będą obowiązywały na bieżącej sesji Rady Miejskiej.

Przy **23** głosach „za”, **6** głosach „przeciwnych” oraz **2** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** propozycje wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że obrady sesji będą relacjonowane na bieżąco w Radiu Łódź. W dalszej kolejności powiedział, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Stosownie do art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany

w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 22 głosy/. W przypadku sesji nadzwyczajnej dodatkowo wymagana jest zgoda wnioskodawcy.

Następnie, w związku z § 9 ust. 2 znowelizowanego Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

Nikt z radnych nie zgłosił wniosku o **zmianę porządku obrad**.

Porządek sesji stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poprosił, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej, p. Mateusz Walasek zgłosił kandydaturę radnej **p. Elżbiety Królikowskiej - Kińskiej**.

W imieniu Klubu Radnych Odpowiedzialnych p. Marian Papis zgłosił kandydaturę radnego **p. Kazimierza Kluski**.

Przewodnicząca Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Bożenna Jędrzejczak zgłosiła kandydaturę radnego **p. Mariusza Bogacza**.

Przewodniczący Klubu Radnych Lewica, p. Dariusz Joński zgłosił kandydaturę radnej **p. Iwony Bartosik**.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy **33** głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

- **p. Iwona Bartosik,**
- **p. Elżbieta Królikowska - Kińska,**
- **p. Mariusz Bogacz,**
- **p. Kazimierz Kluska.**

Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Ad pkt 3 - Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że protokoły z LXX i LXXI sesji Rady Miejskiej w Łodzi odbytych w dniach 16 i 21 grudnia 2009 r. były wyłożone do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Dotychczas uwag nie zgłoszono, wobec czego stwierdził, że protokoły z LXX i LXXI sesji Rady Miejskiej w Łodzi zostały przyjęte.

Ad pkt 4 - Sprawozdania z wykonania uchwał Rady Miejskiej i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.

Sekretarz Miasta p. Jan Witkowski poinformował, że podczas obrad LXXII sesji odbytej w dniu 30 grudnia 2009 r. Rada Miejska podjęła 18 uchwał o numerach od LXXII/1368/09 do LXXII/1385/09. Z uwagi na zbyt krótki okres czasu, jaki upłynął od dnia podjęcia powyższych uchwał sprawozdanie z ich wykonania zostanie przedstawione w terminie późniejszym.

Następnie **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki** przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie między sesjami tj. od 5 do 11 stycznia 2010 r. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Następnie **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki** poprosił o wyjaśnienie przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka, kwestii umieszczenia w porządku obrad sprawozdań dalece przekraczających okres kadencji obecnej Rady Miejskiej oraz kadencji Prezydenta Miasta. Jednocześnie zapytał, na jakiej podstawie zostało to uczynione i podziękował przewodniczącemu Rady Miejskiej p. Tomaszowi Kacprzakowi oraz wnioskodawcom nadzwyczajnej sesji o nieumieszczenie w porządku sesji okresu kadencji ś.p. Grzegorza Palki, Marka Czekalskiego i innych prezydentów z listy SLD np. K. Jagiełły, p. K. Panasa i p. T. Matusiaka. Mówca poprosił o pisemne wyjaśnienie w tej kwestii.

Do wypowiedzi odniósł się **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „W dniu 6 stycznia br. do Przewodniczącego Rady Miejskiej wpłynął wniosek podpisany przez 16 radnych Rady Miejskiej na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym o zwołanie nadzwyczajnej sesji. W załączeniu zgodnie z przepisami tej ustawy wnioskodawcy przesłali również porządek obrad. O trybie zwołania sesji nadzwyczajnej Prezydent Miasta został poinformowany. Przewodniczący Rady Miejskiej jest zobowiązany w przeciągu 7 dni zwołać sesję nadzwyczajną w przypadku, kiedy otrzyma wniosek zgodny z trybem opisanym w ustawie o samorządzie gminnym. Zatem zgodnie z obowiązkami i stosownymi przepisami ustawy została zwołana dzisiejsza sesja Rady Miejskiej na godz. 10,00. W porządku tym zostało umieszczonych 49 punktów, które jeżeli

chodzi o okres informacji nie przekraczałyby kadencji Prezydenta Miasta. Powyższe oświadczenie mogę również przesłać na piśmie”.

Następnie przystąpiono do zadawania pytań odnośnie sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami:

Radna, p. Patrycja Wójcik powiedziała m.in.: „Na mocy zarządzenia prezydenta Miasta Urząd Miasta Łodzi był zamknięty. Mimo tego, na ten dzień były wyznaczane odbiory dowodów osobistych i praw jazdy. Na poprzedniej sesji Pan Prezydent obiecał, że sprawa zostanie wyjaśniona. Wobec powyższego chciałabym poprosić o ustosunkowanie się do spraw przez Prezydenta Miasta”.

Odpowiedzi udzielił **Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki**, który powiedział m.in.: „Tak jak obiecałem Pani radna oraz Rada Miejska otrzyma w tej sprawie wyjaśnienia na zwykłej a nie nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej. Obecna sesja jest nadzwyczajna i programu jej nie ustalałem. Nie występowałem też z przygotowaniem spraw, które nie były wnioskowane przez osoby proszące o zwołanie nadzwyczajnej sesji. Nawiązując do mojego pytania chciałem zwrócić uwagę, że odniosłem się także do tego, że pytania zawarte w porządku nadzwyczajnej sesji dotyczą kadencji innej Rady Miejskiej. Tamta kadencja Rady Miejskiej została zakończona a z jej składu niewiele osób zasiada obecnie na sali obrad”.

Radna, p. Patrycja Wójcik powiedziała m.in.: „Nie czuję się usatysfakcjonowana odpowiedzią, bowiem znajdujemy się w punkcie dotyczącym sprawozdania z działalności Prezydenta Miasta między sesjami. Wykonałam kilka telefonów do sekretariatów większych miast w Polsce, z których otrzymałam informacje, że jeżeli jest jakkolwiek zmiana w organizacji pracy urzędów, to odpowiednia informacja, co najmniej na tydzień przed taką zmianą zostaje wywieszona, aby mieszkańcy Miasta mogli zapoznać się ze zmianą. Dlatego też chciałabym zapytać, co Pan Prezydent Miasta zrobił, aby sprawę wyjaśnić?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki odpowiedział, że we właściwym czasie, na zwykłej sesji Rady Miejskiej otrzyma wyjaśnienie.

Radny, p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Chciałem sprostować wypowiedź Prezydenta Miasta z poprzedniej sesji Rady Miejskiej, gdzie Pan Prezydent Miasta wprowadził opinię publiczną w błąd mówiąc o obecnościach na sesjach Rady Miejskiej odwołując się do listy obecności. Ja mam 100% frekwencję na wszystkich sesjach Rady Miejskiej w obecnej kadencji, zgodnie z podpisami na listach obecności. Natomiast Pan Prezydent Miasta opuścił 23 sesje Rady Miejskiej, co stanowi około 30% wszystkich odbytych posiedzeń Rady Miejskiej”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in. : „Na poprzedniej sesji Rady Miejskiej odnosiłem się nie tylko do obecności przedmówcy wyłącznie na sesjach Rady Miejskiej, ale do obecności w pracy, za które to obecności, bądź nie, otrzymywał Pan pieniądze, i z tego co wiem niemałe. Pana nieobecność w pracy nie była związana z wypełnianiem funkcji i mandatu radnego, tylko z organizowaniem happeningów partyjnych na terenie Miasta. Ponadto nie jest Pan odosobniony w takim działaniu, ale to jest już inny temat. Na tej sali, nie tylko w Pana klubie są osoby, które częściej widać w kamerach telewizyjnych niż w swoim miejscu pracy. Natomiast, jeżeli chodzi o obecność Prezydenta

Miasta, to w czasie, w którym byłem przy innych obowiązkach służbowych zastępowano mnie w sposób kompetentny i zgodnie z zasadami, jakie obowiązują w samorządzie miejskim, o czym powinien przedmówca doskonale wiedzieć, w przeciwieństwie tych osób, które powinny być w swoim miejscu pracy poza wykonywaniem obowiązków i mandatu radnego. Ja w czasie swoich nieobecności wypełniałem obowiązki Prezydenta Miasta Łodzi a na sesjach Rady Miejskiej byłem w kompetentny sposób zastępowany”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Chciałbym zaprotestować, ponieważ dyskusję, co do organizowania konferencji prasowej przed Teatrem Nowym przez radnego p. B. Domaszewicza wyjaśnialiśmy już na poprzednich sesjach Rady Miejskiej. Była to konferencja Klubu Radnych zwołana na wniosek radnych Rady Miejskiej. Zatem wówczas radny p. B. Domaszewicz wypełniał mandat radnego Rady Miejskiej. Natomiast doskonale przypominam sobie wypowiedź Pana Prezydenta, która również była emitowana w jednym z łódzkich programów telewizyjnych a dotyczyła nieobecności radnego p. B. Domaszewicza na sesjach”.

Radny, p. Bartosz Domaszewicz powiedział m.in.: „Pan Prezydent Miasta oczywiście mówił o moich nieobecnościach na sesjach Rady Miejskiej. Natomiast ja nie chciałbym odnosić się do tego, kto za co bierze pieniądze. W semestrze 1991/1992, jako wykładowca Uniwersytetu Łódzkiego, nie brał Pan udziału w licznych zajęciach odwołując je a studenci nie mogli pojawić się na wykładach. Dlatego też do tego, kto za co bierze pieniądze obecnie nie odnosiłbym się tylko do protokołu z poprzedniej sesji Rady Miejskiej”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Wystąpienie mojego przedmówcy jest zadziwiające a Pan Przewodniczący nie zamierza interweniować. Wobec powyższego dobrze będzie, jeżeli Pan w ogóle nie będzie się włączał w sprawy, które członkowie Pana partii przeciwko mnie wnoszą, jako awanturę polityczną”.

Radny, p. Rafał Reszpondek powiedział m.in.: „W związku z licznymi insynuacjami wobec radnego p. B. Domaszewicza chciałbym zapytać, czy Pan Prezydent Miasta uczestnicząc w posiedzeniach Komitetu Regionów brał pieniądze z Urzędu Miasta jako Prezydent Miasta.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Nigdy nie brałem pieniędzy za uczestniczenie w posiedzeniach Komitetu Regionów z Miasta Łodzi”.

Radny, p. Rafał Reszpondek powiedział m.in.: „Czyli uczestnicząc w posiedzeniach Komitetu Regionów Prezydent Miasta miał urlop bezpłatny w Urzędzie Miasta Łodzi”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Chciałem wyjaśnić, że Komitet Regionów jest instytucją, do której Polska ma obowiązek należeć. Jest on zapisany w Traktacie Lizbońskim. Jest również jedną z naczelných instytucji Unii Europejskich. Obowiązek uczestniczenia w tych instytucjach jest obowiązkiem państwa polskiego. Komitet Regionów jest organizacją, rodzajem parlamentu samorządowego. Do tego parlamentu samorządowego Polska ma prawo skierować 21 delegatów i 21 zastępców. Liczba delegatów, jakie przysługują naszemu państwu została podzielona przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu a następnie zapisana w aktach prawnych między poszczególne korporacje samorządowe, które mają prawo zgłaszania kandydatów na ustaloną dla siebie liczbę miejsc. Następnie ci kandydaci są zatwierdzani w długim procesie przez różne placówki i organizacje rządowe oraz opiniowane przez odpowiednią komisję Sejmu. Po czym są zgłaszane przez odpowiednią władzę państwową do Brukseli, gdzie na posiedzeniu Rady Europy, skupiającej

przedstawicieli państw, jest zatwierdzana. Wykonując mandat w tym względzie działam jednocześnie, jako przedstawiciel państwa polskiego oraz samorządu łódzkiego. Mam nadzieję, że Pana wniosek nie prowadzi do tego, aby Polska wystąpiła z Komitetu Regionów. Ponadto nie zwykłem brać pieniędzy za tę samą sprawę z dwóch źródeł. Zostały ustalone takie zasady, że Unia Europejska swoim przedstawicielom, członkom instytucji europejskich rekompensuje pobyt, czas i przelot do Brukseli i z powrotem”.

Radny, p. Rafał Reszpondek powiedział m.in.: „Chciałbym zapytać, czy Pan Prezydent uczestnicząc w posiedzeniach Komitetu Regionów był na urlopie bezpłatnym w Urzędzie Miasta Łodzi?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Wykonywałem mandat Prezydenta Miasta Łodzi. Moja funkcja w Komitecie Regionów jest nierozdzielnie związana z tym mandatem. Jeżeli mandat ten kiedyś utracę, to również przestanę być członkiem Komitetu Regionów”.

Punkty 5 i 6 porządku obrad - Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych oraz Interpelacje i zapytania pisemne zostaną zrealizowane po przerwie obiadowej.

Ad pkt 7 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie stanu prac remontowych łódzkich ulic oraz sieci wodociagowych i kanalizacyjnych współfinansowanych z Funduszu Spójności.

Sekretarz Miasta p. Jan Witkowski poinformował, że powyższą informację w imieniu Prezydenta Miasta przedstawia:

- p.o. dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Sławomir Turkowski,
- prezes Zarządu Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Spółka z o.o. p. Teresa Woźniak,
- p.o. dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Lech Kwiecień,
- dyrektor Delegatury Łódź – Bałuty p. Jerzy Leszyński,
- dyrektor Delegatury Łódź - Górna p. Wiesława Twardowska,
- dyrektor Delegatury Łódź – Polesie p. Marek Kowalik,
- dyrektor Delegatury Łódź – Śródmieście p. Piotr Rajchert,
- p.o. dyrektora Delegatury Łódź – Widzew p. Iwona Ciesielska.

Jako pierwszy głos zabrał **p.o. dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Sławomir Turkowski**, którego wystąpienie stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonała **prezes Zarządu Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Spółka z o.o. p. Teresa Woźniak**, której wystąpienie stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

W trakcie wypowiedzi prezesa Zarządu Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Spółka z o.o. p. Teresy Woźniak, głos zabrał **radny, p. Dariusz Joński**, który zgłosił wniosek formalny o zmianę porządku obrad polegający na:

- przesunięciu rozpatrywania punktu 13 jako 7b,
- wprowadzenie punktu 7a dotyczącego przyjęcia sprawozdania z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami,
- zmianie rozpatrywania punktu 46 jako 7c,
- zmianie rozpatrywania punktu 22 jako 7d,
- zmiany rozpatrywania punktu 16 jako 7e,
- zdjęciu z porządku obrad punktów 10 i 19.

Radna, p. Patrycja Wójcik zgłosiła wniosek formalny o włączenie do porządku obrad punktu 9a dotyczącego przyjęcia informacji Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie sytuacji w łódzkiej edukacji.

W związku z koniecznością uzyskania zgody wnioskodawców nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej na zmianę porządku obrad, **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** spytał wnioskodawców, czy wyrażają zgodę na taką zmianę porządku obrad.

Wnioskodawcy nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, radni: p. Mateusz Walasek, p. Jarosław Berger, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak, p. Ewa Majchrzak, p. Maciej Rakowski, p. Dariusz Joński, p. Władysław Skwarka, p. Ilona Orczykowska, p. Elżbieta Królikowska – Kińska, p. Marcin Bugajski, p. Jan Mędrzak, p. Sebastian Tylman, p. Bartosz Domaszewicz, p. Witold Rosset, p. Karolina Kępka oraz p. Grzegorz Matuszak **wyrazili zgodę na zmianę porządku obrad**.

Radna, p. Bożenna Jędrzejczak poprosiła o uzasadnienie zaproponowanych zmian w porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak wyjaśnił, iż wniosek o zmianę porządku obrad nie wymaga uzasadnienia i zgodnie z § 13 ust. 1 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej może być zgłoszony w każdym momencie sesji. Ostatecznie o zmianach zadecyduje w głosowaniu Rada Miejska.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział m.in.: „Sprawa dotyczy nie tylko zmiany kolejności punktów w porządku obrad, ale również wprowadzenia do porządku nowych punktów. Ponieważ wnioskodawcy zarzucili Urząd Miasta ogromną pracą związaną z przygotowaniem różnych sprawozdań, do których można było sięgać przez cały rok, dodawanie nowych punktów do porządku obrad nie spotka się z moją odpowiedzią, ponieważ zostanie przygotowane na następną sesję Rady Miejskiej. Ta uwaga odnosi się do wszystkich następnych propozycji rozszerzania porządku dziennego, ponieważ w każdym momencie sesji może nastąpić zmiana porządku obrad. Chciałbym uprzedzić, że do wprowadzenia żadnych nowych punktów do porządku dziennego mój Urząd nie będzie dzisiaj przygotowany. Materiały przygotowane na bieżącą sesję Rady Miejskiej wynoszą kilkanaście kilogramów. Proszę zatem mieć litość nad moimi urzędnikami. Nie uchylamy się od odpowiedzi, ale proszę nie stawiać wymagań ponad miarę. Rozumiem, że chcecie być Państwo łaskawi wobec dyrektora MPK – radnego p. J. Mędrzaka i zwolnić Go w dniu dzisiejszym z odpowiedzi oraz Jego współpracowników, ale proszę mieć miłosierdzie nad moimi pracownikami”.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek związany z porządkiem obrad dotyczący wprowadzenia punktu 7a mówiącego o przyjęciu sprawozdania z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.

Przy 24 głosach „za”, 8 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy punkt do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 10**.

Następnie **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie kolejny wniosek związany z porządkiem obrad dotyczący przesunięcia rozpatrywania punktu 13 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie bieżącego utrzymania dróg w sezonie zimowym **jako 7b**.

Przy 23 głosach „za”, 10 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 11**.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek związany z porządkiem obrad dotyczący przesunięcia rozpatrywania punktu 46 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie sytuacji w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania, w tym o wynagrodzeniu pobranym przez podejrzanego Grzegorza K. **jako 7c**.

Przy 23 głosach „za”, 10 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 12**.

Następnie **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie kolejny wniosek związany z porządkiem obrad dotyczący przesunięcia rozpatrywania punktu 22 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi o przyczynach i trybie odwołania dyrektora artystycznego Teatru Nowego Zbigniewa Brzozy **jako 7b**.

Przy 22 głosach „za”, 10 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 13**.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek związany z porządkiem obrad dotyczący przesunięcia rozpatrywania punktu 16 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat zabytkowych obiektów zburzonych w Łodzi w trakcie kadencji Prezydenta Jerzego Kropiwnickiego **jako 7e**.

Przy 23 głosach „za”, 9 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną

większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 14**.

Następnie **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie kolejny wniosek związany z porządkiem obrad dotyczący wykreślenia punktu 10 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie II fazy budowy Łódzkiego Tramwaju Regionalnego.

Przy 25 głosach „za”, 6 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 15**.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie kolejny wniosek związany z porządkiem obrad dotyczący wykreślenia punktu 19 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie sprzedaży przez MPK Sp. z o.o. udziałów w PKS w Nowym Targu, Myślenicach i Żywcu.

Przy 22 głosach „za”, 6 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym się” Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 16**.

Następnie **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek związany z porządkiem obrad dotyczący wprowadzenia punktu 9a mówiącego o informacji Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie sytuacji w łódzkiej oświacie.

Przy 23 głosach „za”, 10 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** powyższy punkt do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 17**.

Następnie przystąpiono do kontynuacji wystąpienia **prezesa Zarządu Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Spółka z o.o. p. Teresy Woźniak** w ramach punktu **7 porządku obrad - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie stanu prac remontowych łódzkich ulic oraz sieci wodociagowych i kanalizacyjnych współfinansowanych z Funduszu Spójności**

P.o. dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Lech Kwiecień powiedział m.in.: „W uzupełnieniu informacji dotyczącej przebudowy sieci wodociagowej i kanalizacji, którą usłyszeliśmy, chciałbym przedstawić informację w sprawie stanu prac remontowych łódzkich ulic w latach 2002-2009. Na wstępie chciałbym przedłożyć informację o tym, jak traktujemy remonty. W ZDiT mieliśmy następujące rodzaje remontów: remonty odtworzeniowe oraz cząstkowe nawierzchni jezdni, remonty chodników, naprawy dróg o nawierzchniach gruntowych i innych nieulepszonych oraz remonty obiektów mostowych. Wszystkie pięć kategorii robót składają się na ogólne pojęcie remontu. Przechodząc do nakładów w latach

2002-2009, chciałem przekazać następujące dane: w roku 2002 na remonty odtworzeniowe...”.

Wypowiedź przerwał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział, że informacja ma dotyczyć stanu prac remontowanych ulic współfinansowanych z Funduszu Spójności, a nie wszystkich remontów ulic.

P.o. dyrektora Zarządu Dróg i Transportu p. Lech Kwiecień „Nastąpiło chyba jakieś nieporozumienie, ponieważ ZDiT nie realizował żadnych remontów finansowanych z Funduszu Spójności”.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział, że dziękuje w takim razie za informację.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań**.

Radny p. Mateusz Walasek zapytał m.in.: „Ponieważ pojawiają się głosy, m.in. pojawiły się na posiedzeniu Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska, że w związku z działaniami w zakresie remontów sieci kanalizacyjnej należy wprowadzić opłatę od wód deszczowych odprowadzonych do kanalizacji zwane popularnie „dachowym”. Czy były już prowadzone prace studialne na ten temat? Jakie koszty powoduje woda deszczowa odprowadzana do kanalizacji? Jakimi kosztami byłoby obciążeni odbiorcy? Jakie są przewidywane stawki „dachowego”? Czy jest planowane pobieranie dachowego tylko od powierzchni dachowych i od powierzchni zabetonowanych, czyli np. parkingów (model poznański), czy tylko od powierzchni zabetonowanych z wyłączeniem dachów (model elbląski)? Jak będzie się odbywała kontrola? Jak będzie prowadzona kontrola? Czy będą mierzone dachy? Czy będą składane w tej sprawie deklaracje?”.

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Sławomir Turkowski odpowiedział m.in.: „Chciałem zauważyć, że pytanie nie dotyczy w ogóle Funduszu Spójności, tylko spraw bieżących. Odpowiemy na to pytanie na kolejnej sesji”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał m.in.: „Ponieważ w przedstawionej informacji była mowa o powodowanych uciążliwościach i o działaniach podejmowanych w związku z ich minimalizacją, a istotnie niedogodności wynikały z czasu trwania prac remontowych, chciałem poprosić o poinformowanie, czy prawdą jest, że przynajmniej w początkowym okresie prowadzenia prac umowy wykonywane z wykonawcami nie zawierały terminów realizacji poszczególnych etapów robót, a wskazywały jedynie roczne etapy, przy czym prace rozpoczęte, np. wiosną miały być zakończone do daty wskazanej w tej łącznej umowie dotyczącej całej części Miasta, np. 30 listopada 2009 r.? Czy ta praktyka uległa zmianie, a jeśli tak, to kiedy? Jeżeli uległa zmianie to, do kiedy w umowach zawieranych z poszczególnymi wykonawcami nie wskazywano szczegółowych terminów zakończenia prac prowadzonych na danym odcinku drogi?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Przypominam sobie, że sprawa ta była omawiana na posiedzeniu Doraźnej Komisji ds. Organizacji Ruchu Drogowego. Natomiast chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz: przygotowanie tak ogromnego zakresu robót, który przedstawiałam wymagało zastosowania systemu „Projektuj i buduj”. W tym projekcie mieliśmy do czynienia z sytuacją taką, że nie wykładaliśmy projektów wykonawcom i jasno układaliśmy harmonogram. Tylko w danym

roku zakładaliśmy i nakazywaliśmy wykonanie określonego zakresu z uwzględnieniem wykonania projektów. Tu mieliśmy sytuacje takie, które nam bardzo często zgłaszał wykonawca, które leżały również po naszej stronie, ponieważ musieliśmy dawać oświadczenia o prawie desygnowania terenów i uzyskiwać pozwolenia na odprowadzanie ścieków do wód deszczowych. Wszystko to musieliśmy robić w trakcie. W harmonogramie bazowym, który wykonawca składał, przypominę, że dotyczył 4 lat, praktycznie w układzie rocznym był pokazany zakres. W układaniu zakresu aktywnie musieliśmy uczestniczyć, ponieważ uzyskiwanie pozwoleń na budowę leżało po naszej stronie”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał m.in.: „Rozumiem, że Pani Prezes potwierdziła, że taki był system rozliczania rocznego, czyli nie było mechanizmu, który w przypadku, gdy wykonawca rozpoczął pracę wodociągowo-kanalizacyjną na danej ulicy i rozkopywał ją, np. w kwietniu, a harmonogram robót przewidywał rozliczenie roczne do 30 listopada, to w tym konkretnym przypadku nie było mechanizmu, który zmuszałby do wykonania tego wcześniej?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Jak najbardziej taki mechanizm jest. Chociażby w zadaniu wykonawcy leży płaćcenie dość wysokich opłat za zajęcie pasa drogowego. Żaden zdrowo myślący wykonawca nie będzie specjalnie przedłużał wykonywania robót, jeżeli nie ma innych przeszkód niż techniczno-prawne, żeby płaćcić duże pieniądze za zajęcie pasa drogowego, tylko po to, żeby coś komuś utrudnić”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał m.in.: „Ponieważ mamy informacje pochodzące od Państwa, że w tym wypadku wymogi technologiczno-sanitarne wymagały, żeby prace były prowadzone w zasadzie przez co najmniej 57 dni, ponieważ krócej nie dało się tego zrobić, chciałem zapytać: jakie może Pani Prezes wymienić przypadki najdłuższego zajmowania pasa drogowego wykraczającego poza te dwa miesiące?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Przewidując takie pytania, pokazywałam wszystkie trudności z jakimi się spotykaliśmy”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Ale chodzi o takie niezależne miasta”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Najdłuższym okresem realizacji okazała się do tej pory ul. Abramowskiego, gdzie ze względu na to, że mamy stosunkowo krótki czas na realizację zadań nie stosujemy dotychczasowej praktyki, że prace zaczynamy w kwietniu, a kończymy na koniec października spodziewając się warunków zimowych, tylko staramy się również te prace robić w warunkach późnojesiennych, zimowych i bardzo wczesnowiosennych. Na ul. Abramowskiego zaczęliśmy pracę i nie byliśmy ich w stanie szybko zakończyć, ponieważ zima nam pokrzyżowała plany”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Dziękuję, że ul. Abramowskiego została wymieniona, bo się o nią spieraliśmy. Praca Pani Prezes jest niewdzięczna, gdyż nie widać tego, co Pani robi, bo to jest pod ziemią. Oczywiście oprócz ul. Abramowskiego, która przez rok była nie zakopana i było to widać. Było powiedziane, że Spółka Infrastrukturalna wzięła 350 000 000 zł kredytów i pożyczek (chodzi ogólnie, np. po zakończeniu III kwartału). Jaki

jest na dzień dzisiejszy stan zobowiązań z tego tytułu łącznie z odsetkami, jakie przypadają i kiedy kończy się spłata tych kredytów?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Jeśli mieliśmy do zaciągnięcia 353 000 000 zł, czyli zaciągnęliśmy 243 000 000 zł do tej pory i odsetki na dzień dzisiejszy są bardzo niewielkie. Mieszczą się w granicach 150 000 zł. W ubiegłym roku odsetki wynosiły ok. 30 000 000 zł, ponieważ dopiero zaczynaliśmy zaciągać zobowiązania. Rok 2009 był rokiem, gdy zaciągnęliśmy najwięcej zobowiązań, ale robiliśmy to sukcesywnie w ciągu roku. Przypomnę, że są to bardzo preferencyjne kredyty”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Jeśli Pani Prezes ma takie dane na koniec roku, to ile Spółka ma zobowiązań?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Zobowiązań jest 243 000 000 zł, jeśli chodzi o zaciągnięte pożyczki i kredyty, spłata odsetek robiona jest na bieżąco. Jest to różnie w różnych instytucjach. Albo miesięcznie, albo kwartalnie. Jest to w granicach 150 000 zł za rok 2009”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Ile kredytu zostało już spłacone?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Każdy, kto inwestuje nie spłaca kredytów w okresie inwestycji, tylko kredyt inwestycyjny spłaca się w jakimś okresie po zakończeniu inwestycji. Istnieje coś takiego, jak okres karencji, czyli spłacamy pożyczki inwestycyjne dopiero pół roku po zakończeniu realizacji, czyli od połowy 2011 r.”

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Co to za kwota: 336 233 872 zł za zobowiązania Spółki na koniec września?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Jeśli są niezapłacone faktury, to również są to zobowiązania”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Czyli było 336 233 872 zł na dzień 30 września 2009 r. z czego z pożyczek i kredytów 182 000 000 zł?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Reszta, to są niezapłacone faktury”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Czyli niezapłacona jest połowa kredytu, czyli jeszcze prawie 160 000 000 zł. Ile w chwili obecnej jest rozliczonych z Funduszem Spójności rachunków? Na jaką kwotę? Czy mamy dostać 100 000 000 euro?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Nie mamy dostać takiej kwoty, tylko 71 000 000 euro, dlatego, że koszty kwalifikowane w projekcie, to 142 000 000 euro, a 50% ze 142 000 000 euro, to 71 000 000 euro – tyle mamy dostać”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Zostałem wprowadzony w błąd, ponieważ zostało powiedziane, że 200 000 000 euro, to cały projekt. Myślałem, że było negocjowane z Funduszem Spójności, aby dodali nam pieniądze?”

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała, że dodanie nie jest możliwe.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Czyli, ile mamy rozliczone na dzień dzisiejszy?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Na dzień dzisiejszy mamy rozliczone, czyli już wysłane do kwalifikacji – 52 000 000 euro. Czyli zostało 20 000 000 euro. W Funduszu Spójności obowiązuje zasada, która jest zapisana w decyzji Komisji Europejskiej, że 20% naszej decyzji z 2004 r., czyli w naszym wypadku ok. 14 000 000 euro zostaje zatrzymane przez Komisję Europejską do końcowego rozliczenia. 80% wartości projektu osiągniemy w lutym 2010 r. Faktury już mamy, ewentualnie za chwilę mieć będziemy, bo mamy już świadectwa płatności”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Są niezapłacone rachunki za 154 000 000 zł. Z czego ta kwota zostanie uregulowana?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Na dzień dzisiejszy nie ma tyle niezapłaconych rachunków”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Z moich informacji wynika, że pomiędzy kredytem, a zobowiązaniem jest 154 000 000 zł różnicy. Było powiedziane, że są to niezapłacone rachunki”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Praktycznie w grudniu 2009 r. staraliśmy się regulować pewne faktury nawet przed terminem, bo zależało nam na tym, żeby jak najszybciej wysłać faktury do kwalifikacji, żeby odzyskać pieniądze z Funduszu Spójności. Mamy w tej chwili świadectwa płatności na ok. 600 000 000 zł”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Nadal nie wychodzi 154 000 000 zł”

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Odpowiadam, jak wynika z moich danych na koniec grudnia 2009 r. Nie mam przy sobie danych z września”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Gdybym pytał o 100 000 zł, to bym zrozumiał. Ale ja nie pytam o 100 000 zł, ale o 150 000 000 zł. Chciałbym więc uzyskać precyzyjną odpowiedź”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Czy moje zapewnienie, że wszystkie zobowiązania wymagalne na koniec grudnia 2009 r. mamy zapłacone jest wystarczające?”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Przyjmuję tę informację i bardzo się cieszę, że nie ma zaległości fakturowych. Mnie zastanawia jedno: mając 336 000 000 na dzień 30 września 2009 r. zobowiązań, źródła dochodów są w postaci: Funduszu Spójności, 20 000 000 zł czynszu dzierżawczego przekazanego z GOŚ i kredytów?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Z tych źródeł dokładnie są realizowane zobowiązania”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Czyli kończymy zadanie w 2010 r., zaczyna się spłacać kredyt w wysokości 350 000 000 zł plus odsetki od I półrocza roku 2011, mając tylko, jeśli Rada Miejska nie uchwali inaczej, 20 000 000 zł rocznie z tytułu dzierżawy od GOŚ? Jaki dochód jeszcze będzie?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „20 000 000 zł to liczba niewłaściwa. Spółka dysponuje podatkiem od nieruchomości, który w postaci czynszu dostaje od ZWiK. W sumie ze ZWiK i od GOŚ mamy ponad 50 000 000 zł rocznie. Spółka starała się wykorzystywać w dużej części pożyczki i kredyty, aby utrzymać płynność w momencie, gdy nie dostajemy kolejnych środków z Funduszu Spójności i to w tym momencie dla Spółki było korzystne.”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Kiedy przewidywane jest spłacenie projektu „Woda dla Łodzi”?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Pożyczki i kredyty są na 15 lat, czyli lata 2023-2025”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Cały czas zgodnie z uchwałą Spółka będzie otrzymywała 50 000 000 zł czynszu dzierżawnego co roku? Wychodzi mi, że 350 000 000 zł będzie spłacone przez 7 lat”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Nie zakładam, że Spółka będzie istniała tylko 7 lat. Jeśli będzie Pan Radny chciał uzyskać dokładne dane, to składaliśmy do Komisji Europejskiej wnioski o zmianę decyzji. Tam jest cała część finansowa, która mówi o tym jak będziemy spłacać pożyczki i kredyty oraz ile będzie środków własnych pozostawało na inwestowanie zawarte. Nie zakładamy, że jedyną działalnością Spółki będzie tylko spłacanie pożyczek i kredytów. Będziemy nadal finansować gospodarkę wodno-ściekową w Mieście. Już na pewno nie porwiemy się na taki projekt, jak ten. Będziemy robić mniejsze rzeczy, bo jeszcze do zrobienia w Mieście trochę mamy”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Rozumiem, że do 2025 r. musi Spółka istnieć, bo trzeba oddać pieniądze?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Korzystamy z Wojewódzkiego Narodowego Funduszu, ale korzystamy również z kredytu komercyjnego. Tutaj ten bank dokładnie bada naszą sytuację finansową, naszą płynność. Nie mówię, że nie ma problemów. Niestabilność kursu euro nie pozwala precyzyjnie określić, jaką wartością skończy się projekt. W związku z tym złożyliśmy wniosek o pożyczkę na utrzymanie płynności z Funduszu Spójności. Jest on aktualnie rozpatrywany. Myślę, że do końca stycznia prace się zakończą.”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał m.in.: „Przed powołaniem Spółki, gdzie trafiał czynsz dzierżawny?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Przed powołaniem Spółki czynsz trafiał do budżetu Miasta”.

Prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak ogłosił przerwę obiadową do godz. 14:00.

Po przerwie obiadowej obrady wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

Ad pkt 5 – Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych (po przerwie obiadowej).

Informację o trybie i sposobie załatwienia interpelacji radnych zgłoszonych podczas obrad LXXII i LXXIV sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 30 grudnia 2009 r. i 6 stycznia br. oraz w okresach międzysesyjnych przedstawił **sekretarz Miasta p. Jan Witkowski**. Szczegółowa treść informacji stanowi **załącznik nr 18** do protokołu.

Zgodnie z treścią § 32 ust. 5 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi radny, który uzna odpowiedź na swoją interpelację za niewystarczającą może zażądać dyskusji nad sposobem załatwienia interpelacji. Dyskusja odbywa się bezpośrednio po informacji Prezydenta o odpowiedziach na złożone interpelacje.

Nikt nie zabrał głosu.

Ad pkt 6 - Interpelacje i zapytania pisemne (po przerwie obiadowej).

Radny p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Ostatnio Gazeta Wyborcza przynosi druzgocące wyniki sondażu dotyczącego łódzkiego samorządu. Chodzi o badania opracowane w ramach projektu „Mój samorząd” zrealizowanego przez Sieć Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT PBS DGA. Chciałbym powiedzieć o dwóch najbardziej druzgocących. Z badanej próby aż 40,2% badanych odpowiedziało, że łódzka baza samorządowa jest skorumpowana, 58,9% ankietowanych odpowiedziało, że władza jest nieudolna, 61% odpowiedziało, że nie jest zainteresowana problemami mieszkańców. Jest to dosyć druzgocące. Są to jedne z najgorszych wyników spośród badanych miast w kraju. Chciałem zatem zapytać Pana Prezydenta, czy w związku z tymi badaniami planuje podjęcie jakichś działań”.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Chciałbym uzupełnić pewien komunikat: dzisiejsza sesja jest realizowana na żywo przez Radio Łódź, ale także przez Gazetę Wyborczą na portalu gazeta.pl”.

Kontynuacja pkt 7 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie stanu prac remontowych łódzkich ulic oraz sieci wodociagowych i kanalizacyjnych współfinansowanych z Funduszu Spójności.

Radna p. Ilona Orczykowska zapytała m.in.: „Mam pytanie w związku z realizacją projektu współfinansowanego z Funduszu Spójności. Zostało powiedziane, że zmienił się koszt całkowity projektu. O jaką kwotę się zmienił, bądź jak procentowo zmienił się koszt całkowity projektu przewidziany we wniosku o dofinansowanie?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „142 000 000 euro, to były planowane koszty kwalifikowane. Ostatecznie koszty kwalifikowane są na poziomie ok. 190 000 000 euro. Pozostałe koszty, to koszty niekwalifikowane”.

Radna p. Ilona Orczykowska zapytała m.in.: „Czyli ile wynosi różnica?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „To jest ok. 120 000 000 zł”.

Radna p. Ilona Orczykowska zapytała m.in.: „Czy w takim razie te koszty będą się zaliczały do kosztów kwalifikowanych, czyli tych, które kwalifikują się do refundacji w ramach środków unijnych?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Zgodnie z decyzją Komisji Europejskiej koszty kwalifikowane są niezmiennie i wynoszą 142 000 000 euro. Mamy tu dofinansowanie w wysokości 71 000 000 euro. Z tym, że efekt rzeczowy tego projektu osiągamy przy 189 000 000 euro”.

Radna p. Ilona Orczykowska zapytała m.in.: „Nie zmienia to faktu, że koszt projektu wzrasta o 120 000 000 zł i nie będzie on pokryty ze środków unijnych. Z czego będzie pokryte 120 000 000 zł?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „W perspektywie, o której mówiłam, jest wniosek Funduszu Spójności, czyli jest to grudzień 2004 r. Potem 2005 r. oraz 2006 r. Te wszystkie decyzje z tego okresu mają niestety znaczne przekroczenia kosztów. Wynikało to z niedoszacowania wynikającego z tego, że przed rokiem 2004 była gorsza koniunktura i generalnie koszty przetargowe były niższe. Ten zwiększony koszt Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej uruchomił specjalnie na ten zwiększonych kosztów w projektach. Różnie w nich bywało. Niektórzy nawet mieli po 50% wzrostu wartości kosztów w projekcie. Były preferencyjne pożyczki i skorzystaliśmy z tego. Zaciągnęliśmy pożyczkę w wysokości 122 000 000 zł”.

Radna p. Ilona Orczykowska zapytała m.in.: „Czyli pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest równoznaczna z tą przewidywaną nadwyżką w kosztach projektu? Czy wobec tego nie jest tak, że niedoszacowano projektu? Przecież jednak w projektach wskazuje się koszty nie dokładne, tylko szacowane. Czy nie należało się pokusić o inną perspektywę, skoro przez tyle lat miał być ten projekt realizowany?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Spodziewając się tego pytania, mówiłam o wszystkich beneficjentach, którzy mają decyzję z 2004-2006 r. Nie jest rzeczą przypadku, że wszyscy beneficjenci tych lat mają niedoszacowane koszty. Sytuacja wyglądała tak, że bazowaliśmy na szacunkach z 2003 r. i początku 2004 r. Wtedy koniunktura na rynku była zupełnie inna. W związku z tym szacowane koszty były niższe”.

Radna p. Ilona Orczykowska zapytała m.in.: „Przecież projekt przewidywał również określony harmonogram realizacji. Należało pomyśleć, że koszty będą inne w 2010 r. Najprawdopodobniej wyższe, bo zawsze tak jest”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Jeśli chodzi o przygotowywanie studium wykonalności, to były jasne wytyczne, w jaki sposób mamy to robić. Nie było możliwości, żeby tworzyć sobie jakieś rezerwy, do których Fundusz Spójności dofinansowywałby 50%. O tym mowy być nie może. Jest to tylko możliwe w ramach kosztów niekwalifikowanych. Jeśli dany beneficjent tworzył rezerwę rzędu 10%, to zawsze są to koszty niekwalifikowane”.

Radna p. Ilona Orczykowska zapytała m.in.: „Nie mam niestety kalkulatora, ale jaki procent całkowitych kosztów kwalifikowanych stanowi te 120 000 000 zł w projekcie?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała, że około 15%.

Radna p. Ilona Orczykowska zapytała m.in.: „Dobrze, że zostało powołane stanowisko: pełnomocnika ds. koordynacji inwestycji w pasach drogowych, szkoda tylko, że zostało powołane dopiero właściwie na końcu projektu, wtedy gdy chwalicie się, że 80% projektu zostało zrealizowane. Projekt został złożony w 2004 r. Czy począwszy od 2004 r. były próby koordynacji pracy w pasach drogowych np. ze ZDiT? Czy są dokumenty potwierdzające takie konsultacje, które miałyby prowadzić do tego, że wszystkie remonty będą mniej uciążliwe dla mieszkańców Łodzi, a po drugie spowodują mniejsze straty, jeśli chodzi o dewastowanie ulic czy dróg, które zostały już wyremontowane, albo krótko przed rozpoczęciem projektu, albo nawet w trakcie jego realizacji?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Pan Prezydent w 2003 r. utworzył swoim zarządzeniem specjalny zespół międzywydziałowy, w skład którego wchodził przedstawiciel Zarządu Dróg i Transportu, geodezji, delegatur oraz urbanistyki. Wszyscy staraliśmy się w sposób zorganizowany przygotować projekt. Oczywiście, o czym mówił p.o. dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Sławomir Turkowski, nasze doświadczenia w koordynacji sięgały i na nich się opieraliśmy, tych programów obszarowych, gdzie choćby na Zdrowiu, Żłotnie, Rokiciu, Kuraku czy Sikawie i Stokach trenowaliśmy taką koordynację”.

Radna p. Ilona Orczykowska zapytała m.in.: „Muszę ze smutkiem przyznać, że koordynacja i treningi nie były bardzo skuteczne, bo pamiętamy przypadki, gdy były zrywane nawierzchnie ulic i gdy były rozkopywane - mam na myśli Rondo Lotników Lwowskich, ale tych przykładów jest o wiele więcej – zwracali na nie uwagę łodzianie. Dlaczego wobec tego kończyło się to niepowodzeniem?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Odwołałabym się do artykułu prof. Markowskiego, który jest naszym uznanym łódzkim autorytetem. Powiedział on, że wszyscy jesteśmy w tym czasie zakładnikami środków unijnych, w związku z tym w tym czasie robimy wiele różnych projektów. W tym artykule była podnoszona sprawa, że w tej sytuacji nie można założyć, że w 100% wszystko się nam uda. Staraliśmy się zrobić tak, żeby bardzo duży procent rzeczy nam się udało”.

Radna p. Iłona Orczykowska zapytała m.in.: „Myślę, że jednak można było zrobić to lepiej. Wspominane było, że utworzono tunel komunikacyjny. Mieszkańcy mogli zwracać się z sugestiami i zapytaniami dotyczącymi całej inwestycji. W roku 2008 skierowałam interpelację dotyczącą okolic Zielonego Rynku. Pytałam o plan i harmonogram inwestycji w pasach drogowych w ulicach okalających tenże rynek z tego względu, że należało zwrócić uwagę i prosili mnie, żeby zwrócić uwagę kupcy z placu Barlickiego, że inwestując w budowę hal i zadaszenia dla rynku ponieśli ogromne koszty, natomiast Miasto nie było współuczestnikiem tejże inwestycji w tym sensie, że nie ponosiło kosztów modernizacji ul. Żeromskiego, która do dziś jest w stanie tragicznym. Po tejże interpelacji otrzymałam informację, że czeka się na rozpoczęcie prac wodno-kanalizacyjnych. Jak wszyscy łodzianie, możemy stwierdzić, że do tej pory na ul. Żeromskiego w okolicach placu Barlickiego te prace się nie rozpoczęły. Czy nie można koordynując tego typu prac zwracać uwagi na pewne preferencje i oczekiwania łodzian, zwłaszcza tych aktywnych na polu gospodarczym?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Ulica Żeromskiego podlega koordynacji. Nie pamiętam dokładnie odpowiedzi, jaką udzieliliśmy na interpelację, ale prace wodociągowe na fragmencie ul. Żeromskiego rozpoczęły się w tym roku, a większość prac zostanie zakończona w przyszłym. W związku z tym działamy w ścisłej współpracy ze ZDiT. Zająć się nawierzchnią tej ulicy będzie można dopiero po zakończeniu prac, bo ul. Żeromskiego na odcinku od ul. Zielonej do 6-go Sierpnia wymaga dość dużego remontu”.

Radna p. Iłona Orczykowska stwierdziła m.in.: „Trzeba stwierdzić, że ul. Żeromskiego będzie remontowana jako jedna z ostatnich”.

Radny p. Witold Skrzydlewski zgłosił wniosek formalny o przeliczenie obecności radnych i zakończenie sesji w razie braku quorum.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że zgodnie z regulaminem pracy rady miejskiej nie można złożyć wniosku formalnego o zakończenie sesji, ponieważ jest to sesja nadzwyczajna.

Radny p. Witold Rosset złożył kontrwniosek do propozycji przerwania sesji.

Po przeliczeniu osób na sali obrad znajdowało się 22 radnych.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział, że zgodnie ze Statutem Miasta należy sprawdzić książkę wyjść i jeśli nie ma tam nikogo zapisanego, to radni, którzy są w chwili obecnej nieobecni tracą 10% diety.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że w dniu 13 stycznia br. wypisali się: radna p. Iwona Bartosik, radny p.

Tadeusz Gapiński, radny p. Krzysztof Stasiak, radny p. Tadeusz Morawski, radny p. Piotr Adamczyk, radny p. Jerzy Balcerek, radny p. Marian Papis, radny p. Michał Król.

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Jak przebiegał proces kwalifikowania poszczególnych obszarów Miasta do zakresu przedmiotowego projektu, bo n.p. na Dąbrowie mamy sytuację, że ul. Wiośniania do nr 28 nie jest objęta projektem, a od nr 28 jest. Nie ukrywam, że mieszkańcy tego terenu wyrażają bardzo głębokie niezadowolenie tym, że taki wycinek ich ulicy jest wyłączony z projektu, bo nie są w stanie wymusić na władzach Miasta remontu nawierzchni do czasu wykonania odpowiednich prac, a próba przejazdu tą ulicą jest naprawdę trudna”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Jeśli chodzi o kwalifikowanie, to budowa kanalizacji jest przeprowadzona w strefie zurbanizowanej i o najwyższych wskaźnikach efektywności. To, że znalazła się część ulicy, jest błędem naszej dokumentacji przedprojektowej. W dokumentacjach począwszy od lat 90 mieliśmy zaznaczone jako istniejący kanał sanitarny. W związku z tym w projekcie Funduszu Spójności znalazł się następny fragment. To na etapie korekt, które były przeprowadzane zarówno przez Wydział Komunalny, ZWiK, delegatury, a potem ekspertów nie zostało zauważone. Tego fragmentu ulicy już nie zrealizujemy, natomiast informowaliśmy mieszkańców, że zakres ulicy Wiośnianej wykonamy w ramach środków własnych Spółki, ale nie w ramach projektu, ponieważ zakres jest znacznie przekroczony”.

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „W 2008 r. trwała aktualizacja w ramach tego projektu i jego planów. Mieszkańcy tego terenu złożyli do Spółki pismo z prośbą o zniwelowanie błędu. Co stało na przeszkodzie, aby tę ulicę zorganizować całą? Skoro Miasto chce zrealizować ze środków własnych, to czemu nie robi tego teraz, gdy można byłoby zrobić całą ulicę naraz, częściowo ze środków spoza Funduszu Spójności. Wydaje mi się, że byłoby to bardzo sensowne”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Sytuacja wygląda tak, że przede wszystkim stawiamy na projekt Funduszu Spójności. Mieszkańcom odpowiadaliśmy w tym duchu. W 2008 r. kurs euro był jeszcze stosunkowo niższy i mieliśmy nadzieję, że jeśli kurs by się utrzymał (był w granicach 3, 50 zł za 1 euro), to wtedy z oszczędności oczywiście do projektu ulicę włączymy. Ostatecznie jednak wiadomo jak wyglądał rok 2009. Wtedy musieliśmy zdecydować, że niestety do projektu tego fragmentu nie dołączymy. Natomiast zrealizujemy to ze środków własnych”.

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Jak oceniany jest sposób realizacji projektu? Ile jest protestów? Z jakich terenów? Co jest robione, aby te protesty w jakiś sposób uciszyć? Jak wyglądają reakcje mieszkańców na utrudnienia?”

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Największe problemy mamy tam, gdzie mamy bardzo dużo dróg gruntowych i w nich budujemy kanalizację, np. w Andrzejowie, Rudzie Pabianickiej. W momencie, gdy wzrusza się grunt, a są opady deszczu lub śniegu, to nietrudno sobie wyobrazić, jaka jest sytuacja. Mogliśmy wybudować tylko kanalizację sanitarną, ale z reguły drogi gruntowe są stosunkowo wąskie i nie sądzę, żeby potem ktoś nam darował, że rozkopujemy jeszcze raz ulicę. Tam, gdzie mamy drogi gruntowe kopimy na potęgę. Oczywiście mamy dużo protestów. Staramy się w jakiś sposób ratować tymczasowo i doprowadzać do użytku drogi. W 2010 r. zrobimy

porządek i drogi będą wyglądać lepiej. A, gdy ruszy równoległy projekt drogowy w II połowie 2010 r. myślę, że diametralnie na korzyść zmieni się ocena tych działań”.

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Pożyjemy, zobaczy. Rozumiem, że nie jest mi Pani w stanie podać liczby protestów?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Podawałam liczbę interwencji telefonicznych w ubiegłym roku, może to świadczyć o liczbie protestów”.

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Spotkałem się akurat z interwencjami pisemnymi, bo sporo było do mojej wiadomości przesyłanych. Pozwolę sobie do niektórych z nich się odnieść. Oczywiście zgodzę się, że Ruda jest obrazem nie wskazującym na dobrą ocenę sposobu organizacji i koordynacji prac. Dlaczego, np. ul. Halki, albo ul. Karowa były zamknięte przez 5 miesięcy w poprzednim roku i zasadniczo niewiele się na nich działo?”.

Dyrektor jednostki realizującej projekt w Łódzkiej Spółce Infrastrukturalnej p. Marek Pater odpowiedział m.in.: „W ul. Halki był budowany kanał deszczowy, ponieważ w poprzek ulicy przechodzi duży rów pod ulicą, oczywiście kryty, który jest odbiornikiem. Kanał deszczowy realizowany był na dwie raty. W pierwszej kolejności była zamknięta południowa część ulicy, w drugiej kolejności część północna. Razem, to faktycznie trwało długo. Niestety tyle trwają procesy realizacji takich kanałów. Sytuacji na ul. Karowej w tej chwili nie mogę omówić. Wykonawcy płacą opłaty za zajęcie pasa drogowego i żaden z wykonawców w sztuczny sposób nie przeciąga realizacji swojego zadania, bo go to więcej kosztuje”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak dodała m.in.: „Ze względu na szerokość ulicy w zasadzie trzeba było robić to na raty. Najpierw trzeba było budować jedną sieć, a potem drugą, żeby ratować sytuację przejazdu na Rudzie. Na cotygodniowych spotkaniach koordynacyjnych w ZDiT gros posiedzeń poświęca się Rudzie. Temu, żeby w warunkach totalnej budowy kanalizacji zapewnić przejezdność. Są tam drogi gruntowe. W normalnych warunkach pewnie w październiku byśmy skończyli. W nienormalnych warunkach nie kończymy i staramy się spójnymi konsekwencjami, jakie z tego wynikają te budowy prowadzić, żeby wywiązać się z efektu rzeczowego Funduszu Spójności. Na pozytywne skutki trzeba będzie chwileczkę poczekać”.

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Oczywiście zgadzam się z tym, że każda inwestycja, to jest pewna niedogodność. Było powiedziane, że złożono maksymalne zmniejszenie niedogodności dla mieszkańców. To kwestia priorytetów. Żałuję, że taką decyzję podjęto. Kolejne pytanie jest odnośnie naprawiania nawierzchni, czy przywracania nawierzchni po robotach. Ulica Przestrzenna przy ul. Pikowej – mam informację, że po zakończeniu robót wsypano na tą ulicę kruszywo, które było ubijane przez przejeżdżające samochody, co chyba nie jest sposobem na profesjonalne odtworzenie nawierzchni? Ponadto otrzymałem również informację, iż na tej ulicy jest sporo zapadniętych studzienek kanalizacyjnych. To chyba również nie jest stan, który powinien występować po przeprowadzeniu robót? W jaki sposób pilnuje się wykonania przez wykonawców zleczanych robót odtworzenia nawierzchni?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Jeśli chodzi o docelowe odtworzenie nawierzchni, to na ul. Przestrzennej nie ma jeszcze docelowego odtworzenia nawierzchni. Proszę wziąć pod uwagę niesprzyjające

warunki. Przez zimę siłą rzeczy nie możemy dokończyć odtworzenia. Na wiosnę, jeśli warunki pozwolą, odtworzymy nawierzchnię”.

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „W jaki sposób monitoruje się oznakowanie ulic w związku z remontami? Mam informację, iż np. ul. Starorudzka nie była wystarczająco oznaczona jako ulica zamknięta, co powodowało dość dziwne zachowania kierowców, którzy w ostatniej chwili zauważali, że jest problem na tej ulicy”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Jeśli chodzi o oznakowanie ulic, to trzeba zrobić projekt organizacji ruchu, który zatwierdza ZDiT. Jesteśmy jeszcze dodatkowo umówieni ze ZDiT, że raz w tygodniu przedstawia on raport z objazdu oznakowania ulic. Nagminną rzeczą, która się zdarza, to są „psikusy” mieszkańców”.

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Czyli to, że nie ma oznakowania jest winą mieszkańców?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Powiedziałaś o czymś, co jest powszechnie w Mieście znane. Znaki są kradzione, odwracane, przekęcane. To powoduje szereg utrudnień”.

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Czy w ramach projektu dochodzi do opóźnień w harmonogramie realizacji robót przez wykonawców? Jeśli tak, to jakich? W jaki sposób się na to reaguje?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Starałam się omówić wcześniej sytuację projektu. Są opóźnienia uzasadnione i nieuzasadnione. Wykonawcy zadania III, czyli modernizacja sieci wodociągowo-kanalizacyjnych centrum Miasta – tam został przedłużony termin z końca października do 30 czerwca. Wynika to m.in. z robót koordynacyjnych w Mieście. Odpowiadając na pytanie odnośnie ul. Żeromskiego nie wspomniałam o takich sytuacjach, że w ramach tej koordynacji robiąc np. ul. Gdańską, ul. Lipową nie pozwalamy na to, żeby prace były prowadzone w dwóch równoległych ulicach nawet przy takim ogromnym natężeniu prac”.

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Ale przy Rudzie jest problem taki, że pozwolono na to, żeby na ulicach wychodzących z Rudy i do niej prowadzących były prowadzone w taki sposób, żeby się one na siebie nachodziły. W pewnym momencie nie dało się tam ani wjechać, ani wyjechać”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Ruda jest pod specjalnym nadzorem, bo ilość prac jest tam ogromna. Mamy sytuację, że na kilku dość ważnych ulicach, w rejonie ulicy Przestrzennej prawie byliśmy już gotowi podjąć decyzję o odstąpieniu od realizacji, ale mieszkańcy nam na to nie pozwolili. Generalnie zasada jest taka, że jednak mimo wszystkich utrudnień, które są na Rudzie (nie robiło się nic od wielu lat) chcieliśmy wykorzystać ten projekt, aby wreszcie Rudę ucywilizować. Wiedzieliśmy, z jakimi ogromnymi problemami możemy się spotkać”.

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Zgadza się całkowicie, że na Rudzie bardzo długo nic, albo niewiele się nie robiło, ale to nie znaczy, że doprowadzenie do sytuacji, w której dwie główne ulice wylotowe były robione w tym samym czasie, było czymś czego nie

dało się uniknąć. Oczywiście są pewne obiektywne trudności, ale nie wszystkie trudności są obiektywne, nie wszystkie trudności nie zależą od tego, kto daje zły projekt”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak dodała m.in.: „Chciałam powiedzieć, że to nie mieszkańcy kradną nam znaki, tylko w naszym Mieście są też chuligani. Myślę, że to jest główna przyczyna. Nasi mieszkańcy są wspaniali, pomagają nam i cierpliwie znoszą roboty, bo chcą z tych cywilizacyjnych udogodnień korzystać”.

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Cieszę się, że wycofuje się Pani z poprzedniego stwierdzenia. Mam nadzieję, że argument, iż mieszkańcy sabotują roboty na Rudzie i nie chcą, żeby je zakończyć, nie będzie już więcej używany, bo jest to kuriozalne. Jak wygląda sytuacja związana z orzeczeniami tego projektu? W jakich miesiącach, jakie kwoty rozliczano z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „W 2009 roku z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wykorzystaliśmy ok. 54 900 000 zł. Te wszystkie środki wzięliśmy w okresie wrzesień-grudzień”.

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „Czy prawdą jest to, że 50 000 000 zł rozliczaliście w grudniu?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała, że nie jest to prawda.

Radny p. Marcin Bugajski zapytał m.in.: „A jaką kwotę rozliczaliście w grudniu?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Rozliczenia w tym roku z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej układały się bardzo dobrze. Była to kwota ok. 20 000 000 zł”.

Radny p. Marcin Bugajski powiedział m.in.: „Mam nadzieję, że życzliwość Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dalej będzie dla projektu i że cały czas będzie wykonywał ruchy, aby zapewnić płynność finansowania. Mam nadzieję, że sposób koordynacji prac się poprawi i mieszkańcy nie będą głównymi sprawcami tego, że coś się dzieje nie tak”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na kwotę 162 000 000 wykorzystaliśmy do końca grudnia prawie 51 000 000 zł. Na rok 2010 z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zostało nam ok. 11 000 000 zł”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała m.in.: „Było mówione o metodzie rękawa. Mówiono, że jest to metoda nieuciążliwa dla mieszkańców, a przebudowa taką metodą miała miejsce na Kuraku, Zdrowiu, ul. Pryncypalnej. Czy można byłoby coś więcej powiedzieć na temat tej metody?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Metodę rękawa stosowaliśmy przy uszczelnianiu kanalizacji deszczowej. Są to

rękawy, które są nasączone specjalnymi żywicami. Wprowadza się je poprzez studnię na kanalizację i wprowadza się je do kanału. Następnie rękaw jest utwardzany gorącą wodą, parą lub promieniami ultrafioletowymi. Wtedy ten rękaw utwardza się i robi się z tworzywa sztucznego wykładzina”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała m.in.: „Mówione było, że jest to nieuciążliwa metoda dla mieszkańców. W jakim zakresie?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Jest nieuciążliwa, bo wprowadzenie rękawa nie wymaga robienia dodatkowych wykopów, tylko rękaw wciągany jest przez studnię. Nie da się uniknąć uciążliwości tego typu, że sprzęt, który dokonuje operacji jednak blokuje część ulicy”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała m.in.: „Ponieważ w tej chwili trwają na Rudzie intensywne prace i mieszkańcy niejednokrotnie zgłaszają mi zawiadomienia na dyżurach. Chodzi przede wszystkim o ulice, które w krótkim okresie zostały zamknięte. Chodzi o ul. Starorudzką, ul. Przestrzenną. Nie ma od ul. Przestrzennej dojazdu do ul. Rudzkiej. Jest również zamknięta ul. Halki. Osoby skręcające w ul. Halki także nie dojadą do ul. Rudzkiej. Mieszkańcy żalą się, że de facto odcięto właścicielom dojazd do ul. Rudzkiej. Przy czym nie ma żadnych informacji o objeździe. Są tylko informacje o tym, że droga jest zamknięta. Czy takie informacje będą się pojawiały? Mieszkańcy domagają się tych informacji. W jaki sposób myśli się o tym, aby zamykanie ulic nie było tak uciążliwe dla łodzian jak jest to obecnie?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Wspominałam już o tym, że np. dla ul. Starorudzkiej, bo zdawaliśmy sobie sprawę, że ta ulica stanowi wjazd na osiedla, wspólnie z ZDiT odbywały się spotkania w terenie. Zastanawialiśmy się jak ten problem rozwiązać. Zastosowaliśmy tu specjalną kampanię informacyjną. Zrobiliśmy mapkę, którą doręczaliśmy dzieciom w żłobkach i przedszkolach. Były też ogłoszenia parafialne. Staraliśmy się zrobić wszystko, żeby z wyprzedzeniem poinformować mieszkańców”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Jest tu mowa o zamknięciu ulicy i takie informacje się pojawiały. Natomiast ja mówię o objazdach. W tej chwili poprzez zamknięcie tych ulic mieszkańcy nie mogą dojechać do ul. Rudzkiej i ul. Pabianickiej. Nie ma żadnych informacji dotyczących objazdu”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Na mapce, o której mówię nie dość, że były podane informacje o terminie prac, to były pokazane drogi dojazdowe. Organizację ruchu w tym momencie uzgadniamy. Nie jest tak, że wykonawca wymyśla sobie organizację. Wspólnie z ZDiT i MPK Łódź Sp. z o.o. ustalamy i podajemy do wiadomości”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała m.in.: „Takie tablice informacyjne powinny się pojawiać, jak dzieje się to przy każdym objeździe. Prawda?”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Dla tego rejonu staraliśmy się zrobić bardzo szeroką kampanię. Można zadzwonić, wysłać e-mail. Nie staramy się z nowymi organizacjami wchodzić od poniedziałku”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Bardzo proszę, żeby uzgodnić z ZDiT to, aby pojawiły się tablice dotyczące objazdów w tym rejonie, bo tego domagają się mieszkańcy. Mam też sygnały, że nie zawsze te dokumentacje były zgodne ze stanem faktycznym. Są takie rejony w Mieście, gdzie wykopy kanalizacyjne mają być prowadzone przez prywatne działki, a nie przez ulice”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Oczywiście są takie sytuacje, że żeby np. skanalizować pewne osiedle domków jednorodzinnych w rejonie ul. Przestrzennej nie ma innej drogi jak tereny prywatne. Są sytuacje, że przez drogi publiczne lub wewnętrzne nie jesteśmy w stanie danego terenu skanalizować”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Mieszkańcy dają sygnały, że niejednokrotnie posługiwano się starymi mapami sprzed kilkudziesięciu lat, gdzie nie było wszystko zaznaczone”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Omawiając problemy terenowo-prawne zwracałam uwagę na to, że jednym z problemów, na jaki się natknęliśmy było to, że w wyniku modernizacji obrębów zostali ujawnieni na danym terenie prywatni właściciele. Oczywiście nie wejdziemy na taki teren, bo nie uzyskamy pozwolenia na budowę i nie uzyskamy prawa do władania terenem na cele budowlane. Wtedy szukamy innych dróg. Wspominałam o tym, że wykonujemy ten projekt w systemie „Projektuj i buduj” i w tym momencie bazowaliśmy na dość dokładnych koncepcjach programowo-przestrzennych, które tak mozolnie dwa lata robiliśmy, ale zdarzają się takie rzeczy, o których mówiłam”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała m.in.: „Bardzo proszę jeszcze raz przyrzeć się tym mapkom, ponieważ takie informacje do radnych docierają”.

Prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak odpowiedziała m.in.: „Nie ma możliwości wykonania projektu budowlanego na innych niż aktualne mapach. W związku z tym projekty budowlane robione są na aktualnych mapach”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Mówiła Pani o środkach europejskich, jakie są przekazywane na remonty, przyłącza wodnokanalizacyjne. Jakie środki europejskie zostały zaangażowane, wydatkowane na modernizację sieci na osiedlu Ziółowa? Została wykonana modernizacja i przyłącza w ten sposób, że przed domami zlokalizowano hydranty. Czy to również zostało sfinansowane ze środków europejskich? Ludzie mieszkający na przedmiotowym osiedlu chcieli mieć możliwość przyłączenia do domów przyłączy wodnokanalizacyjnych. Jednak postawiono hydranty. Kiedy ci ludzie będą mieli przyłącza?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Sprawa osiedla Ziółowa była przedmiotem dyskusji na wielu posiedzeniach Komisji, w której Pan także uczestniczył. Wybudowanie podłączenia do instalacji wewnętrznych budynków nie jest inwestycją z Funduszu Spójności. Będzie to inwestycja Miasta”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Kto zapłacił za hydranty?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Za hydranty zapłaciliśmy w ramach tego Projektu”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Rozumiem, że w ramach środków europejskich zamiast przyłączy są hydranty przed domami, tak? Skoro Unia Europejska daje środki finansowe na takie modernizacje i budowy, to dlaczego przed domami ludzie mają hydranty w XXI wieku?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Ponieważ instalacja wewnętrzna budynku była niedostosowana do tego, żeby podłączyć ją do nowowyprowadzonych sieci. W takiej sytuacji nie można dokonać podłączenia, bo spowodowałoby to katastrofę i zniszczenia w budynku”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Czy inwestycja powinna być rozpoczęta bez tej wiedzy, o której Pani teraz mówi? Czy powinna Pani poczekać, aby odpowiednie służby przygotowały przyłącza tak, abyście Państwo weszli i od razu podłączyli domy. A nie, rozkopali ulice, postawili hydranty i czekali, aż odpowiednie służby dopiero przygotowują domy i Państwo będziecie teraz dopiero likwidować hydranty i podłączać domy do sieci?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Projekt Funduszu ma swoje ramy czasowe”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Czy UE płaci za hydranty?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Jest to wliczone w Projekt”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Kto koordynuje prace remontowo-budowlane i to, co robi ŁSI Sp. z o.o. na terenie Miasta?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Nie rozumiem pytania”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Kto koordynuje prace ŁSI Sp. z o.o.? Prace ŁSI Sp. z o.o. są uzależnione od prac ZDiT, prac budowlanych, remontowych, ale również ZWiK Sp. z o.o. Kto na dzisiaj koordynuje prace tych 3 instytucji?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „W roku 2004 obowiązywał skoordynowany plan roczny...”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Ja pytam, kto koordynuje?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Na dzień dzisiejszy koordynatorem tych prac jestem ja. Przygotowujemy wieloletnie skoordynowane plany. Co tydzień uczestniczę w naradach w ZDiT, gdzie dokonujemy bieżącej koordynacji”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Ile było takich przypadków, że najpierw ZDiT zlecił położenie asfaltu, następnie nastąpiło jego zerwanie, gdyż ŁSI Sp. z o.o. musiała zrobić przyłącza lub remonty sieci wodnokanalizacyjnych?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Znam raport NIK-owski”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Ja nie pytam o raport NIK-owski. Pytam Panią, ile takich ulic było, bo mogę kilka wymienić”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Myślę, że to były pojedyncze przypadki”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Mogłaby Pani wymienić te ulice?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Znam 3 takie przypadki i każdy ma swoje uzasadnienie koordynacyjne”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Mogłaby Pani wymienić te ulice?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Ul. Tuszyńska, Warszawska, ale miało to uzasadnienie koordynacyjne”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Szkoda, że nie ma Pana Prezydenta, bo chciałbym na jednym przykładzie pokazać, jak wygląda remont, jaki Państwo zrobili m.in. na skrzyżowaniu Al. Jana Pawła II i al. Mickiewicza. Mam nadzieję, że zostanie to zapisane i być może przedłożone Panu Prezydentowi. Przypomnę, remont miał się rozpocząć od naprawy wodociągu. Za to była odpowiedzialna ŁSI Sp. z o.o. 20 lipca 2009 r. rozpoczęła się naprawa wodociągu. Dostaliśmy wszyscy informację, że utrudnienia potrwać do połowy sierpnia 2009 r. 30 sierpnia 2009 r. droga była nadal rozkopana. Rura przeciekała. ŁSI Sp. z o.o. podjęła decyzję, że na czas Mistrzostw Europy w Koszykowie Mężczyzn i Siatkowie Kobiet wykopy zostaną zasypane. Na ulicy została położona nawierzchnia. 3 listopada 2009 r. jezdnia ponownie została rozkopana. Powstał jeszcze większy wykop, niż w lipcu. Na pobliskich skrzyżowaniach były rozdawane ulotki informujące o pracach i zalecanych objazdach. Łódzianie czytali w nich, że utrudnienia zakończą się 19 listopada 2009 r. 2 grudnia 2009 r. rzecznik przekazała, że rura już nie przecieka i można zasypać wykop. Urzędnicy zapowiedzieli, że utrudnienia znikną najpóźniej do 12 grudnia 2009 r. 20 grudnia 2009 r. po raz kolejny nie został dotrzymany termin. Tym razem rzecznik ZDiT p. Arnold Lorenz powiedział, że zostanie to zrobione wtedy, gdy pogoda się poprawi. Tak wyglądał remont jednego z ważniejszych miejsc Łodzi, który miał się zakończyć po miesiącu, a skończył się po 5 miesiącach. Zima zaskoczyła ŁSI Sp. z o.o. Takich przykładów jest dużo więcej. Na stronie internetowej informujecie o terminach zakończenia danych inwestycji, ale rzadko kiedy terminy te są dotrzymywane. Pokazałem przykład newralgiczny. Kierowcy jadący z południa nie mogli jechać ani w prawo w kierunku Centrum, ani w lewo na Retkinę, również do nowej hali sportowej. Chciałem zapytać Prezydenta, czy zamierza powołać biuro koordynacji inwestycji remontów w pasie drogowym. Takie biuro jest w Warszawie. W zakresie swojego działania ma m.in. koordynowanie inwestycji i remontów i nie jest to żaden prezes, czy dyrektor spółki, czy wydziału, lecz specjalnie powołane biuro, które koordynuje, gromadzi, przetwarza informacje, planuje, weryfikuje plany i współpracuje z wszystkimi instytucjami. Wydaje się, że tam tego problemu nie ma, który jest w Łodzi. Czy takie biuro koordynacji jest przewidziane? Czy lepiej, tak jak Pani mówi, spotkać się raz w tygodniu, coś

ustalić i pójść robić swoje i mieć do czynienia z tym, co mamy w Łodzi? Jakie jest Pani zdanie?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Chciałam się ustosunkować do remontu al. Jana Pawła II. Aleja ta jest drogą krajową. Dla tej magistrali, która jest w alei była niewłaściwie przygotowana dokumentacja projektowa. Dopiero, kiedy odkopano zobaczono, że magistrala miała potężny przepad, bo trzeba było przejść kolektorem na dość dużej głębokości. Technologia zastosowana przez projektanta w projekcie, na który uzyskiwał odpowiednie zezwolenia się nie sprawdziła. Wystarczyło być może wówczas tydzień, czy półtora, aby skoczyć remont, ale były Mistrzostwa i nikt nie pozwoliłby sobie na to, by w takim okresie zablokować al. Jana Pawła II”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Dlaczego po zakończeniu mistrzostw przez miesiąc nic się tam nie działo?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Była to decyzja zespołu koordynacyjnego. Zbliżało się Wszystkich Świętych i z tego powodu nie blokowano tak ważnej ulicy. Zespół podjął decyzję, że po święcie zostaną roboty dokończone”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Cały miesiąc nic się nie działo. Jak w takiej sytuacji zima miała nie zaskoczyć?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Trudno mi jest z panem dyskutować. To, co dla Pana oznacza, że nic się nie działo, to dla mnie wcale niekoniecznie oznacza, że nic się nie działo”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Czy powołanie biura koordynacji jest potrzebne?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Przy Spółce, przy pełnomocniku budowane jest podobne biuro na wzór warszawski. Wzorujemy się na tym biurze. Za niedługo instrument taki powinien ruszyć. Mamy przygotowany dla Łodzi 3 letni plan skoordynowanych inwestycji. To jest efekt działania takiego biura przy pełnomocniku w Spółce”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Nie pytam o pełnomocnika, bo chyba Pani jest tym pełnomocnikiem?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Prezydent Miasta w lutym 2009 r. powołał mnie, jako pełnomocnika ds. infrastruktury z tego względu, że ŁSI Sp. z o.o. robi najwięcej inwestycji. Przy Spółce, przy pełnomocniku takie biuro zostało utworzone. Skład nie jest i imponujący, jak warszawski, ale biuro jest tworzone. Efektem pracy biura jest 3 letni plan inwestycji już skoordynowanych. Spotykaliśmy się ze wszystkimi inwestorami, rozwiązujemy kolizje. Dodatkowym elementem, który wpływa na to, że jest mniej wpadek infrastrukturalnych jest informacja, że wszyscy inwestorzy muszą mieć wiedzę o poczynaniach innych inwestorów. Powstaje instrument elektroniczny – platforma wymiany informacji, na której każdy będzie mógł sobie podejrzeć”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Czy Pani koordynuje remonty, które są przeprowadzane przez MPK Łódź Sp. z o.o. i ZDiT?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Przy Spółce taki skoordynowany plan powstał. To, co robimy w ZDiT to jest tzw. bieżąca koordynacja, kogo i gdzie wpuścić. Tego nie można mylić z koordynacją roczną”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Rozumiem i nieraz chwalilem ŁSI Sp. z o.o., ponieważ w ramach Doraźnej Komisji ds. Organizacji Ruchu Drogowego poprawnie nam się współpracowało. Uważam, że biuro powinno powstać. Nie jest Pani w stanie ogarnąć wszystkich inwestycji. Nie chcę Panią pytać o remont na ul. Kilińskiego, ale o tym, że nie był skoordynowany to chyba wszyscy Łodzianie mówili. MPK Łódź Sp. z o.o. prowadziła remont na ul. Kilińskiego i Milionowej, tablice prowadziły do ul. Tymienieckiego, a tam było robione przyłącze wodociągowe przez ZWiK Sp. z o.o. i nie można było w żaden sposób objechać tego kilometrowego korka, który się tam tworzył. Nikt tego nie koordynował. Więc jeśli Pani mówi, że Pani koordynuje działania związane z tym, co się dzieje w MPK Łódź Sp. z o.o., ZWiK Sp. z o.o. i ZDiT to ja Pani mówię, że Pani tego nie koordynuje. Nie mówię tylko ja, jako Radny, ale kierowcy, którzy jeżdżą po Łodzi i mieszkańcy, którzy narzekają na rozkopane ulice”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Jeżeli chodzi o ul. Kilińskiego, to dokładnie w składzie MPK Łódź Sp. z o.o., ZDiT, ŁSI Sp. z o.o. po kolei układaliśmy klocki, kiedy kto wchodzi i co robi. Ulica Kilińskiego jest ulicą bardzo strategiczną dla Miasta. Zdarzały się kolizje, wówczas roboty były przerywane, a to zaburzało harmonogram prac”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Pani doskonale wie, że ul. Kilińskiego była zamknięta. Jedyna firma, która o tym wiedziała to była ŁSI Sp. z o.o., bo MPK Łódź Sp. z o.o. było tym zaskoczona. Skarbnik Miasta szukał w pośpiechu środków finansowych, żeby wymienić torowisko, ponieważ Państwo zamknęli ul. Kilińskiego, a pieniędzy na wymianę torowiska nie było. Więc proszę nie mówić, że to były skoordynowane działania. Przypominają mi się 3 sesje, kiedy mówiono na temat finansów i tego, że Skarbnik w pośpiechu szukał pieniędzy na remont torowiska”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Są dowody, są protokoły z posiedzeń koordynacyjnych”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Pani twierdzi, że remont ten był skoordynowany od początku do końca i MPK Łódź Sp. z o.o. miało środki finansowe i było gotowe w tym samym momencie, co ŁSI Sp. z o.o. wejść na ul. Kilińskiego?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Koordynacja polega na tym, że ustalamy punkt startu i kiedy, kto po kolei wchodzi. Nawet w momencie, kiedy MPK Łódź Sp. z o.o. nie miało jeszcze pieniędzy, to była kwestia punktu startu, kiedy zaczniemy realizować harmonogram wyliczony w dniach”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Kiedy według pierwszej wersji, miał się zakończyć remont na ul. Kilińskiego?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Miał trwać do końca 2009 roku. Nie wszystkie nawierzchnie miały być odtworzone”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „A teraz kiedy jest planowana data zakończenia remontu?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Teraz, z związku z opóźnieniami, które powstały w wyniku kolizji planujemy zakończyć remont do końca lutego br.”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Zadałem podczas nieobecności pytanie Prezydentowi Miasta. Chciałem zapytać Pana Prezydenta, czy Pan widzi potrzebę powołania biura koordynacji inwestycji w pasie drogowym tak, jak jest w Warszawie?”.

Odpowiedzi udzielił **Prezydent Miasta Łodzi p. Jerzy Kropiwnicki**, który powiedział: „Zapoznam się ze strukturą organizacyjną w Warszawie, ale zaręczam Panu, że warszawskie służby sprząające śnieg można by przysłać na praktykę do Łodzi, żeby się czegoś nauczyły”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Ale nie mówimy o śniegu, tylko o remontach dróg”.

Odpowiedzi udzielił **Prezydent Miasta Łodzi p. Jerzy Kropiwnicki**, który powiedział: „Jeżeli Pan kiedykolwiek jeździł samochodem do Warszawy, to Pan wie, że odległość z Łodzi do Warszawy dzieli się na „od Janek” i „do Janek” i „od granic Raszyna” do centrum miasta. Każda z tych odległości trwa około 45 min. do godziny. Jeżeli ktoś tu czegoś miałby się uczyć, to odpowiednio służby warszawskie nauczyły się czegoś od służb łódzkich”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Szkoda, że Pan nie był na całej naszej dyskusji. Mamy do czynienia z sytuacją taką, że z jednej strony ZDiT kładzie asfalt, za chwilę trzeba zrywać, bo wchodzi ŁSI Sp. z o.o. z remontami. Miałem na myśli biuro koordynacji inwestycji remontów w pasie drogowym. Chciałbym odciążyć Panią Prezes, która nie jest w stanie koordynować wszystkiego, co widać na łódzkich ulicach. Mam dobre zdanie na temat prac ŁSI Sp. z o.o.”.

Odpowiedzi udzielił **Prezydent Miasta Łodzi p. Jerzy Kropiwnicki**, który powiedział: „Dobrze, że Pan ma dobre zdanie na temat ŁSI Sp. z o.o. Nie uważam, żeby należało rozszerzać administrację publiczną ponad jej rzeczywistą potrzebę. Przykład warszawski nie jest tym, który mnie w tym względzie przekonuje. Raczej dowodzi tego, iż w Łodzi te rzeczy odbywają się, oczywiście z usterkami, ale znacznie lepiej, niż w stolicy”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Uważam, że powinno być takie biuro, czy wydział, który by koordynował prace przy tak dużej ilości remontów”.

Radny p. Witold Rosset ad vocem: „Pan Prezydent był łaskaw wymienić moje nazwisko i mówił, że ja wypowiadam jakieś komentarze, które nie przystoją powadze Rady Miejskiej. Nie odezwałem się ani słowem i Pan Prezydent mnie prawdopodobnie mnie z kimś pomylił, bo nie mam zwyczaju wygłaszać komentarzy, które nie przystoją Radzie Miejskiej. Mam ochotę czasem się odezwać, ale staram się, zwłaszcza dzisiaj, powstrzymać od wypowiedzi”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Niedawno OLAF Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych prowadził kontrolę inwestycji GOŚ. Jakie są wnioski z kontroli? To jest pytanie do Prezydenta Miasta”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Hanna Jeżewska-Merc**, która powiedziała: „OLAF był na kontroli w UMŁ i w Polsce. Chodziło o dostęp do terenu GOŚ. Wszystkie informacje przekazywałam na komitecie monitorującym Komisji Europejskiej. Informacje te były wystarczające dla przedstawicieli Komisji Europejskiej. Protokołu z tej kontroli nie ma”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Czy Pani wyklucza, aby po tej kontroli została cofnięta część dotacji unijnej na tę inwestycję?”.

Odpowiedzi udzieliła **z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Hanna Jeżewska-Merc**, która powiedziała: „Nie było takich wniosków ze strony kontrolujących”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Dlaczego Zarząd Województwa Łódzkiego podjął decyzję o zmniejszeniu o 15 000 000 zł dotacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na inwestycje na ulicę Śląską?”.

Odpowiedzi udzieliła **wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk**, która powiedziała: „Nie słyszałam o takim zmniejszeniu. Ponadto Pan Przewodniczący sam przerwał wypowiedź przedstawicielowi ZDiT”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Jestem zadziwiony, że Pani Prezydent nie wie o tym. Była uchwalona uchwała o zmianach w budżecie, przygotowana przez skarbnika Miasta, z której dowiedziałem się o tej informacji. Nie przyjmuję do wiadomości, że Pani tego nie wie. Sprawa jest oczywista – źle przygotowany wniosek. Ile węzłów komunikacyjnych zbudowano w tej kadencji? Proszę o definicję co to jest węzeł komunikacyjny?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Nie jest to pytanie do mnie. Bardziej do ZDiT”.

Radny p. Jarosław Berger zapytał: „Jako ekspert, czy Pani coś słyszała o jakichś węzłach komunikacyjnych budowanych w Łodzi?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Nie chcę wchodzić w kompetencje ZDiT”.

Radny p. Jan Mędrzak zapytał: „Dlaczego zdecydowano się na budowę kanalizacji deszczowej w drogach o nawierzchniach gruntowych?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Zasada była bardzo prosta. Jeżeli popatrzymy, gdzie budujemy kanalizację sanitarną, to nie są to rejony centrum Miasta, lecz obrzeża. Z reguły to są drogi już stosunkowo wąskie i decyzja była dlatego taka, żeby nie rozkopywać dwa razy drogi. Było to naszym sukcesem, jeżeli chodzi o Fundusz Spójności, że udało nam się pozyskać pieniądze zarówno na kanalizację sanitarną, jak i deszczową, bo w ten oto sposób oszczędziliśmy podwójnego kopania w drogach”.

Radny p. Jan Mędrzak zapytał: „Pani Prezes wie, że ta kanalizacja nie może być oddana do eksploatacji tak długo, jak nie będzie w drodze utwardzonej”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „W swojej prezentacji pokazałam równoległy projekt drogowy. Aktualnie trwają prace projektowe obejmujące 133 drogi gruntowe, w których została wybudowana kanalizacja deszczowa. Drogi te uzyskają utwardzoną nawierzchnię, aby ta kanalizacja mogła działać”.

Radny p. Jan Mędrzak zapytał: „Ile jest takich przypadków?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „133 przypadki. W tej chwili są wykonywane dla tych 133 przypadków projekty drogowe. W budżecie Miasta na rok bieżący zarezerwowano już pierwszą kwotę około 6 000 000 zł. Myślę, że w 2 połowie roku realizacja tego projektu zostanie rozpoczęta”.

Radny p. Jan Mędrzak zapytał: „Kiedy wszczęto procedurę wylaniania wykonawcy tego projektu?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „W ubiegłym roku został wyłoniony wykonawca dokumentacji projektowej. Wykonanie w ciągu niespełna 2 lat 133 projektów to duże osiągnięcie. Pierwsza część projektów zakończy się na pewno do połowy tego roku. Realizację będzie można rozpocząć w 2 połowie roku”.

Radny p. Jan Mędrzak zapytał: „Dlaczego nie prowadzono działań równoległych: inwestycje wodnokanalizacyjne i kanalizacja deszczowa łącznie z modernizacją nawierzchni?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Przy takim postępowaniu nie wygenerujemy dodatkowych kosztów, ponieważ tą kanalizację deszczową już mamy. W tym momencie projekty są wykonywane. Jak zakończymy utwardzanie, to nie będzie tych dodatkowych kosztów”.

Radny p. Jan Mędrzak zapytał: „No tak, ale ułożenie struktury drogi wymaga prac ziemnych, w związku z tym w jakimś sensie ta praca będzie wykonana po raz drugi. Po wykonaniu kanalizacji deszczowej trzeba było doprowadzić nawierzchnię do stanu pierwotnego”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Na budowę kanalizacji sanitarnej i deszczowej dostaliśmy środki z Funduszu Spójności. Równolegle staraliśmy się zabiegać o środki z Urzędu Marszałkowskiego na projekt drogowy. Składaliśmy wnioski, ale nie udało nam się tych środków uzyskać. Nie tak łatwo znaleźć w budżecie dodatkowe 100 000 000 zł bez dofinansowania. Próbowaliśmy dwukrotnie takie środki pozyskać, ale się nie udało”.

Radny p. Jan Mędrzak zapytał: „Czy nie uważa Pani, że prowadzenie równoległe tych prac byłoby bardziej optymalnym i tańszym rozwiązaniem? Jeśli w 2009 r. podjęto procedurę

wyłonienia biura projektowego do opracowania projektów kolejnych robót związanych z utwardzeniem nawierzchni, to czy to nie podraża całej sprawy?”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Kiedy uzgadnialiśmy dokumentację przetargową dla budowy kanalizacji sanitarnej i deszczowej próbowaliśmy dostać dofinansowanie unijne. Liczyliśmy na nie. Kiedy pod koniec 2006 r. przedstawiliśmy specyfikację przetargową do opiniowania Narodowemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej kazano nam to z projektu usunąć. Gdy tymczasem poprzednio były nadzieje, że to się może udać. Jeżeli nie udało nam się tamtą ścieżką musieliśmy iść nową ścieżką. Szukaliśmy pieniędzy z jednych źródeł, nie udało się. Decyzja zapadła, że rozpoczynamy jednak projektowanie i może nie do końca nam się to zbiegnie w czasie, ale przed zakończeniem projektu rozpoczniemy ten drugi projekt”.

Radny p. Jan Mędrzak zapytał: „Miejmy nadzieję, bo 133 przypadków to duża skala”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Myślę, że to przykład sensownego i rozumnego działania. Jeżeli można było nie rozkopywać ulic 2 razy, jeżeli nie zaakceptowano nam polepszenia stanu nawierzchni tych dróg, musieliśmy iść ścieżką równoległą i taką ścieżką poszliśmy. Zrobienie 133 projektów w ciągu 2 lat to całkiem niezły wynik”.

Radny p. Jan Mędrzak zapytał: „Tego nie krytykuję. Ale lepiej byłoby, gdyby prace te były bardziej skoordynowane z tym drugim elementem dotyczącym utwardzenia nawierzchni”.

Odpowiedzi udzieliła **prezes Łódzkiej Spółki Infrastrukturalnej Sp. z o.o. p. Teresa Woźniak**, która powiedziała: „Mieszkańcy mogą korzystać z kanalizacji deszczowej, tyle że na odwodnienie dróg trzeba poczekać na utwardzenie”.

Ad pkt 7a - Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w okresie między sesjami.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie od 7 do 12 stycznia 2010 r. Szczegółowa treść sprawozdania stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Mam pytanie do przewodniczących Komisji Kultury, Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej skąd dnia 8 stycznia br. wiedzieli, że uchwała w sprawie przyjęcia Programu dla Centrum Festiwalowo-Kongresowego Camerimage Łódź Center druk nr 303/2009 nie będzie pozytywnie zaopiniowany na dzisiejszej nadzwyczajnej sesji w związku z tym, że zaproponowali Komisję Kultury, Komisję Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej na 19 stycznia br. w przedmiotowej sprawie? Tradycyjnie Komisja Kultury odbywała się do tej pory uchwałą członków Komisji co 2 tygodnie i rygorystycznie ten termin był przestrzegany. Powinna mieć posiedzenie wczoraj. Komisja Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej w przyszłym

tygodniu odbywa się 2 razy, co jest ewenementem. Dlaczego również nie odbywa się w poniedziałek?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Jesteśmy w punkcie Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej. Komisjami kierują przewodniczący Komisji. To są pytania, które powinna Pani skierować do radnego. P. M. Rakowskiego, p. Bartosza Domaszewicza. Oni organizują prace tych Komisji. Posiedzenia zostały wyznaczone przez przewodniczących, więc bardzo proszę ich pytać. Ja również zapytam ich, dlaczego w takim terminie wyznaczili posiedzenia Komisji. Niemniej jednak jest to rola przewodniczących Komisji. Z drugiej strony mówimy nie o zaopiniowaniu dzisiaj jakiegokolwiek uchwały, bo dzisiaj nikt nie będzie opiniował uchwał, bo komisje opiniują projekty uchwał, a nie Rada Miejska. Jest to dobre pytanie, ale w punkcie 48 Zapytania i wolne wnioski porządku obrad sesji”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak ad vocem: „To Pan odpowiada za organizację pracy Rady Miejskiej w Łodzi. Zaopiniowanie przedmiotowej uchwały, która jest przewidziana na nadzwyczajną sesję dzisiaj również było warunkowane opiniami Komisji Kultury, Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej. Więc powinny odbyć się przed nadzwyczajną sesją. Przyjęcie wniosku o wyznaczenie posiedzeń na 19 stycznia br. zdradza intencje przewodniczących Komisji i stanowisko Klubu Radnych PO i Lewicy”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Przewodniczący Rady Miejskiej nie odpowiada za organizację pracy komisji. To nie Przewodniczący Rady zwołuje posiedzenia komisji. Przewodniczący Rady nie jest członkiem żadnej komisji. Przewodniczący Rady zwołuje sesje i przygotowuje porządek obrad, co czynię sumiennie”.

Radny p. Maciej Rakowski ad vocem: „Zostałem wywołany przez radną p. B. Jędrzejczak, jako przewodniczący Komisji Kultury. Prawdą jest, że Komisja Kultury postanowiła, że posiedzenia będą odbywać się co 2 tygodnie. Miało się nie odbyć posiedzenie przedsięwzięte z uwagi na decyzję Rady o odesłaniu innego istotnego projektu uchwały poprzedniego, dotyczącego Camerimage. Komisja odbyła się we wtorek bezpośrednio poprzedzający Święta Bożego Narodzenia. Dlatego nie została zwołana Komisja na wtorek bezpośrednio przypadający po Nowym Roku, bo takie było uzgodnienie z wiceprzewodniczącymi Komisji, że jedno posiedzenie Komisji się nie odbędzie. Mówimy nie o tym wczorajszym wtorku, tylko o jeszcze poprzednim. Ale sądzę, że nawet, jeśli radna p. B. Jędrzejczak będzie chciała policzyć, to nawet Pani radna dojdzie do wniosku, że w przypadku Komisji zwołanej 19 stycznia 2010 r., to od posiedzenia zwołanego 22 grudnia 2009 r. mijają cztery tygodnie, czyli wielokrotność dwóch tygodni i nie wiem, z czego Pani Radna wywodzi zarzut, że niezwołanie posiedzenia wczoraj miałoby naruszać tę zasadę, kiedy zwołanie na 19 stycznia 2010 r. dokładnie zasadę potwierdza. Wszyscy słyszeliśmy jakiej treści wniosek był składany na poprzedniej sesji i dlaczego projekt uchwały został skierowany do Komisji Kultury i Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej. Miało to dać czas na zdobycie informacji o wyniku spotkania Przewodniczącego Rady z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jakie jest stanowisko Ministra w związku z rozpatrywanym projektem uchwały. Z radnym p. B. Domaszewiczem zdecydowaliśmy się zwołać wspólne posiedzenie po to, obie komisje wypracowały stanowisko w jednej dyskusji. Natomiast podjęliśmy decyzję, która uwzględniała stanowisko Rady Miejskiej decydującej o odesłaniu projektu do Komisji, że spotkamy się wtedy, kiedy będzie ta wiedza, o której Rada Miejska mówiła. Spotkanie z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego odbyło się wczoraj. Zatem organizowanie tego posiedzenia wczoraj byłoby bez sensu. Jedyna możliwa

realizacja zwołania posiedzenia to 19 stycznia br. Poza tym, Komisja w świetle Regulaminu Rady Miejskiej ma 14 dnia na zaopiniowanie projektu uchwały, więc jak najbardziej mieścimy się w regulaminowym terminie. Co do wyniku dzisiejszej sesji nadzwyczajnej, to nie jestem w stanie poinformować Panią Radną, skąd czerpie wiedzę na temat zdarzeń przyszłych, ale cieszę się, że Pani radna dostrzega moje zdolności w tym zakresie”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Panie Przewodniczący, wzywam Pana do tego, żeby Pan nie rozpowszechniał kłamliwych informacji, które nie tylko są kłamliwe, a więc źle świadczą o osobie publicznej, która to wypowiada, ale również szkodzą Miastu. Jeżeli Pan powiada, że W. Tomaszewski, czy M. Żydowicz okłamali Pana, czy Radę Miejską, to niech Pan to udowodni. Niestety mówi Pan, co innego, chociaż byliście Panowie na tym samym spotkaniu z Ministrem. Na spotkaniu jednoznacznie Minister B. Zdrojewski potwierdził zamiar organizowania konkursu do końca stycznia br. i był ten zamiar prawie do końca grudnia 2009 r.. Jeżeli Rada Ministrów między świętami zdecydowała, żeby tego konkursu do końca stycznia nie ogłaszać, to sesja 30 grudnia 2009 r. na temat projektu dotyczącego budowy Centrum Festiwalowo-Kongresowego była poświęcona stworzeniu realnych warunków tej budowy. W tekście projektu uchwały, który został przedstawiony było przyjęcie Programu, który pozwoli na to, żeby przygotować gotowy projekt do realizacji. To Wasz Minister jeszcze tym bardziej podkreślił i potwierdził nasze założenie, że jeżeli nie będziemy mieli pełnej dokumentacji projektowej, to nie mamy szans na pozyskanie tych pieniędzy, ponieważ Minister zdecydował, że już nie będzie organizował konkursów, tylko będzie możliwość skorzystania z pieniędzy tych, które zostaną w rezerwach z niewykorzystanych środków z innych projektów i że będzie można to uczynić. Trzeba jednak mieć wtedy pozwolenie na budowę w ramach całej dokumentacji, którą się posiada. Więc potwierdził nasze założenie, że musimy jak najszybciej realizować ten projekt, nie tracić czasu na debaty, na to, żeby kolejne komisje odbywały się za ileś tygodni, ponieważ liczy się każdy dzień. Jest pełna szansa, jest możliwość, żeby ta dokumentacja była w pełni gotowa w czasie, kiedy będzie wyznaczony okres na staranie się o te pieniądze. Ten rok albo będzie rokiem wielkiej szansy i możliwości zrealizowania projektu, albo go nie będzie. Już dzisiaj Pana działania spowodowały, że wielki twórca, największy architekt XX w. został obrażony. Mam nadzieję, że nie doprowadzi Pan do tego, że będziemy miastem, które będzie miało przypiętą etykietę: „wygoniliście Gehrego”. Prosiłbym, żeby Pan nie rozsiewał kłamstw, bo ja też mam cierpliwość. Nie odzywałem się, nic nie mówiłem, ponieważ uważam, że nie spory polityczne i personalne są najważniejsze, tylko sprawa-Projekt. Jeżeli Pan staje codziennie przed kamerami i mówi, że M. Żydowicz kłamał razem z W. Tomaszewskim, a M. Żydowicz mówił, że jest dokładnie odwrotnie, to chyba coś jest nie tak. Po wtóre to W. Tomaszewski jest najmniej tu ważny. Najważniejsze jest to, żeby Projekt mógł być wreszcie realizowany, bo się będą na świecie z nas śmiać. Pan będzie autorem karykatury naszego Miasta”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Bardzo proszę Pana, żeby Pan mnie przeprosił za to, iż Pan mówi, że ja kłamię. 30 grudnia 2009 r. na sesji powiedział Pan: „Konkurs miał być ogłoszony dawno i szczęściem jest, że nie został ogłoszony do dnia dzisiejszego, bo daje to nam szansę na to, żeby zdążyć przygotować wniosek. Mam nadzieję, że skoro nie został ogłoszony, to znaczy, że to, co było zapowiedziane, że będzie ogłoszony i do końca stycznia będziemy musieli być gotowi, co do zgłaszania wniosków, że to daje nam kilka dni, czy tygodni do tego, by ten termin się przesunął”. Ja żałuję, że Pan występuje na mównicy nie słuchając mojego wystąpienia. Pana nie było na tym spotkaniu. Był p. M. Żydowicz, Minister M. Smoleń i p. I. Radziszewska – rzecznik Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Spotkanie to nie było rejestrowane. Z

jednym się zgodzę, że nie jest ważny tu W. Tomaszewski i T. Kacprzak. Jeżeli Pan nie ma do mnie zaufania, to proszę zwrócić się do rzecznika Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i zapytać się o to, co ja powiedziałem. Pan Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego potwierdził, że był plan dotyczący tego, aby konkurs został ogłoszony. Pierwsze informacje, iż Ministerstwo wycofuje się z tego, żeby taki konkurs robić były podawane do wiadomości, również samorządów, pod koniec listopada ubiegłego roku. W okresie międzyświątecznym, między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem Rada Ministrów podjęła decyzję, że tego konkursu nie będzie, o czym był informowany p. M. Żydowicz. Zapytałem w obecności Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego p. M. Żydowicza, czy 30 grudnia 2009 r., kiedy odbywały się sesje Rady Miejskiej p. M. Żydowicz miał już informacje, że tego konkursu nie będzie. P. M. Żydowicz powiedział, że wiedział. Nie potrafił wyjaśnić, dlaczego nie przekazał tej informacji Radnym. Dodał, iż nie jest pewien, czy poinformował nawet Pana, Panie Prezydencie. To jest wszystko, co mówiłem na ten temat. To jest dokładny przekaz spotkania. Jeżeli chodzi o to, co mówił Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, co do środków, które ewentualnie będą, jest szansa, ponieważ wiele projektów dzisiaj jest realizowanych taniej, są oszczędności przy przetargach, to być może jakieś środki zostaną. Takie środki będą dzielone. Nie słyszałem nic na temat, czy to będzie konkurs, czy w inny sposób dzielone. Minister nic nie mówił. Powiedział, że musi być pozwolenie na budowę w roku bieżącym, najlepiej w połowie roku, tak, aby proces budowlany rozpoczął się na początku roku następnego. Inwestycja musi być zrealizowana do końca 2013 r., aby mogła być rozliczona w 2014 r. Projekty finansowane ze środków UE, warte powyżej 50 000 000 zł, muszą być notyfikowane w Brukseli. P. Smoleń mówiła, że jest to dość długa procedura. Może trwać czasami rok. Minister B. Zdrojewski powiedział, iż jest bardzo istotne, aby pieniądze unijne były zrealizowane w całości. W tej chwili Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest liderem, jeśli chodzi o absorpcję środków unijnych. Chwalił nasze miasto, mówił o wielu projektach, które są w naszym Mieście realizowane. Mówił, że powstało niedawno MS² - wspaniała inwestycja z udziałem środków ministerialnych. Chwalił współpracę z Marszałkiem Województwa. Mówił o Specjalnej Stefie Sztuki, która ma ruszyć lada chwila i być może już w styczniu będzie podpisana wstępna umowa. Warunkiem jest rozpoczęcie budowy dworca kolejowego Łódź-Fabryczna. Mówił także o pieniądzach, które są przekazywane na łódzkie wyższe uczelnie artystyczne, na PWSFTViT, Akademię Sztuk Pięknych, Akademię Muzyczną. Powiedział także, że zależy mu, aby pieniądze z UE były wykorzystane w pełni na kulturę. Podkreślił, że w pierwszej kolejności na liście rezerwowej jest Specjalna Stefa Sztuki. Ważne jest to, aby projekt był zrealizowany w 2013 r. Jest co prawda dłuższy o rok czas aplikacji, ale krótszy czas realizacji. To wszystko, co miałem do powiedzenia. Mam nadzieję, że Pan Prezydent nie będzie nikogo już więcej wprowadzał w błąd”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Przypomnę, że są 2 relacje ze spotkania – jedna Pana i druga p. M. Żydowicza. Są one kompletnie odmienne, mimo że pochodzą z tego samego spotkania. Warto o tym mówić wtedy, kiedy poznamy relację p. M. Żydowicza. Najistotniejsze jest to, do czego zdążamy. Jeżeli chcemy osiągnąć realizację obiektu Centrum Festiwalowo-Kongresowego, to nie mamy czasu. Jeżeli chce się udowodnić, że się nie zdąży, to odciągając to w czasie zawsze można to uczynić. Po iluś tygodniach, czy miesiącach zawsze można powiedzieć, że nie zdążyliśmy. Biała Księga jest dowodem, jaką błagalną drogę przeszliśmy z tym projektem. Można wyczytać dyskusję na komisjach, na sesjach, jak kolejne etapy uchwały, programy, projekty były debatowane, jak trzeba było błagać, żeby projekt mógł być krok po kroku realizowany. Jest to wspaniały dowód, za który bardzo dziękuję, że Pan pokazał, że jest taka księga, która mówi: „trzeba było na kolanach błagać”. Jestem gotów to robić dalej, tylko chcę podkreślić, że istnieje

odpowiedzialność za to, czy ten projekt będzie, czy nie. Nie można mówić nieustannie, że Biała Księga załatwi nam. Przyszłość Łodzi nie polega na tym, że położy się tę Księgę na podłódze. Przyszłość Łodzi polega na tym, że zdecydujemy, że program realizujemy. Mówi się o tym na świecie. Mamy koncepcję architektoniczną, która była podstawą dalszych działań przygotowania wniosku. A teraz potrzebna nam jest dokumentacja budowlana po to, by starać się realnie o pieniądze. Jeżeli mamy taką możliwość starania się, powinniśmy to uczynić. Projekt Specjalnej Strefy Sztuki nie różni się niczym, przechodzi tę samą drogę, jak zresztą projekt kolejowy, co Centrum Festiwalowe”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Jeśli Pan mnie nie przeprosi, to nie wiem, czy nie skieruję sprawy do sądu”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział: „Ależ bardzo proszę niech Pan kieruje. Ja mogę iść do więzienia z tego powodu, byle tylko ten obiekt powstał”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Apeluję do Pana, że jeżeli Pan podważa moją relację ze spotkania z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, to przyznam jest to dla mnie szokiem. Proszę skontaktować się z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego p. B. Zdrojewskim lub p. M. Smoleń, lub I. Radziszewską. Nie uczestniczył Pan w spotkaniu, więc nie wie Pan, co było powiedziane. Było to spotkanie z inicjatywy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Mam nadzieję, że pierwszy wiceprezydent Miasta zapoznał się z Białą Księgą i zobaczył swoje wypowiedzi z kwietnia 2009 r. z posiedzenia Komisji Kultury z sesji 27 maja 2009 r. Będziemy mieli jasność, kto się mijał z prawdą. Ostatnie posiedzenie Komitetu Rady Ministrów odbyło się w dniu 29 grudnia 2009 r. i jeśli pełnomocnik Pana Prezydenta miał informację na temat decyzji, jakie zapadły na tym posiedzeniu, to albo on wprowadził w błąd Radę Miejską i nie poinformował Prezydenta, albo poinformował Prezydenta i obaj panowie wprowadzili Radę Miejską w błąd”.

Radna p. Ilona Orczykowska powiedziała: „Domagam się precyzji w informowaniu Radnych na tematy dotyczące źródła finansowania tak poważnego projektu. Każdy wie, że nie można zmieniać zasad rozdysponowania środków w ramach programów operacyjnych. Nieprawdą jest to, że Minister może rozdysponować środki, czyli rezerwę, o której mówił Pan czyli 200 000 000 zł w inny sposób niż drogą konkursową. Bezustannie zarzucamy sobie kłamstwa w dwie strony, więc uważam, że takie wyjaśnienie należy się chociażby Radnym”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Panie Przewodniczący, o ile dobrze wiem, to pytania w tym punkcie powinny być kierowane do Pana, nie zaś do Prezydenta Miasta. Stwierdzenie ze strony mojego urzędu jest następujące. Pana relacja jest bardzo rozbieżna z tym, co powiedział p. M. Żydowicz i wobec powyższego będziemy się do tego odnosić wtedy, kiedy będziemy mieli możliwość skonfrontowania obydwu relacji”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Przyznaję, że moja relacja jest relacją rozbieżną od tego, co mówi p. M. Żydowicz, bo p. M. Żydowicz po wyjściu z gabinetu Ministra zupełnie inaczej relacjonował dziennikarzom przebieg spotkania. Na całe szczęście w spotkaniu oprócz mnie, p. M. Żydowicza brał udział Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego p. B. Zdrojewski i p. Minister M. Smoleń i rzecznik Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Były to osoby, które nie brały udziału w tym sporze.

Sam Minister mówił, że nie chce być ani negocjatorem, ani arbitrem w sprawie. Na koniec przeczytałem fragment, a propos tego, kto opowiada różne historie. Pierwszy wiceprezydent Miasta W. Tomaszewski 27 maja 2009 r. na sesji Rady Miejskiej mówił: „Mamy już osiągnięty pewien sukces, ponieważ w wyniku rozmów przedstawicieli Fundacji p. M. Żydowicza mamy przyrzeczenie ze strony p. F. Gehrego, że gotów jest zrealizować tę koncepcję architektoniczną ograniczając się jedynie do koncepcji. Resztę prac w zakresie projektu budowlanego, wykonawczego byłyby już zlecone firmom wyłonionym w drodze przetargu. Byłoby bardzo korzystnym, aby przetarg mogły wygrać firmy polskie, gdyż byłoby to ważnym czynnikiem rozwojowym w Polsce, że nasze pracownie projektowe mogłyby się wykazać umiejętnościami i wpisać w ideę Centrum”. Rada Miejska powołała na tej sesji Spółkę i wniosła do niej 5 000 000 zł. Więcej nie będę tego komentował”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Mam pytanie do Pana Przewodniczącego związane z Pańskim sprawozdaniem. Na posiedzeniu Komisji Kultury, na którym opiniowana była idea zlecenia przygotowania koncepcji F. Gehremu p. W. Tomaszewski informował członków Komisji, że latem 2008 r. doszło do uzgodnień czynionych przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, p. M. Żydowicza i F. Gehrego, których przedmiotem była realizacja tej inwestycji w taki sposób, że miała być przygotowana przez p. F. Gehrego koncepcja architektoniczna, następnie realizowana przez inne podmioty wyłonione w przetargach. Czy w czasie wczorajszego spotkania z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego potwierdziło się w jakimkolwiek stopniu, by latem 2008 r. Minister czynił uzgodnienia z p. M. Żydowiczem i F. Gehrym?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Podczas wczorajszego spotkania żadnych rozmów na ten temat nie było. Minister powtórzył komunikat, który był wysłany, iż budowa Centrum Festiwalowo-Kongresowego według projektu F. Gehrego to interesująca idea, ale na obecnym etapie bardzo trudno oceniać szansę na jej realizację, ponieważ nie wpłynął stosowny wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ministerstwo wyklucza możliwość oceniania projektów na etapie przedkonkursowym. Minister powiedział, że nie ocenia i nie wypowiada się na temat żadnego projektu, który nie wpłynął do Ministerstwa. Również traktuje wszystkie projekty, bo pojawił się także zarzut p. M. Żydowicza, że nie są szczególnie w Łodzi równo traktowane Camerimage i Specjalna Strefa Sztuki. Było mi wstyd przed Ministrem, że pełnomocnik Prezydenta Miasta neguje inwestycję pod nazwą Specjalna Strefa Sztuki. Nie chciałem o tym mówić, bo to jest wstyd. Skoro p. W. Tomaszewski uważa, że osobą bardziej wiarygodną ode mnie jest p. M. Żydowicz, to wolałbym, żeby Prezydent Miasta J. Kropiwnicki zweryfikował tę wiarygodność. To jest skandaliczne, że pełnomocnik Prezydenta Miasta na spotkaniu z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego neguje potrzebę inwestycji pod nazwą Specjalna Strefa Sztuki. Rozumiem, że w Łodzi możemy mieć różne problemy, możemy się kłócić. Ale nie powinniśmy na spotkaniu z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego mówić, że jeden projekt jest dobry, a drugi jest zły. Tym bardziej, że drugi projekt ma dostać pieniądze i jest realizowany. Było mi wstyd. Minister chwalił Łódź za to, że mamy wspaniałe projekty, wiele pomysłów i powiedziałem Panu Ministrowi, że wierzę, że Łódź w 2016 r. będzie Europejską Stolicą Kultury. Pan M. Żydowicz mówił, że jego projekt jest nierówno traktowany szczególnie w Łodzi i było mi smutno i wstyd”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Czy p. M. Żydowicz jakoś odniósł się do twierdzenia Ministra powołując się na to, że takie uzgodnienia były czynione, czy milczeniem potwierdził, że stanowisko Ministra jest prawdziwe, a zatem że nie do końca są prawdziwe twierdzenia, które były przedstawiane członkom Komisji na temat rzekomych ustaleń?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Pan M. Żydowicz nie mówił nic o jakichkolwiek ustaleniach z Ministrem, nie powoływał się na żadne ustalenia, które były wcześniej. Mówił tylko o potrzebie budowy Centrum, o potrzebie zakupu projektu budowlanego u F. Gehrego za 45 000 000 zł. F. Gehry może się wycofać, jeśli tego projektu nie kupimy, jeśli Rada Miejska nie zadecyduje o zakupie projektu. Dopytywał się o kolejne perspektywy finansowania ze środków unijnych. Minister mówił, że negocjuje duże pieniądze na kulturę, ale będą one w kolejnych latach. Pan M. Żydowicz mówił o projekcie, o potrzebie budowy, nie mówił o żadnych ustaleniach z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Spotkanie przebiegało w spokojnej, życzliwej atmosferze”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „W związku z tym, że pada wiele stwierdzeń na temat tego, co mówił p. M. Żydowicz podczas wizyty u Ministra, czy może się Pan zobowiązać, że da Pan szansę dzisiaj na sesji dzisiaj odniesienia się p. M. Żydowicza do tych wypowiedzi? Dobre obyczaje nakazują, żeby mówić w czyjejś obecności, a tak się składa, że Pana M. Żydowicza nie ma. Padają stwierdzenia, których p. M. Żydowicz nie może sprostować i myślę, że byłoby elegancko żeby mógł tego wysłuchać i odnieść się do tego”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Tak. Pozwolę p. M. Żydowiczowi wystąpić i przedstawić relację. Dziwię się, że te relacje się różnią, bo byliśmy na tym samym spotkaniu. Cieszę się, że na spotkaniu były także inne osoby, niż tylko Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, bo nie stawiamy w tej chwili Pana Ministra, jako arbitra, który ma oceniać, czyja relacja jest właściwsza. Jeżeli Państwo uważają, że nie ma wiarygodności w relacji, to proszę zweryfikować u rzecznika Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Chciałam się odnieść do terminu posiedzenie Komisji Kultury zaproponowanego na 19 stycznia br. Czy nie uważa Pan, że zgodnie z Pana deklaracjami, że wszyscy popieramy projekt i zależy nam na tym, żeby Centrum powstało, że powinniśmy pozytywnie zaopiniować uchwały i wtedy te terminy Komisji byłyby bezprzedmiotowe. Skoro są wyznaczone to czy nie wiąże się bezpośrednio z referendum i nie oznaczają stosunku politycznego do całej sprawy?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Moim zdaniem sesje, które były zwoływane dotyczyły referendum”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Na jakiej zasadzie Specjalna Strefa Sztuki otrzymała wsparcie finansowe z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „To nie jest pytanie do mnie”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Pan brał udział w posiedzeniu i bronił stanowiska Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w tej sprawie i zdaje się, że doskonale się orientuje w działaniach, które spowodowały poparcie tej idei, a odrzucenie projektu, który mógł być jako wniosek zgłoszony w grudniu 2009 r. i mógł mieć szansę na dofinansowanie jeszcze w minionym roku?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Jedno sprostowanie. Rada Miejska chyba w 2008 r. przyjęła uchwałę w sprawie Specjalnej Strefy Sztuki. Radni

gremialnie popierali inicjatywę. Do tej inicjatywy zachęcał nas Prezydent Miasta, Marszałek Województwa. To jest na liście rezerwowej. Państwo też głosowaliście „za” tym projektem. Nikt w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie odrzucił tego projektu, bo żaden wniosek nie wpłynął”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Planowany porządek posiedzenia Komisji Promocji Miasta i Współpracy Zagranicznej jest znacząco szerszy, niż zaopiniowanie tylko jednego projektu uchwały. Dotyczy m.in. zaopiniowania sposobu przekazywania środków dotyczących łódzkich festiwali i to jest kontynuacja poprzedniego posiedzenia. Drugie posiedzenie wtorkowe zaplanowane wspólnie z posiedzeniem Komisji Kultury będzie dotyczyło tego projektu uchwały, o który pytała p. Radna. Pierwsze jest merytorycznie nie związane z projektem uchwały, ani z referendum”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Chciałam przypomnieć, że radni wszystkich klubów również zobowiązali się pisemnie do popierania projektu uchwały w sprawie powstania Centrum Festiwalowo-Kongresowego. Zobowiązania są wspólne i powinniśmy je na równi traktować i oczekuję dobrej woli z Państwa strony i poparcia uchwały”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiedział: „Wszystkie kluby chcą budowy Centrum, tylko niektórzy chcą, by to faktycznie powstało, a nie tylko na papierze, bo trzeba mieć zapewnione pieniądze, by to budować”.

Ad pkt 7b - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie bieżącego utrzymania dróg w sezonie zimowym.

Informację Prezydenta Miasta przedstawiła **kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni w Zarządzie Dróg i Transportu p. Marzena Olczak**, która powiedziała m.in.: „ZDiT administruje drogami publicznymi o łącznej długości 1056 km. Do dróg publicznych zaliczane są drogi krajowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne. Długość dróg krajowych wynosi 64 km, dróg wojewódzkich 15,3 km, dróg powiatowych 402,2 km, dróg gminnych 574,9 km. Łączna powierzchnia chodników administrowanych przez ZDiT wynosi około 1.600.000 m². Zimowym oczyszczaniem objęte są wszystkie drogi krajowe, wojewódzkie oraz powiatowe oraz w pewnej części drogi gminne. Zaliczane są do dróg I i II kategorii odśnieżania. Oczyszczaniem zimowym objęte jest około 240 km dróg gminnych. Stanowi to około 40% łącznej długości dróg gminnych na terenie Miasta. Na zimowe oczyszczanie dróg publicznych na terenie Miasta w sezonie zimowym 2009/2010 ZDiT otrzymał środki w kwocie 22 090 983 zł, plus zamówienie uzupełniające w kwocie 11 045 492 zł. W 2009 r. ZDiT dysponował kwotą 7 500 000 zł na zimowe oczyszczanie Miasta, z czego w miesiącu grudniu wydatkowano kwotę 4 500 000 zł. Wykonawcy realizujący zadania te zostali wyłonieni w drodze przetargu nieograniczonego na zimowe ręczne i mechaniczne oczyszczanie pasów dróg publicznych na terenie Miasta Łodzi w sezonie zima 2009/2010. ZDiT ogłosił przetarg w połowie września, po przyznaniu środków. Przedmiot zamówienia został podzielony na 12 części. Komisja przetargowa składała się z 5 członków. Swoje oferty złożyło 8 wykonawców. Było to Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Sp. z o.o., Przedsiębiorstwo Drogowe Lambda Sp. z o.o., Zakład Drogownictwa i Inżynierii Sp. z o.o. w konsorcjum z firmą Oasis, Zakład Drogownictwa i Inżynierii Sp. z o.o. w konsorcjum z firmą Soft, firma Chybotem, Artman, Gnom Sp. z o.o. i N.R. Sp. z o.o. i Park M Krzysztof

Mróz. Po otwarciu ofert dokonano wyboru najkorzystniejszych i najtańszych ofert, bo głównym kryterium przy wyborze była cena oferty. Po wyborze ofert, wysłano do wykonawców powiadomienie o wyborze. W ciągu 10 dni zgodnie z ustawą prawo zamówień publicznych każdemu z nich przysługiwało prawo do wniesienia protestów. Protest wpłynął od 2 firm: MPO Sp. z o.o. o ZDiI w konsorcjum z firmą Oasis. Pierwsze umowy na nieoprotowane rejony zostały podpisane przez ZDiT w dniu 5 i 9 grudnia 2009 r. Były to umowy podpisane na 7 części, kolejne umowy były podpisane 28 grudnia po odrzuceniu w całości protestów złożonych przez wykonawców oraz po upływie terminu do wniesienia odwołania do KIO. Na zimowe oczyszczanie dróg publicznych na terenie Miasta w sezonie zima 2009/2010 zostały podpisane umowy z 8 firmami, które realizują prace na terenie całego Miasta. Miasto jest podzielone na 13 rejonów. Jeden z rejonów (7) jest obsługiwany przez wykonawcę, który został wyłoniony w drodze przetargu, który odbywał się w 2008 r. Był to przetarg 3 letni na zimowe i letnie utrzymanie dróg publicznych na terenie Miasta Łodzi. Aktualnie zimowe oczyszczanie dróg na terenie Miasta realizuje 8 wykonawców. Łączna ilość sprzętu do dyspozycji to 76 pługopiasek, 38 ciągników do odśnieżania i posypywania chodników, samochody dostawcze, ładowarki. 6 firm dysponuje wytwornicami solanki. Pługopiaskarki wyposażone są w system nadajników GPS pozwalających na monitorowanie pracy sprzętu. Przy opadach śniegu w pierwszej kolejności odśnieżane są drogi I i II kategorii. Chodniki są także odśnieżane w ograniczonym zakresie. Związane jest to ze środkami, którymi dysponujemy na całą zimę i którymi trzeba racjonalnie gospodarować. Śnieg z ul. Piotrkowskiej jest wywożony już 3 raz. Ostatni wywóz śniegu miał miejsce w dniach 11-12 stycznia br. Za wywóz 1 m³ z ul. Piotrkowskiej płacimy 20 zł. Nie wszystkie chodniki, które są na terenie Miasta, nawet jeśli są położone w pasach dróg publicznych nie wszędzie odśnieżanie wykonuje ZDiT. Wiele chodników przylega do nieruchomości, co zgodnie z obowiązującym regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Łodzi należy do właścicieli nieruchomości. W trakcie zimy prowadzone są w ZDiT całodobowe dyżury w składzie 2 osobowym na ogół. Jeżeli są zapowiadane prognozy dużych opadów śniegu dyżury są zwiększane. Osoby dyżurujące mają za zadanie kontrolę Miasta, po wysłaniu sprzętu raportują i przyjmują zgłoszenia. Pracy dla osób dyżurujących jest dużo, szczególnie teraz po intensywnych opadach śniegu. Skupiliśmy się szczególnie na drogach I i II kategorii odśnieżania. Interweniowali wówczas mieszkańcy dróg, które nie są objęte bieżącym oczyszczaniem. Pierwsze jednostki zostały skierowane na te drogi 10 stycznia br. wieczorem i sukcesywnie w każdy dzień realizujemy dalszy plan oczyszczania dróg gminnych, które nie są objęte stałym bieżącym utrzymaniem. Skupiliśmy się na oczyszczaniu chodników w rejonach przejść dla pieszych. Wszystkie te prace będą zakończone do 15 stycznia br. Nie z każdego przejścia będziemy wywozić śnieg. Będziemy wywozić tam, gdzie będzie go duża ilość. Przystępujemy też do wywozu śniegu z miejsc płatnego parkowania. Oczyszczanie chodników należy do firmy, która zajmuje się strefą płatnego parkowania. ZDiT skoncentruje się przede wszystkim na strefie przykrawężnikowej, czyli na jezdniach. Utrudnieniem są parkujące samochody. Sprzęt nie może oczyścić strefy przykrawężnikowej. Jest propozycja, aby poinformować mieszkańców, na których ulicach będą prowadzone tego typu prace wcześniej poprzez komunikat w prasie, wywieszenie informacji na terenie nieruchomości, poprzez wkładanie kartek z informacją za szyby samochodów. Z pierwszymi pracami ruszymy już w noc 13 stycznia br. i będzie to kontynuowane przez 16 i 17 stycznia br. Doczyszczanie nawierzchni może być realizowane w porach nocnych”.

Informację przedstawił **dyrektor Delegatury UMŁ Łódź-Bałuty p. Jerzy Leszyński** mówiąc: „W 2009 r. realizowaliśmy zadania na kwotę 150 000 zł. Wydatki zostały wykorzystane na utrzymanie dróg wewnętrznych o ciągłej przejeźdźności, czyli pługowanie, posypywanie mieszanką piasku z solą, likwidacja gołoledzi na drogach o łącznej długości

22,7 km. Przetargi wygrało MPO Sp. z o.o. Stałym oczyszczaniem było objętych 16,7 km wewnętrznych, a 100 km dróg odśnieżało interwencyjnie. Łączna kwota wydatków to 142 610 zł. Do wykonania zadania MPO sp. z o.o. dysponowało 2 pługosolarkami, 1 ładowarko-równiarką. Bieżącym utrzymaniem objęte były ulice: Adwokacka, Agatowa, Pamięci Litzmannstadt Getto, Amazinowa, Banachiewicza, Bielicowa, Boksytowa, Bracka, Bursztynowa, Bydgoska, Cebertowicza, Ceglana, Czarnieckiego, Dziewanny, Gontyny, Grunwaldzka, Harcerska, Harnama, Inowrocławska, Jantarowa, Jana, Jesionowa, Jonschera, Kleberga, Kolińskiego, Koronna, Krótka, Libelta, Łodzinka, Majewskiego, Malinowa, Miarki, Mostowskiego, Murarska, Nastrojowa, Nefrytowa, Nowopolska, Parcelacyjna, Pawia, Plater, Przemysłowa, Przyklasztorze, Reja, Snycerska, Sukiennicza, Szałwiowa, Szamotulska, Tokarska, Turoszowska, Uniejowska, Warmińska, Wolf Heleny, Zbijewska, Zbożowa, Ziołowa i Żytunia. Na tych drogach również w tej chwili realizowane jest oczyszczanie. Na okres 3 m-cy styczeń, luty, marzec jest polecenie na sumę 100 000 zł dla ŁZUK. Mamy 302 drogi wewnętrzne na ternie Bałut. Daje to 134 km. Bez nazwy jest 35 km dróg. W stałym odśnieżaniu 22,7 km. W chwili obecnej firmy SOFT i FIODOR odśnieżają je. Chodniki są oczyszczane równolegle z pracą przy odśnieżaniu dróg. Ważnych dróg jest ponad 20 km. Pozostałe to drogi na krańcach dzielnicy, praktycznie jest to wieś. Oczyszczamy, by była przejezdnosc. Jeżeli są sytuacje szczególne to czynimy to interwencyjnie”.

Radny p. J. Berger powiedział: „Zgodnie z taktyką założoną przez Prezydenta Miasta p. J. Kropiwnickiego sesja ma przypominać kabaret albo cyrk i te wystąpienia będą trwały godzinami. Dlatego na podstawie § 13 ust. 2 pkt 8 wnoszę o ograniczenie czasu wystąpień w ramach każdego z punktów dot. informacji do 10 minut. Chodzi o łączny czas wystąpień Prezydenta Miasta w ramach każdej informacji”.

Prezydent Miasta Łodzi p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Pozwalam sobie zauważyć, że elementy kabaretu wprowadził p. J. Berger razem ze swoimi współpracownikami i ja za to odpowiedzialności nie ponoszę. Natomiast moim obowiązkiem jest przedstawienie takiej informacji, żeby Radni nie musieli potem domagać się jej uzupełnienia, a więc informacji możliwie pełnej. Panie Przewodniczący, ja musiałem zobowiązać swoich współpracowników do przygotowania pełnej informacji i taka została umieszczona w porządku dziennym. Nie ma tam słowa o skrótovej informacji, o zarysie informacji, o bryfingu. W porządku dziennym mamy słowo: „informacja”, co oznacza, że tyle, ile jest do powiedzenia, tyle zostanie powiedziane. Jeżeli coś jeszcze będzie wymagało odpowiedzi, zostanie dopowiedziane. Nie rozumiem tego wniosku. Jest tylko dalszy ciąg kabaretu i złośliwości robionej przez towarzystwo Berger i spółka”.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Panie Prezydencie, bardzo proszę bez tego typu uwag”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział: „Zmodyfikuję mój wniosek, ponieważ rzeczywiście należy szanować czas pracy, jaki urzędnicy włożyli na polecenie Prezydenta Miasta, to nawet od kropki do kropki musiało się wszystko zgadzać, bo konsekwencje byłyby straszne. Szanując wysiłek urzędników, modyfikuję mój wniosek bez powtarzania podstawy prawnej, aby czas wystąpień w ramach każdego z punktów ograniczyć do 10 min., a wszystkie materiały, jakie dyrektorzy, czy prezesi spółek miejskich przygotowali załączyć do protokołu, po to, aby wszyscy, którzy chcą dokładnie zapoznać się z tymi informacjami, mieli taką możliwość czytając protokół wraz z załącznikami z dzisiejszej sesji”.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Taki wniosek poddam pod głosowanie. Był kontrwniosek, na podstawie którego było doprecyzowanie. Dziękuję Panu Radnemu za doprecyzowanie wniosku i modyfikację. Szanujemy Regulamin Pracy Rady Miejskiej. Mamy godzinę 17,10, a przed nami jeszcze wiele punktów, a za 3 godziny chciałbym rozpocząć kolejną sesję Rady Miejskiej”. Następnie prowadzący obrady poddał pod głosowanie wniosek formalny zgłoszony przez radnego p. Jarosława Bergera.

Przy **20** głosach „za”, **8** głosach „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** wniosek formalny zgłoszony przez radnego p. Jarosława Bergera. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 20** do protokołu.

Dyrektor Delegatury UMŁ Łódź – Górna p. Wiesława Twardowska powiedziała: „Na terenie objętym właściwością Delegatury utrzymanie zimowe prowadzi firma, która jest wyłoniona w wyniku przetargu. Jest to p. Artur Nowak z firmy „Artmar”. Prace związane z zimowym utrzymaniem dróg wykonuje sprzętem, w skład którego wchodzi: pługiopiaszarka, ładowarka, równiarka. Prace te wykonywane są w godz. 6,00 – 22,00, z możliwością wydłużenia lub skrócenia czasu – w zależności od potrzeb. W pierwszej kolejności przedstawię wykaz dróg objętych utrzymaniem zimowym, są to ulice: Anczyca, Astronautów, Bogdanowicza, Broniewskiego, Brzozowskiego, Bulwarowa, Tymienieckiego, Ciasna, Cieszyńska, Ciołkowskiego, Czackiego, Doroty, Giełdowa, Jana Bożego, Kadłubka, Karpią, Kasowa, Komfortowa, Krakusowa, Kraszewskiego, Lecznica, Łazowskiego, Łukasieńskiego, Łączna, Malczewskiego, Mazurka, Nałkowskiej, Naruszewicza, Odyńca, Ordona, Prześwit, Przyszkole, Rogozińskiego, Rydla, Słowackiego, Sokola, Strycharska, Tagore, Tetmajera, Wiwulskiego, Wysockiego oraz odcinek: Kilińskiego–Kraszewskiego; ulica bez nazwy. Łącznie jest są to 44 ulice o długości 15,76 km. Za rok poprzedni koszt utrzymania zimowego wynosił 119.000 zł. W tym roku środki wykorzystane są na poziomie 125.000 zł”.

Dyrektor Delegatury UMŁ Łódź – Polesie p. Marek Kowalik powiedział: „W 2009 r. zaplanowany budżet z przeznaczeniem na zimowe utrzymanie wynosił 100.000 zł. Z uwagi na duże opady zwiększono plan i wszystkie środki wydatkowano. Usługi zlecone były Łódzkiemu Zakładowi Usług Komunalnych. Zakres prac obejmował mechaniczne usuwanie śniegu, lodu, błota pośniegowego i zwalczanie środków na drogach o łącznej długości 53.470 m, w tym drogi utwardzone i nieutwardzone, jak również interwencyjne usuwanie skutków zimy z chodników i innych miejsc. Sprzęt wykorzystywany do odśnieżania, (te 4 jednostki) z pługiem i posypywarką”.

Dyrektor Delegatury UMŁ Łódź – Śródmieście p. Piotr Rajchert powiedział: „Delegatura zajmuje się całorocznym utrzymaniem wyłącznie dróg wewnętrznych. Na terenie Delegatury znajduje się 38 takich dróg o łącznej długości ok. 5,5 km i powierzchni 108,753 m². Są to w większości niewielkie uliczki osiedlowe oraz miejskie, a także ogólnodostępne parkingi i place. W latach, począwszy od 2003 r. do chwili obecnej pracami tymi zajmuje się jednostka gminna - Łódzki Zakład Usług Komunalnych. Walka ze śniegiem, z odśnieżaniem polega na całodobowym dyżurze grupy wyposażonej w odpowiedni sprzęt, która jest uruchamiana przez dyżurującego telefonicznie pracownika Delegatury. Kwestia usuwania śliskości, usuwania błota pośniegowego, skuwania lodu jest ujęta w naszych materiałach. Jest tam sporo rzeczy na temat i stawek za poszczególne elementy prac. Mamy tutaj wykaz 38 ulic i placów”.

P.o. dyrektora Delegatury UMŁ Łódź – Widzew p. Iwona Ciesielska powiedziała: „W Delegaturze w roku 2009 na zadanie pn. „Utrzymanie dróg wewnętrznych położonych na

terenach zarządzanych przez miasto w zakresie zimowego utrzymania dróg” przeznaczono kwotę 136.532 zł. Oczyszczanie dróg obejmowało 52 km pasa drogi, tj. 33 ulice. W miesiącu grudniu ogłoszono przetarg, w wyniku którego wyłoniono, spośród 3 firm, które zgłosiły oferty, firmę „Tur. Usługi Komunalne” z siedzibą w Łodzi jako wykonawcę prac na rok 2009 i rok 2010. Oferta przedmiotowej firmy była najkorzystniejsza na oba rejony Widzewa i opierała się na następujących stawkach: pługowanie mechaniczne śniegu pasa drogi – 16 zł; pługowanie mechaniczne z posypywaniem mieszanką piasku z solą – 64 zł; posypywanie jezdni mieszanką sól z piaskiem – 58 zł; całodobowy dyżur pługopiaskarki – 3.000 zł. Rejon pierwszy obejmował ulice: Dostawczą, Andrzejewską, Techniczną, Papierniczą, Szpitalną, Adamieckiego, Cynarskiego, Wojewódzkiego, dojazd do cmentarza w Andrzejowie, wjazd do Instytutu Stomatologii przy ul. Pomorskiej. Rejon drugi obejmował ulice: Zagłoby, Jagienki, Ketlinga, Juranda ze Spychowa, Ziemowita, Bolka Świdnickiego, Kazimierza Odnowiciela. Łączna długość dróg objętych odśnieżaniem wynosiła 52 km. Zlecone usługi wykonawca realizował na bazie sprzętu: pługopiaskarki, samochody ciężarowe z lemieszem, równiarki, ładowarki. Oprócz stałego utrzymania, firmy wykonywały przy tzw. opadzie ciągłym prace polegające na likwidacji skutków zimy w ramach prac interwencyjnych. Dla przykładu: w roku 2009 w trakcie opadów ciągłych w ciągu dnia zgłaszano 50 ulic wewnętrznych. W celu zapewnienia ciągłości świadczenia usług, w tym w niedzielę i święta oraz dni robocze poza godzinami pracy Delegatury, wykonawca został zobowiązany do utrzymania pełnej dyspozycyjności ludzi i sprzętu. Prace interwencyjne wykonywał ŁZUK. W 2010 r. budżet kształtuje się na poziomie roku 2009, tj. 136.532 zł. Stałym utrzymaniem objętych jest 52 km pasa drogowego, które przy opadzie ciągłym odśnieżane są całodobowo. Tak jak wspomniałam, Widzew podzielony jest na dwa rejony. W tym roku przyjęto ok. 250 interwencji. Interwencja dotyczy dróg nieujętych w wykazie do stałego utrzymania, czyli chodniki, ciągi pieszo – jezdnie, parkingi. W związku z zaistniałą sytuacją, która miała miejsce ostatnio, uruchomiono dodatkowe firmy, które posiadają sprzęt: ciągniki, ładowarki, koparki, pługopiaskarki. Korzystamy również z pomocy ŁZUK, który wykonuje prace w ramach tzw. interwencji. Ponadto mamy dwa miejsca do składowania śniegu. Na ul. Czechosłowackiej przy ul. Lawinowej i ul. Nawrot przy ul. Przędzalnianej. Dyżur pełniony jest całodobowo przez pracownika Delegatury w kontakcie z Inżynierem Miasta i Strażą Miejską. W tej chwili przystępujemy do akcji oczyszczania chodników i parkingów”.

Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak poinformował, że minęło 10 min. Jeśli są jeszcze niezreferowane informacje, należy złożyć je do protokołu.

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak**.

Przystąpiono do fazy pytań.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Proszę, aby dyrektorzy Delegatur UMiL przedstawili informację nt. ile kilometrów dróg i chodników było odśnieżanych w 2002 r. i na przełomie roku 2009/10”.

Dyrektor Delegatury UMiL Łódź – Polesie p. Marek Kowalik powiedział: „Trudno jest odpowiedzieć na pytanie zadane przez radnego p. D. Jońskiego dlatego, że w 2002 r. i 2003 r. delegatury sprzątały zarówno drogi gminne i drogi wewnętrzne. Dopiero po 2004 r. sprzątało drogi wewnętrzne – utwardzone i nieutwardzone”.

Radny p. Dariusz Joński – powiedział: „Modyfikuję prośbę i proszę o informację od 2004 r.”.

Dyrektor Delegatury UMŁ Łódź – Polesie p. Marek Kowalik powiedział: „W 2004 r. sprzątaliśmy tylko drogi utwardzone o długości 21.615 m. Natomiast w roku 2009 – 54.470 m, w tym drogi utwardzone i nieutwardzone”.

Radny p. Dariusz Joński – zapytał: „Czy mamy z podziałem na chodniki?”.

Dyrektor Delegatury UMŁ Łódź – Polesie p. Marek Kowalik powiedział: „Takiej informacji w tej chwili Panu Radnemu nie udzielę. Drogi – oczywiście tak”.

P.o. dyrektora Delegatury UMŁ Łódź – Widzew p. Iwona Ciesielska powiedziała: „W roku 2002 budżet na odśnieżanie wynosił 624.300 zł. Odśnieżono 147,5 km pasa drogi, tj. 95 ulic, 12 km chodników. W 2009 r. budżet na odśnieżanie wynosił 136.532 zł. Odśnieżono 52 km pasa drogi, 33 ulice, 14,5 km chodników”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Poproszę Dyrektora Delegatury UMŁ Łódź-Polesie, aby jednak podał informację z 2002 r., bo wg informacji przedstawionych przez p.o. dyrektora Delegatury Łódź-Widzew w 2002 r. odśnieżanych było 95 ulic, a teraz jest tylko 33, a więc 30% tego, co ...

Przerywając wypowiedź **p.o. dyrektora Delegatury UMŁ Łódź – Widzew p. Iwona Ciesielska** powiedziała: „Ponieważ w roku 2002 był inny podział. Dopiero po reorganizacji do Delegatury ...”.

Przerywając wypowiedź **wiceprezydent Miasta Łodzi p. Mirosław Wieczorek** powiedział: „Chyba istotą tej informacji jest jej porównywalność, a porównywalność jest zapewniona dopiero od 2004 r., więc wszelkie wcześniejsze dane mogą być podane, ale na żadne porównania nie pozwalają”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Od którego roku zostało zlikwidowane odśnieżanie dróg i chodników kategorii III i IV?”.

P.o. dyrektora Delegatury UMŁ Łódź – Widzew p. Iwona Ciesielska powiedziała: „W 2003 r.”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „To chyba nieprawdziwa informacja”.

P.o. dyrektora Delegatury UMŁ Łódź – Widzew p. Iwona Ciesielska powiedziała: „Delegatury od 2003 r. mają drogi wewnętrzne i stąd ta różnica w ilości dróg odśnieżanych”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Poproszę kogoś z ZDiT o przedstawienie informacji zbiorczej. Na pewno ma Pani informację zbiorczą, z podziałem na poszczególne Delegatury UMŁ”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Niestety nie mam podziału na drogi wewnętrzne. Mamy jedynie wykaz”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Ale ja nie pytam o drogi wewnętrzne.”

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Delegatury zarządzają drogami wewnętrznymi. To nie są drogi publiczne”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Od którego roku w takim razie zostało zaprzestane odśnieżanie dróg i chodników kategorii III i IV?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „W marcu 2003 r. powstał ZDiT i rzeczywiście część dróg gminnych została przejęta przez Zarząd”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Czyli kategorie III i IV nie są odśnieżane od którego roku?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Panie Radny nie jest tak, że drogi III i IV kategorii nie są odśnieżane. Drogi te nie są objęte w stałym bieżącym utrzymaniu, ale jak czytałam, to nie wszystkie, bo część gminnych jest ujęta w I i II kategorii, które są odśnieżane”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Do którego roku były odśnieżane wszystkie kategorie drogi, tzn. i I, i II, i III, i IV? Teraz są odśnieżane tylko i wyłącznie drogi I i II kategorii, natomiast III i IV dopiero po zgłoszeniu przez mieszkańców”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „ZDiT powstał w 2003 r. Tego typu informacje ja mogę podawać dopiero od tego roku”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Od 2004 r. do 2009 r. ile łącznie w Łodzi odśnieżanych jest dróg z środków budżetu Miasta? Ile kilometrów chodników i dróg?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „ZDiT przez te wszystkie lata odśnieża drogi na tym samym poziomie”.

Radny p. Dariusz Joński poprosił o podanie wielkości.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Do dróg I i II kategorii oczyszczania zimowego zaliczane są drogi: krajowe, wojewódzkie, powiatowe i część dróg gminnych. Już mówiłam, że dróg krajowych jest 64 km, dróg wojewódzkich: 15, 3 km, dróg powiatowych: 402, 2 km. Dróg gminnych, które są ujęte w I i II kategorii odśnieżania jest ok. 240 km. Łącznie będzie to ok. 700 km”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Czyli rocznie, jeśli chodzi o okres lat 2004-2009 : rozumiem, że przez ostatnie 5 lat nic się nie zmieniło?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Miałam przygotować informacje dotyczące bieżącego utrzymania. I tak się przygotowałam. Jeżeli takie dane są potrzebne, przygotowuję”.

Radny p. Dariusz Joński o przedstawienie informacji poprosił dyrektorów delegatur UMŁ.

Dyrektor Delegatury UMŁ Łódź – Śródmieście p. Piotr Rajchert powiedział: „Rok 2002 jest o tyle różny, że w tym czasie Delegatura utrzymywała 34 drogi gminne. Natomiast od przełomu lat 2003/2004 utrzymuje wyłącznie drogi wewnętrzne. Stąd różnica, jeśli chodzi o zakres prac. W 2004 r. wydaliśmy 29.590 zł, a w 2009 r. – 61.791 zł. W latach 2004 – 2009 to nie jest to wielkość absolutnie stała, bowiem część dróg publicznych dla przykładu w 2006 r. została pozbawiona kategorii dróg publicznych i tym samym stała się drogami wewnętrznymi. W wyniku tych zmian powierzchnia dróg wewnętrznych w latach 2004 – 2006 uległa na Śródmieściu zwiększeniu o ok. 21 tys. m²”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Przez okres 2004 – 2006, tak?”.

Dyrektor Delegatury UMŁ Łódź – Śródmieście p. Piotr Rajchert powiedział: „Tak. Stąd przyrost wydatków wynika nie tylko ze zwiększenia zakresu prac czy też wzrostu jednostkowych cen, ale i ze zwiększenia powierzchni podlegającej sprzątanii”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Rozumiem, że Pan mówi do roku 2006, tak?”.

Dyrektor Delegatury UMŁ Łódź – Śródmieście p. Piotr Rajchert opowiedział: „Tak, w latach: 2004 – 2006 część dróg publicznych została pozbawiona kategorii i stała się drogami wewnętrznymi. W ten sposób, co roku mamy korekty, bo one wynikają z zapisu ewidencyjnego”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Coraz mniej jest ulic i chodników odśnieżanych”.

Dyrektor Delegatury UMŁ Łódź – Śródmieście p. Piotr Rajchert opowiedział: „Nie są to jakieś kolosalne wielkości”.

Dyrektor Delegatury UMŁ Łódź – Górna p. Wiesława Twardowska powiedziała: „W 2004 r. Delegatura miała na utrzymaniu 29 ulic o długości 14 km, koszt utrzymania wynosił 76.000 zł. Informacja dotycząca kolejnych lat wygląda następująco:

2005 r.: 29 ulic, długość: 14 km., koszt utrzymania: 67.200 zł;

2006 r.: 29 ulic, długość: 14 km, koszt utrzymania: 72.200 zł;

2007 r.: 35 ulic, długość: 15,7 km, koszt utrzymania: 67.176 zł;

2008 r.: 42 ulice, długość: 15,7 km, koszt utrzymania: 54.600 zł;

2009 r.: 42 ulice, długość: 15,76 km, koszt utrzymania: 119.100 zł.

W latach 2002 – 2003 bieżące utrzymanie dróg obejmowało drogi publiczne. Było to 5 km dróg powiatowych i 66,5 km dróg publicznych gminnych. Wartość usług w 2002 r. wynosiła 876.700 zł, natomiast w 2003 r. Delegatura poniosła koszty wyłącznie za miesiąc styczeń. Była to kwota w wysokości 219.300 zł. Chodniki. W latach 2002 – 2003, kiedy większość dróg należała do utrzymania przez Delegaturę, w całym utrzymaniu było 30.880 m² chodników. Zaczynając od roku 2004 to 17.244 m² chodników”.

Dyrektor Delegatury UMŁ Łódź – Bałuty p. Jerzy Leszyński powiedział: „2004 r.: 252 drogi o długości 100 km. 2009 r.: 302 drogi o długości: 134 km. Jest większa ilość dróg.

Drogi w stałym utrzymaniu:

2004 r.: 16,5 km;

2005 r.: 19 km;

2006 r.: 19 km;

2007 r.: 22 km;

2008 r.: 23 km;

2009 r.: 23 km.

Chodniki w stałym utrzymaniu.

2004 r.: 15,5 km;

2005 r.: 15,5 km,

2006 r.: 15,8 km,

2007 r.: 16 km,

2008 r.: 16 km,

2009 r.: 16 km.

Notujemy wzrost od roku 2004 do roku 2009 o ponad 50 dróg i prawie 40 km”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał o rok 2002.

Dyrektor Delegatury UMŁ Łódź – Bałuty p. Jerzy Leszyński powiedział: „W roku 2002 łączna długość wynosiła 63,84 km. Ta liczba jest większa, ponieważ były tutaj drogi wewnętrzne, drogi gminne i drogi powiatowe”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Co oznacza liczba 63,84?”.

Dyrektor Delegatury UMŁ Łódź – Bałuty p. Jerzy Leszyński powiedział: „Są to 63 km dróg stałego utrzymania. Mówimy o stałym utrzymaniu dróg. W roku 2004 długość jest mniejsza, ponieważ odeszły drogi gminne i powiatowe. W stałym utrzymaniu dróg jest 16 km dróg, czyli mniej o 40. Chodników też jest porównywalnie mniej. Generalnie jednak jest więcej, ponieważ na obrzeżach powstają nowe ulice, nowe drogi. Np. na Bałutach jest więcej o 50 km jak i również dróg”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał przedstawiciela ZDiT: „Jakie środki zarezerwowane były w ZDiT na odśnieżanie w latach ubiegłych, tj. w 2008 r. i 2009 r.?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Informacja miała dotyczyć bieżącego utrzymania dróg. Mogę więc podawać kwoty jakimi Zarząd dysponuje na ten sezon zimowy, czyli 2009 r. i 2010 r.”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Poproszę więc o taką informację”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Na zimowe utrzymanie dróg zaplanowana jest kwota 22.090.983,86 zł plus zamówienie uzupełniające w wysokości 11.045.492 zł.”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Pani w swoim wystąpieniu powiedziała, że 10 stycznia pługopiaskarki nie mogły pracować w ciągu dnia, pracowały po południu ...”.

Przerywając wypowiedź **kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak** powiedziała: „Ja nie powiedziałam, że pługopiaskarki. Ja powiedziałam, że próbowaliśmy oczyszczać skrzyżowania więc to generalnie chodziło o samochody, na których wywoziłoby się śnieg”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „To była niedziela, nie mogliście tego zrobić?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „W ciągu dnia nie mogliśmy tego zrobić. Komenda Ruchu Drogowego stwierdziła, abyśmy prace wstrzymali. Zresztą taka uwaga została odnotowana przez osobę w tym dniu dyżurującą”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Nic z tego nie rozumiem. Miasto było zakorkowane jeszcze w poniedziałek, a niedziela była akurat pogodnym dniem, nic nie padało i policja zwracała uwagę, żeby nie wywozić śniegu?”.

Kierownik Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Ja w niedzielę nie miałam dyżuru, ale to było moje zlecenie, aby zorganizować wywózkę śniegu ze skrzyżowań, z przejść dla pieszych, chodników w rejonie skrzyżowań. Pierwsze prace miały odbyć się w ścisłym centrum Miasta. Niestety, z uwagi na to, że sprzęt został uruchomiony, były wykonywane prace, była interwencja Komendy Ruchu Drogowego, czego potwierdzenie znajduje się w raporcie. Prowadząc „Akcję Zima” z każdego dnia sporządzany jest raport, w którym odnotowuje się wszystkie uwagi. Są to wszystkie uwagi zgłaszane przez mieszkańców, inne służby, o nieodśnieżonych ulicach. Każdy dyżurny ma obowiązek wpisać w raporcie informację kiedy wysyła sprzęt, kiedy sprzęt wraca. Jeżeli prowadzone są kontrole, w raporcie wpisujemy również wszystkie ulice zgłoszone do poprawy. Z piątku na sobotę duże opady śniegu, niedziela także obfitowała w opady. Sprzęt kilkakrotnie był w ciągu doby wysyłany w różne rejony Miasta. Było prowadzone np. w sobotę i w niedzielę bardzo dużo poprawek, za które Miasto nie płaci, bo wykonawcy zobowiązani są do należytego wykonania usług. Kontrolowany jest stan nawierzchni. Jeżeli stwierdzamy nieprawidłowości, wysyłamy na poprawki. Kontrola musi odbyć się w ciągu 4 godzin od zgłoszenia zakończenia wyjazdu. Osoby, które akurat są na dyżurze w ciągu tego czasu muszą skontrolować jak największą ilość ulic. Z piątku na sobotę była decyzja dyrektora ZDiT, że kiedy spodziewaliśmy się dużego opadu, kontrola była bardzo duża. W sobotę przez kilka godzin jeździły cztery samochody, które kontrolowały stan nawierzchni dróg”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Czy pismo z policji, o którym Pani mówiła przyszło?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Podczas dyżuru naprawdę nie ma czasu na pisma. Od tego są raporty, od tego jest telefon, na którym są rejestrowane wszystkie rozmowy. Te rozmowy są nagrywane, a dyżurny ma obowiązek spisać raport. Zimą, kiedy pracujemy przy takim składzie osobowym nie ma czasu na korespondencję”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Kto, imiennie, dzwonił z policji?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Nie mam przy sobie raportu. Mogę podać taką informację potem, kiedy po prostu wrócę do siebie do pracy”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Ja oczywiście chętnie z taką informacją się zapoznam”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „To jest możliwe w tej chwili”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Rozumiem, że dyspozytor Miasta posiada takie informacje, tak?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Powinno to być odnotowane w raporcie”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Poroszę kopię raportu. Panie Przewodniczący, wnoszę, aby jeszcze dziś na sesji taki raport został przedstawiony”.

Kierownik Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Za chwilę zadzwonię w sprawie dostarczenia tego raportu”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Rozumiem, że Państwo dosyć późno podjęliście decyzję o tym, aby w ogóle wywozić śnieg. Czy środki, o których Pani przed momentem powiedziała, te 22.000.000 zł, są wystarczające na to, aby Miasto odśnieżyć, czy może Pani zdaniem są za małe?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Przypominam, że jeszcze jest zamówienie uzupełniające, które stanowi ½ tej kwoty. Odnośnie tego, że za późno zaczęliśmy wywozić śnieg, to proszę zrozumieć, że opady naprawdę były przez kilka dni dosyć intensywne i uważam, że w pierwszej kolejności należało się skupić na oczyszczeniu nawierzchni jezdni, a w tej chwili tak, jak wcześniej sygnalizowałam, mamy strategię wywozu śniegu, głównie z jezdni, gdzie jest nagminne parkowanie samochodów w strefie przykrawężnikowej. Tak, jak mówiłam dzisiejszej nocy będzie realizowana ulica Więckowskiego”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Rozumiem. Mamy tę informację, że teraz przyjęliście tę strategię. Mówiliśmy dziś o Warszawie. W Warszawie strategię przyjęto w weekend i wywożono śnieg z soboty na niedzielę, wykorzystując ją jako dzień wolny od pracy. Nie rozumiem, dlaczego dopiero od dziś chcecie wywozić ten śnieg?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „W Warszawie na zimowe oczyszczanie dróg wydano 12.500.00 zł”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Dlatego pytam Panią, czy są to wystarczające środki, bo obawiam się, że te środki o których Pani mówi ...”.

Przerywając wypowiedź **kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak** powiedziała: „Są na poziomie środków, którymi Zarząd Dróg i Transportu dysponował w roku ubiegłym w sezonie zimowym”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Czy Pani zdaniem środki są wystarczające, aby oczyścić to Miasto?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Panie Radny, zima jest nieprzewidywalna. Nie wiadomo jak długo będą tak intensywne opady śniegu. Nikt aury nie przewidzi i ja nie potrafię jednoznacznie powiedzieć, czy te środki będą wystarczające, czy nie. Może np. w lutym będzie ocieplenie i np. opadów nie będzie”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Z piątku na sobotę były największe opady i nie ma dnia, aby mieszkańcy się nie skarżyli. Najgorsze jest to, że ani wysiąść z tramwaju, ani wsiąść do tramwaju nie można było w poniedziałek czy wtorek – cztery dni po opadach. Czy nie można było uprzątnąć chodników dla pieszych? Czy to jest skutek braku pieniędzy, czy być może ludzi? Z jakimi spotykacie się problemami? Być może spróbujemy to rozwiązać razem. Miast jest nieodśnieżone”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Zgodnie z załącznikiem do przetargu, każda z firm, która wykonuje te usługi, dysponuje przez 24 godziny na dobę dwudziestoma osobami do odśnieżania na danym rejonie”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Jakiej wielkości jest rejon? Ile jest rejonów w Łodzi?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała, że 14.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „I każda z firm ma 20 osób, tak?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Tak. Nie wszystkie jednak prace wykonuje się ręcznie. Dużo prac odbywa się przy wykorzystaniu np. ciągników, pługów itp.”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Państwo kontrolujecie prace firm, tak?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała, że tak.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Jak Pani ocenia odśnieżanie w centrum Miasta? Czy po tych czterech dniach są jeszcze jakieś chodniki albo ulice w centrum Miasta, które nie są jeszcze odśnieżone?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Jest jeszcze wiele chodników odśnieżonych nie tak, jakbyśmy sobie tego życzyli. Chcę zaznaczyć, że w poniedziałek, po tak intensywnych opadach najwięcej interwencji od mieszkańców dotyczyło dróg III i IV kategorii, czyli dróg, które nie są objęte stałym zimowym oczyszczaniem. Interwencje dotyczące chodników generalnie kierowane są do Straży Miejskiej. Rzeczywiście Straż przysyła nam meldunki. Jeżeli meldunek wpłynie, to natychmiast staramy się oczyścić chodniki”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Czy zdaniem Pani drogi III i IV kategorii odśnieżania powinny być ujęte i powinny być oczyszczanie wg umowy, czy tylko interwencyjnie, tak jak jest teraz? Jakie środki finansowe musielibyśmy przeznaczyć na ten cel?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Na pewno nie uważam, żeby wszystkie drogi III i IV kategorii były objęte bieżącym oczyszczaniem. Pragnę zaznaczyć, że te drogi znajdują się w miejscach, gdzie generalnie jest zabudowa jednorodzinna, gdzie ruch ma znaczenie lokalne. Nie ma więc na pewno potrzeby obejmować tych dróg stałym bieżącym utrzymaniem. Jeżeli są duże opady

śniegu drogi powinny być ługowane, żeby nie utworzyły się koleiny, aby zagwarantować mieszkańcom bezpieczeństwo. I takie rozwiązania практикуjemy”.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Ile w Łodzi jest dróg III i IV kategorii?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała, że ok. 334 km.

Radny p. Dariusz Joński zapytał: „Ile to jest ulic?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Nie potrafię powiedzieć, ile jest ulic”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Rozumiem, że te drogi są odśnieżane tylko i wyłącznie interwencyjnie, tak?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Nie tylko. Po obfitych opadach śniegu podjęliśmy decyzję o odśnieżaniu dróg nie czekając na interwencję. Pierwsze zlecenie do firm poszło w niedzielę. Proszę zrozumieć, że kiedy oczyszczamy najważniejsze arterie dla tego Miasta, prace wykonywane są powoli. Są więc one nie wszędzie zakończone. Wczoraj, czy dzisiaj zgłaszanych jest dużo mniej interwencji od mieszkańców”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Bo śnieg nie pada”.

Kierownik Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Stopniowo realizujemy drogi, które nie są objęte bieżącym utrzymaniem”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Mówiła Pani również o firmach, które niesumiennie odśnieżają. Cały czas mam na myśli przede wszystkim chodniki i drogi w centrum Miasta. Pomijam parkingi”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Panie Radny, już mówiłam, że nie wszystkie drogi i chodniki odśnieża ZDiT. Wiele chodników w centrum Miasta przylega do nieruchomości. W takim wypadku, zgodnie z zapisem, który również już cytowałam, regulaminu utrzymania porządku i czystości na terenie Miasta Łodzi, odśnieżanie należy do właścicieli nieruchomości. Tutaj jest duża rola Straży Miejskiej, żeby egzekwować od właścicieli nieruchomości sprzątanie chodników”.

Radny p. Dariusz Joński powiedział: „Dziękuję bardzo. Pod koniec będziemy zgłaszać projekt uchwały. Ja mam tylko prośbę, aby jeszcze dziś przedstawiony był raport”.

Radny p. Jarosław Berger powiedział: „Mam bardzo smutną wiadomość. To jest kłamstwo, że policja zabroniła odśnieżać. Ja rozmawiałem przed chwilą z Komendantem Miejskim Policji i naczelnikiem Sekcji Ruchu Drogowego. To jest nieprawda. Było absolutnie odwrotnie. Otóż to policja zwróciła się do służb miejskich o to, żeby odśnieżyć kompletnie nienadające się do przejazdu skrzyżowanie al. Piłsudskiego i ul. Kilińskiego, a następnie policja zablokowała ruch na skrzyżowaniu „marszałków”, po to, żeby to skrzyżowanie nadawało się do przejazdu. To zasmucające, że prezydent Miasta p. J. Kropiwnicki pozwala swoim urzędnikom, żeby kłamali. To jest poza sporem, żeby takiej sytuacji, jak zabronienie

przez policję odśnieżania Miasta nie było. Poza tym policja nie ma uprawnień do wydawania takich decyzji. Ja w ogóle się zastanawiam, czy ta sesja wobec przytoczenia ewidentnej nieprawdy, a tutaj jeszcze będziemy mieli spór: Pan Żydowicz – Pan Kacprzak, czy ta sesja w ogóle ma sens?”.

Prezydent Miasta Łodzi p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Ponieważ radny p. D. Joński zwrócił się o dostarczenie zapisów służbowych, a kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak oświadczyła, że te zapisy służbowe zostaną Mu przedłożone, to sądzę, że uwaga radnego p. J. Bergera jest po prostu nie na miejscu. Chcę Panu powiedzieć, że chociaż nie mogę radnym zabronić kłamania, to swoim pracownikom na to nie pozwalam. Tego może być Pan, Panie Radny absolutnie pewny”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Moje pytania muszę poprzedzić trzema uwagami wstępnymi. Po pierwsze proszę, by nie przypisywać mi intencji, których nie mam albowiem jestem osobą w tym zakresie doświadczoną jako kierowca, jako pieszy. Nie uważam, żeby po dużych opadach śniegu dało się bardzo szybko doprowadzić Miasto do stanu idealnego i nie tego oczekuję. Po drugie pozwolę sobie sformułować uwagę, iż sądzę, że wiara w to, że jak się śniegu nie uprzątnie do niedzieli, to ludzie nie dotrą do obwodowych komisji referendalnych, jest wiarą naiwną. Po trzecie, pozwolę sobie poinformować, że ja zabierając głos w tej dyskusji czuję się w jakimś stopniu do tego uprawniony, także dlatego, że w niedzielę własnymi rękoma odśnieżyłem jeden przystanek. Tym samym coś w zakresie zimowego utrzymania łódzkich ulic także uczyniłem. Natomiast moje pytania pozwolę sobie wywieść od szczegółu. Ponieważ przyjmuję za dobrą monetę to, co mówiła pani dyrektor jako generalną uwagę i z nią się zgadzam, tu cytuję wypowiedź pani dyrektor: „że środkami dysponujemy na całą zimę i musimy racjonalnie nimi gospodarować.” Właśnie w trosce o racjonalne gospodarowanie środkami pozwolę sobie zapytać o trzy przykładowe sytuacje, a następnie będę zadawał pytanie o charakterze generalnym, które będzie zmierzało do wyjaśnienia pewnych okoliczności. Pierwsze pytanie szczegółowe: przy ul. Inflanckiej na odcinku od ulicy Strykowskiej jest ścieżka rowerowa i chodnik, które wiodą od ul. Strykowskiej do Stacji Radegast, przy czym połowa tego odcinka bezpośrednio dochodząca do Stacji Radegast została niedawno oddana do użytku. Czy zdaniem pani dyrektor i dyrektora Delegatury UMŁ racjonalne jest to, że mimo niewielkiego ruchu pieszego i zerowego ruchu rowerowego na odcinku od ul. Strykowskiej do odejścia ścieżki rowerowej i chodnika w prawo odśnieżone są idealnie zarówno ścieżka rowerowa jak i chodnik dla pieszych, a od pewnego punktu śnieg nie jest usuwany wcale ani na ścieżce rowerowej, ani na chodniku. Także dwa idealnie biegnące w odległości dwóch metrów od siebie ciągi pieszo – rowerowe stają się od pewnego miejsca całkowicie nie do przebycia. Czy ktoś jest w stanie udzielić informacji z jakich racjonalnych decyzji to wynika?”.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak zapytał: „Kto z Państwa dyrektorów odpowie? Do kogo Pan kierował pytanie?”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Ja pytałem Dyrektora ZDiT oraz Dyrektora Delegatury UMŁ, ale ponieważ odpowiedzi nie słyszę, przyjmuję, że pytanie było retoryczne, a odpowiedź jest oczywista. Pozwolę więc zadać sobie drugie pytanie; wczoraj ok. godziny 23 obserwowałem niezwykle starannie wykonane prace związane z uprzątnięciem śniegu z okolic przejścia dla pieszych i chodnika wykonywane na skrzyżowaniu ul. Inflanckiej z al. Pamięci Ofiar Litmanstadt Ghetto. Szczególnie starannie i dużym nakładem pracy kilku osób i sprzętu został oczyszczony narożnik dwóch ww. ulic, który jest narożnikiem północno – wschodnim. Powtarzam, podziwiałem staranność wykonania prac. Dlatego chciałem

zapytać o racjonalność wyboru tego właśnie skrzyżowania i tego narożnika do wywieżenia śniegu w sytuacji, gdy do tego narożnika nie dochodzi żaden chodnik, w szczególności nie dochodzi chodnik po ul. Inflanckiej i nie ma tam żadnego ruchu pieszego. Dlaczego ten właśnie narożnik został wczoraj w godzinach nocnych wybrany do starannego wyczyszczenia?

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Panie Radny, ten narożnik nie został szczególnie wybrany do oczyszczenia. Tak, jak mówiłam wcześniej, od dwóch nocy realizujemy czyszczenie chodników w rejonie skrzyżowań. Objęte są tym oczyszczaniem wszystkie rejony w Mieście i z tego, co firmy zgłaszały część prac została zakończona dzisiaj nad ranem, jutro zostanie zakończona część a 13-tego rano powinien być koniec oczyszczania skrzyżowań. Nie było polecenia oczyszczania konkretnych skrzyżowań. Były oczyszczane wszystkie chodniki w rejonach przejść dla pieszych, gdzie jest intensywny ruch pieszych”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Zdaniem Pani, jako osoby reprezentującej ZDiT na tym skrzyżowaniu występuje intensywny ruch pieszy, tak? Skrzyżowanie ul. Inflanckiej, Zadajnikowej z al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Ghetto”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Na pewno ruch pieszych tam występuje. Może nie intensywny, ale jeszcze raz podkreślam; firma, która realizuje tę usługę ma wyznaczone rejony. Jeżeli to skrzyżowanie znajduje się w tym rejonie i wyznaczony jest termin zakończenia prac, to nie może tego skrzyżowania ominąć.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Rozumiem. To bardzo interesujące. Skoro Pani powiedziała, że wszędzie występuje jakiś ruch pieszych to sądzę, że taką odpowiedź uzyskam na trzecie moje pytanie, które brzmi: dlaczego, przez kogo, jakim nakładem sił i kosztów odśnieżane są dukty leśne w Lesie Łagiewnickim?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Ja nie udzielę Panu Radnemu takiej informacji. Jest to pytanie do Nadleśnictwa”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „W takim razie zwracam się do Prezydenta Miasta”.

Prezydent Miasta Łodzi p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Ponieważ prośby ani żądania o tę informację nie było w porządku dzisiejszych obrad, zanotuję to pytanie i postaram się, aby Pan Radny otrzymał odpowiedź w zwykłym trybie”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Będę zmierzał do pytania ogólnego, do pytania o priorytety. Usłyszeliśmy dzisiaj, że strategia wywożenia śniegu z Łodzi powstała teraz. Chciałem zapytać, dlaczego nie powstała ona np: w miesiącach letnich? W sytuacji, kiedy Pani zadeklarowała, że w pewnym sensie loteryjnie są wybierane te skrzyżowania i nikt nie decyduje, że najpierw z tego a potem z tamtego ma być śnieg wywieziony tylko firma, która to wykonuje może sobie wybrać skrzyżowanie w dowolnej kolejności. Chciałem zapytać czy są jakiekolwiek priorytety, czy na przykład w poszczególnych dzielnicach, czy u Państwa w Zarządzie Dróg i Transportu w odniesieniu do dróg krajowych, powiatowych, gminnych, jest lista szczególnie istotnych przejść dla

pieszych, szczególnie istotnych skrzyżowań, które powinny zostać objęte usuwaniem i wywożeniem śniegu w pierwszej kolejności? Czy z taką listą można się zapoznać?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „List na temat wywozu śniegu, który jest w takie miejsca szczególnie wywożony, nie ma”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Mam pytanie odnośnie ulic, które nie są odśnieżane, trzeciej i czwartej kategorii. Ulice trzeciej i czwartej kategorii znajdowały się w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia do przetargu na utrzymanie zimowe w roku 2008/2009 i obejmowały te ulice. Niestety ten przetarg został unieważniony i w ramach negocjacji z wykonawcami te ulice zostały wykreślone z wykazu tych ulic i mógłbym je odczytywać- Brzostkowińska, Drozdowa, Kompostowa, Kłosowa, Ogórkowa, Słomiana, Osadnicza. To jest rejon pierwszy, tych rejonów jest trzynaście. Mam wykaz wszystkich ulic trzeciej i czwartej kategorii, które w wyniku negocjacji nie są objęte bieżącym utrzymaniem. Są objęte utrzymaniem interwencyjnym, czyli kiedy się da, a nie kiedy potrzeba. Pierwsze pytanie chciałem skierować do Prezydenta Miasta p. Kropiwnickiego i zapytać z czego wynika motywacja do nierozpisania przetargu trzyletniego na utrzymanie zimowe i letnie czystości w naszym Mieście, co było wnioskiem prac radnych i urzędników Urzędu Miasta Łodzi ?”.

Wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk powiedziała: „Taki przetarg będzie ogłoszony do końca marca tego roku na trzy następne lata”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Dlaczego tak późno przystąpiono do prac związanych z odśnieżaniem? Radny przypomniał art. 5, ust. 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu porządku i czystości w gminach mówiący, że obowiązki utrzymania porządku i czystości na drogach publicznych należą do zarządcy drogi. Do obowiązków zarządcy drogi należy: 1) zbieranie i pozbywanie się odpadów zgromadzonych w urządzeniach do tego przeznaczonych i utrzymywanie tych urządzeń w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym. 2) pozbycie się błota, śniegu i lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości przyległych do drogi publicznej”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „W przypadku, kiedy są opady śniegu naprawdę nie ma sensu odśnieżanie chodników. Do takich prac przystępuje się, kiedy opady ustaną”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Czym się Państwo kierujecie dobierając osoby, które pełnią tzw. dyżury w ramach akcji zima w Zarządzie Dróg i Transportu?”

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała, że przede wszystkim doświadczeniem tych osób.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Czy są wśród tych osób pracujących na takich dyżurach osoby nie są pracownikami Zarządu Dróg i Transportu oraz Urzędu Miasta Łodzi ?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Na dyżurach są nie tylko pracownicy ZDiT. Na dyżury zimowe

ogłoszony jest przetarg. Wygrała go organizacja techniczna, która zatrudnia pracowników, my nie mamy na to wpływu”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz stwierdził: „Wiemy jak wygląda ten mechanizm, Naczelna Organizacja Techniczna płaci pracownikom przeważnie ZDiT, którzy w tych pracach interwencyjnych biorą udział. W zeszłym roku również był to NOT. Pani kierownik powiedziała, że pracują tam osoby, które mają wiedzę i kwalifikacje. Później Pani powiedziała, że nie mają Państwo na to żadnego wpływu. Chciałem zapytać jak to jest?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Jest taki wymóg, że ta osoba musi mieć doświadczenie”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Dochodzą do mnie informacje, że pracują tam osoby z najbliższej rodziny urzędników ZDiT i nie posiadają doświadczenia”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „To nie są pracownicy Urzędu. Są to pracownicy NOT”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zadał pytanie odnośnie dyżuru w dniu 10 stycznia 2010 r., dlaczego dopiero w godzinach wieczornych wysłany został sprzęt do zimowego utrzymania na drogi pierwszej i drugiej kategorii?”

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Z piątku na sobotę sprzęt był używany parokrotnie. W sobotę również był wysyłany parokrotnie w ciągu nocy. W niedzielę dosyć późno w nocy były prace poprawkowe. Jeżeli są uwagi i kontrolujący stwierdzi, że usługa jest nienależycie wykonana, to kieruje pracowników na poprawę. Nie można w trakcie prac poprawkowych zlecać ponownego wyjazdu”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz dodał: „Państwo otrzymujecie zgłoszenia od mieszkańców dotyczące sytuacji na drogach. Ile od początku roku wpłynęło zgłoszeń związanych z niemożliwością dotarcia pierwszej pomocy, karetki w związku z tym, że ulica była nieprzejezdna?”

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Nie wpłynęło tak wiele zgłoszeń, takich przypadków, dwa, trzy przypadki”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Jak radny p. D. Joński będzie otrzymywał raport, ja również o niego poproszę”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak wyjaśniła: „Zbiorczej informacji nie ma. Raporty są sporządzane z każdej zmiany dyżuru. W każdy raport wpisuje się wszystkie interwencje i podjęte decyzje”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Czy w raportach, które Państwo gromadzicie, otrzymujecie raporty od firm, które zajmują się oczyszczaniem dróg. One również składają informacje nt. sytuacji na drogach. Chciałem zapytać ile było zgłoszeń, w których firma zgłaszała, że sytuacja jest na tyle trudna, że wymaga interwencji a polecenie wyjazdu nie zostało wykonane?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „W opisie przedmiotu zamówienia jest zapis, że firmy mają monitorować sytuację i zgłaszać nam. Ostateczną decyzję podejmuje dyżurny. Trudno mi w tej chwili powiedzieć ile było takich sytuacji. Podejrzewam, że są to nieliczne przypadki”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Chciałem zapytać o wytwornicę solanki. Państwo tego nie zamieścili w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia /SIWZ/, ale odnieśliście się do rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska z dnia 27 października 2005 r. w sprawie stosowania środków chemicznych na drogach publicznych, chodnikach i placach. Rozporządzenie wskazuje pewne zalecenia dla firm i podmiotów zajmujących się odśnieżaniem ulic. Wskazuje się, jako właściwy środek chemiczny roztwór soli drogowej zwany solanką. Czy w związku z tym, że Państwo odnosicie się do tego rozporządzenia w SIWZ, firmy wykonujące dla Miasta taką usługę są objęte obowiązkiem posiadania solanki?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Tylko dwie firmy nie posiadają solanki”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał o obszar obsługi przez te firmy.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała, że obsługują cztery rejony. Rejon 13- Wiskitno, Stare Chojny, rejon 9 – Górna-Rynek, rejon 8 – Dąbrowa-Zarzew, rejon 4 – Stoki-Nowosolna”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Wymogiem Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia /SIWZ/ są systemy GPS, które umożliwiają kontrolę i czy wszystkie firmy posiadają GPS?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Przed podpisaniem była kontrola firm, w której uczestniczył informatyk, kontrolujący systemy GPS. Te wszystkie jednostki mają GPS, możemy je kontrolować poprzez stronę internetową. Szczegółowa kontrola przy udziale informatyka była z piątku na sobotę. Była notatka służbowa dołączona do raportu”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz stwierdził: „Czyli z każdej kontroli czy GPS działają raporty. I czy takie sytuacje zdarzały się?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Zdarzały się. Będziemy naliczać kary umowne. Kara za jeden dzień nie działające GPS wynosi 1000 zł”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Czy w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia /SIWZ/ określiliście Państwo sposób wykonania usługi odśnieżania? Czy Państwo wyrażacie zgodę, aby firmy odśnieżające wykonywały zwożenia pasów ruchu, zwłaszcza prawo i lewoskręty, szczególnie ulic Piotrkowska, Rokicińska, Narutowicza, Sterlinga, al. Włókniarzy ?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Ja też jeździłam i kontrolowałam sytuację, rzeczywiście nie

wszędzie jest idealnie. Jeszcze przez mrozami firmy dostały polecenie na usuwanie i dzisiaj w ciągu dnia pracownicy jeździli i kontrolowali całe Miasto. Na moim biurku prawdopodobnie czekają raporty. Uważam, że z każdym kolejnym dniem jest lepiej. I chyba nie ma negatywnego oddźwięku odnośnie stanu nawierzchni dróg”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Chciałbym zapytać o strefy płatnego parkowania. Część stref płatnego parkowania i odśnieżenie tych stref objęte jest obowiązkiem, nałożonym na firmy, które obsługują parkometry, ale tylko w takich strefach płatnego parkowania, w których strefa płatnego parkowania wykracza poza pas jezdni i wkracza na pas chodnika. W pozostałych sytuacjach wykonuje to ZDiT. Chciałem zapytać czy w tych przypadkach, w których obowiązek dotyczy firmy, która obsługuje parkometry, Państwo przeprowadziliście kontrolę, czy wykazała ona uchybienia i czy przystąpiliście Państwo do procedury związanej z naliczaniem kar umownych?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Strefą płatnego parkowania zajmuje się inny wydział. Z kierownikiem tego wydziału rozmawiałam i zwracałam uwagę. Podobno na niektórych chodnikach w strefie płatnego parkowania leży śnieg. W tej chwili ZDiT zajmie się przede wszystkim sprzątnięciem tego, co do nas należy”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Czy Państwo przewidujecie, starając się utrzymać dobry standard odśnieżania, wystąpienie do Rady Miejskiej o dodatkowe środki finansowe?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Na razie taka potrzeba nie występuje. Każda decyzja o wyjeździe, wywozie śniegu musi być racjonalnie podjęta”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Czy Łódzki Zakład Usług Komunalnych wykonuje usługi na rzecz Zarządu Dróg i Transportu związane z utrzymaniem zimowym dróg?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Realizując zadania odśnieża chodniki na ul. Piotrkowskiej”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zadał pytanie: „W której Delegaturze UMŁ, ŁZUK pełni wspólnie taką usługę?”.

Dyrektor Delegatury Łódź-Śródmieście p. Piotr Rajchert powiedział: „Na drogach wewnętrznych, bo Delegatury wyłącznie tymi się zajmują i robi to wyłącznie ŁZUK. Jest to 38 dróg o łącznej powierzchni 108 753 m²”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał, jaki sprzęt i w jakiej ilości jest wykorzystywany przez ŁZUK na rzecz Delegatury?

Dyrektor Delegatury Łódź-Śródmieście p. Piotr Rajchert powiedział: „Nie ma całego sprzętu do wyłącznego dysponowania przez Delegaturę. Używa tego sprzętu w odpowiedniej ilości, tak aby wywiązać się ze zleconych zadań przez dyżurującego pracownika. Ma to się zacząć w ciągu 1 godziny i skończyć w ciągu 8 godzin”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz stwierdził: „Czyli Pani kierownik do końca nie wie, jakim sprzętem sprzątają?”.

Dyrektor Delegatury Łódź-Śródmieście p. Piotr Rajchert powiedział: „Spodziewamy się i wiemy jakim sprzętem dysponują. Zaznaczam, że tereny dróg wewnętrznych są to drobne tereny, niejednokrotnie sąsiadujące z terenami dróg publicznych. Jeśli wykonawca działa obok to nie ma potrzeby, aby wyłącznie do naszego, małego kawałka przyjeżdżał specjalnie ze swoim sprzętem”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Czy według Pana dyrektora standard wykonania usługi przez ŁZUK tej zimy jest standardem, do którego dążyliśmy i osiągnęliśmy?”.

Dyrektor Delegatury Łódź-Śródmieście p. Piotr Rajchert powiedział: „Tak, jeśli chodzi o jakość wykonania prac od lata jesteśmy ukontentowani”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz stwierdził: „Czyli nie ma sytuacji, że Pan dyrektor wzywa ŁZUK do wykonania usługi a Zakład odmawia wykonania usługi ze względu na brak sprzętu lub braki ludzkie?”.

Dyrektor Delegatury Łódź-Śródmieście p. Piotr Rajchert powiedział: „Zdarzają się polecenia do poprawienia, robi to pracownik w drodze sprawdzenia, wykonania zadań, wspólnie z pracownikiem ŁZUK. Wykonuje się to w szczególności w godzinach rannych”.

Dyrektor Delegatury Łódź-Bałuty p. Jerzy Leszyński powiedział: „Na ten moment ŁZUK oczyszcza 134 km dróg, 302 drogi wewnętrzne, z tego 49 jest w stałym utrzymaniu. Chodniki – 26 tys. m². Sprawdzamy każdą pracę i jeżeli są nieprawidłowości są one poprawiane”.

P.o. dyrektora Delegatury Łódź-Widzew p. Iwona Ciesielska powiedziała: „Wzorem lat ubiegłych Delegatura ma zawarte z ŁZUK polecenie, ale tylko w ramach interwencji, tylko tam, gdzie jest wymagany sprzęt typu ładowarka, koparka. W roku bieżącym nie było problemów z wysyłaniem przez ŁUK osób i sprzętu do odśnieżania”.

Dyrektor Delegatury Łódź-Polesie p. Marek Kowalik powiedział: „Jest zlecenie dla ŁZUK na drogi utwardzone i nieutwardzone. Przy intensywnych opadach w pierwszej kolejności czyścimy drogi utwardzone a następnie nieutwardzone. Ponadto w pierwszej kolejności odśnieżane są przez ŁZUK drogi o dużym natężeniu ruchu. Dróg jest w sumie 150, co daje 53 470 m”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Kto nadzoruje funkcjonowanie ŁZUK? Jaką ilością osób i sprzętu do utrzymania zimowego dysponuje ŁZUK?”

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Sławomir Turkowski powiedział: „Jeżeli chodzi o zatrudnienie w ŁZUK liczba zatrudnionych jest zmienna, około 600 osób. Do akcji zima – 400 osób”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Czy stan kadrowy zwiększył się w stosunku do 2007 r. i jaki sprzęt w ostatnich latach został zakupiony?”.

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Sławomir Turkowski powiedział: „Nie wiem dokładnie, jaki sprzęt zakupił ŁZUK, jeśli chodzi o zimowe utrzymanie. Są to

zazwyczaj samochody, które latem są przestrajane na sprzątanie letnie. Według mojej wiedzy, tego sprzętu jest znaczna ilość. W ostatnich latach, jeśli chodzi o zakupy inwestycyjne były one znaczne, około 1 000 000 zł rocznie. Wówczas ŁZUK obejmował utrzymanie całego Miasta. W tej chwili mamy tylko Delegatury, czyli utrzymanie dróg wewnętrznych”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zadał kolejne pytanie : „Rozumiem, że w części Delegatur ŁZUK otrzymuje zlecenie niekoniecznie w wyniku przetargu, ale zlecenia?”.

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Sławomir Turkowski powiedział: „Z Delegatur otrzymuje tylko z polecenia, nie może startować w przetargu”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz zapytał: „Z czego wynika konieczność posługiwania się Zakładem wykonującym usługi, które wykonują inne firmy rynkowo. Dlaczego nie możemy wyłonić podmiotu rynkowego zamiast ŁZUK? Dlaczego to zlecamy?”.

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Sławomir Turkowski powiedział: „Myślę, że na to pytanie powinny odpowiedzieć Delegatury, które wybierają”.

Dyrektor Delegatury Łódź-Polesie p. Marek Kowalik stwierdził: „Jeśli chodzi o Delegaturę Polesie to Zakład znajduje się na terenie Polesia i my jesteśmy zadowoleni z tych prac. Kontrolujemy na bieżąco i gdybyśmy byli niezadowoleni otworzylibyśmy przetarg”.

Dyrektor Delegatury Łódź-Śródmieście p. Piotr Rajchert dodał: „Kontynuując temat, mogę stwierdzić, że jesteśmy zadowoleni, jeśli chodzi o jakość usług”.

Radna p. Bożenna Jędrzejczak zapytała: „Szanując nasz czas, chciałam zapytać czy dzisiaj skończymy tę sesję? Czy ta duża ilość pytań jest zasadna?”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział: „Myślę, że jest to pytanie retoryczne, nie jestem upoważniony do takiej odpowiedzi. Ile trwa sesja to zależy od Państwa Radnych?”.

Radna p. Anna Rakowska zapytała: „W sobotę miałam w cudzysłowie przyjemność podróżować samochodem ze Skierniewic do Łodzi. Podróż była dużym zaskoczeniem. Łódź na tle Skierniewic, Brzezina, wyglądała tragicznie. Wjazd do krainy śniegu. Było mi przykro, że moje Miasto tak wygląda. Zaskakuje mnie, w cudzysłowie, ta strategia Miasta w zakresie odśnieżania. Główne ulice, jak al. Piłsudskiego, Jana Pawła II, wyglądały tragicznie. Nie zgadzam się, aby w moim mieście była taka sytuacja, że w centrum Miasta nie jestem w stanie ruszyć ze skrzyżowania. Nie ma żadnej strategii odśnieżania, myśli się o tym dopiero jak śnieg spadnie. Zainteresowała mnie kwestia odśnieżania miejsc parkingowych, w szczególności chciałam zapytać o kwestię odśnieżania miejsc parkingowych w strefie płatnego parkowania, którym zajmują się firmy obsługujące strefę płatnego parkowania. Chciałam zapytać czy Miasto kontroluje te firmy i jakie są wnioski pokontrolne?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Wydział Oczyszczania i Zieleni nie zajmuje się płatnym parkowaniem . Nie mogę wypowiedzieć się w tej kwestii”.

Radna p. Anna Rakowska dodała: „Pytanie zadałam Prezydentowi Miasta lub osobie upoważnionej. Czy ktokolwiek w mieście kontroluje wywóz śniegu ze stref płatnego parkowania? Myślę, że może to być w gestii Straży Miejskiej. Jeśli tak, to jakie są wyniki kontroli?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Na miejscach parkingowych jest niewiele zrobione i tutaj jest rola Straży Miejskiej. Straż może nakładać na taką firmę mandaty. Firma nie jest zobowiązana do wywozu śniegu tylko do składowania go”.

Radna p. Anna Rakowska zapytała: „Ile Straż Miejska nałożyła mandatów od ostatnich opadów śniegu do dziś? Proszę o odpowiedź Prezydenta Miasta lub osobę upoważnioną do udzielenia mi odpowiedzi”.

Wobec braku chętnych do udzielenia odpowiedzi na powyższe pytanie, Radna podziękowała za nieudzielenie odpowiedzi i nie zgłosiła więcej pytań. Po chwili głos zabrała **wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk**, która powiedziała m.in.: „Pani kierownik, proszę przeczytać tę informację, którą dzisiaj wysłaliśmy z prośbą o opublikowanie w mediach. Zwracamy się z prośbą do mieszkańców, aby opróżnili w określone dni, określone odcinki tych miejsc, gdzie parkowanie jest przy ulicach. Zwracamy się z prośbą o to, aby w jedną noc tam nie parkowali, abyśmy mogli to sprzątnąć. Wyjeżdżanie przez samochody z tych miejsc powoduje, że śnieg jest wywożony na oczyszczoną ulicę. Robimy syzyfową pracę”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Taka informacja w dniu dzisiejszym została wysłana do prasy tzn., że trwa akcja usuwania i wywożenia śniegu z ulic Miasta. W pierwszej kolejności oczyszczane będą ulice w głównych ciągach komunikacyjnych, miejsc postojowych w strefie płatnego parkowania, miejscach, gdzie mogą tworzyć się utrudnienia w komunikacji miejskiej, w szczególności chodzi o tramwaje. Takie informacje spłynęły z MPK z ul. Gdańskiej, Zielonej, Pomorskiej, Legionów. Akcja usuwania śniegu trwa od dnia, gdy ustały opady. Do tej pory usunięto 2000 m³ śniegu z ul. Piotrkowskiej, Gdańskiej i Legionów. Miejsca przeznaczone do składowania śniegu znajdują się na ul. Laskowickiej, Czechosłowackiej, Gandhiego. Ponadto na ul. Demokratycznej są zarezerwowane dwie działki, gdzie można składować śnieg. Harmonogram wywozu śniegu z poszczególnych ulic w nocy z 14 na 15 stycznia br. – ulica Więckowskiego, na odcinku od Piotrkowskiej do Zachodniej, Pomorska na odcinku od Placu Wolności do Wschodniej, Kopernika – Plac Wolności. W nocy z 15 na 16 stycznia będzie realizowana ul. Pomorska, na odcinku od ul. Wschodniej do ul. Uniwersyteckiej, Kopernika-Wólczańska-Żeromskiego, Gdańska na odcinku Ogrodowa-Żwirki oraz ul. Zielona na odcinku Strzelców Kaniowskich – Zachodnia.

W nocy z dnia 16 na 17 stycznia br. będą realizowane prace na ul. Rzgowskiej, na odcinku od ul. Przybyszewskiego do Promińskiego, Przybyszewskiego-Piotrkowska-Rydza- Śmigłego Kilińskiego- Północna-Piłsudskiego, Jaracza-Kopcińskiego-Piotrkowska.

W nocy z 17 na 18 stycznia – ulica Próchnika, ul. Narutowicza, na odcinku ul. Piotrkowskiej do ul. Kopcińskiego, ul. Rewolucji, od ul. Piotrkowskiej do ul. Uniwersyteckiej. Prośba została skierowana do wszystkich kierowców, aby nie zostawiali na wyszczególnionych ulicach samochodów w godzinach 20.00-4.00.

Taki komunikat został dzisiaj wysłany do prasy i będziemy systematycznie w każdą noc realizować to zgodnie z harmonogramem”.

Radna p. Anna Rakowska powiedziała: „Na zadane pytanie, odpowiedzi nie uzyskałam. Być może Pani kierownik myśli o innych sprawach, a w szczególności martwi się odpowiedzią dla innego radnego, gdzie udzieliła radnym informacji niezgodnej z prawdą i teraz przyjęła inną strategię - po prostu na pytanie nie odpowiadać, aby drugi raz taka sytuacja nie miała miejsca”.

Radna p. Patrycja Wójcik zapytała: „Pani Dyrektor czy ja dobrze rozumiem, że odśnieżymy parkingi w momencie, kiedy kierowcy z mediów dowiedzą się, że mają tam nie parkować?”

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak stwierdziła: „Nie jest prawdą, że odśnieżymy parkingi i wtedy kierowcy będą mogli parkować. Dzisiaj w nocy odśnieżaliśmy część ul. Gdańskiej i ul. Legionów. W ten sposób chcemy zaapelować do mieszkańców. Na tych ulicach, gdzie rzeczywiście jest zwarta zabudowa, stare kamienice, brakuje miejsc do parkowania. Proszę przejechać się na te ulice, nawet w godzinach nocnych, na ul. Gdańską, Kopernika, Wólczańską, Mielczarskiego, tam żaden sprzęt nie odśnieży bo jest tak dużo parkujących samochodów. Jeżeli mieszkańcy Łodzi zareagują na ten nasz apel, bardzo ułatwi to nam pracę. Informacja może nie dotrze do wszystkich, ale to nie znaczy, że tych prac nie będziemy realizować. Ponadto, że ogłoszenie ukazuje się w prasie, chcemy wywieszać informacje na danych nieruchomościach. Nawet posunąć się do tego, żeby informacja była zostawiana kierowcom za szybą, aby w ten sposób ułatwić nam pracę”.

Radna p. Patrycja Wójcik zapytała: „Czyli jest możliwość odśnieżenia tych parkingów w momencie, kiedy kierowcy nie zareagują na ten apel? Jeden apel słyszeliśmy wygłoszony przez media i nie dotarł on do większości Łodzian. Nie jest to sposób komunikowania się z mieszkańcami. Chciałabym dopytać, zgodnie ze specyfikacją przetargową, każda pługo-piaskarka ma obowiązek posiadania nawigacji GPS. Rozumiem, że każda firma ma możliwość monitorowania obecności w danym miejscu pługo-piaskarki?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Na pewno firma ma prawo kontrolować, ale my kontrolujemy wszystkie jednostki i wszystkie firmy, które świadczą usługi na terenie Miasta”.

Radna p. Patrycja Wójcik stwierdziła: „Pani kierownik z dnia 9 na 10 około 1.00 w nocy jedna z pługo-piaskarek w sposób drastyczny uszkodziła samochody zaparkowane na parkingu. Zgodnie z notatką służbową sierżanta p. Rafała Kłosiaka, policja przez parę godzin próbowała zlokalizować pługo-piaskarkę, która odjechała, uciekła z miejsca zdarzenia. W porozumieniu z Państwem nie byliście w stanie przez parę godzin ustalić kto był na miejscu. Fakt nie został ustalony. Sprawę przejęła policja. Czy każda pługo-piaskarka ma system GPS i monitorujecie dokładnie kto i gdzie jest? Zdarzenie miało miejsce na Górnej przy ul. Prądyńskiego”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Na Górnej w rejonie ul. Prądyńskiego są drogi gminne i drogi wewnętrzne. Delegatury równocześnie realizują swoje zadania, więc chciałabym poznać, jakiej ulicy to dotyczyło i podjąć działania, dlaczego takiej interwencji nie potrafiono udzielić?”.

Radna p. Patrycja Wójcik powiedziała: „Zostawmy to, sprawę wyjaśni policja. Chciałabym dopytać, jak wygląda weryfikacja wykonanej pracy przez firmy odśnieżające, jak jest ona

rozliczana oraz jaką dokumentację Państwo tworzą, która weryfikuje spełnienie warunków umowy podpisanej z firmą odśnieżającą?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Dokumenty, które tworzy się w trakcie dyżuru są to raporty. W raportach zapisywane są wszystkie zlecone wyjazdy, powroty wyjazdów i wszystkie prace poprawkowe. Raport jest takim dokumentem z dyżuru, który świadczy o tym, co dyżurny zlecał, jakie podjął decyzje.”

Radna p. Patrycja Wójcik zapytała, czy raport jest w stanie zweryfikować jakość wykonanej pracy?

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „W tym raporcie jest miejsce na poprawki, wyszczególnia się ulicę po ulicy, które są zgłoszone do ponownego wyjazdu, do wyjazdu poprawkowego. Raporty są dosyć szczegółowe”.

Radna p. Patrycja Wójcik zapytała: „Czy na tę chwilę mają Państwo jakiegokolwiek zastrzeżenia i czy będą poddawane pod wątpliwość warunki umowy z jakąkolwiek firmą odśnieżającą?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „W tej chwili umowa została podpisana i warunków nie można zmieniać”.

Radna p. Patrycja Wójcik dodała: „Nie chodzi o zmianę warunków umowy, ale jeżeli nie zostały one spełnione to można dociekać roszczeń”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Jeżeli zleca się wyjazdy poprawkowe to za te wyjazdy nie płaci się”.

Radna p. Patrycja Wójcik zapytała czy był zlecony wyjazd poprawkowy na al. Kościuszki przy ul. Zielonej? Dalej powiedziała, że była świadkiem wypadku drogowego. Kierowca Forda Scorpio nie zorientował się, że pas ruchu został zwężony za ul. Zieloną i wbił się w autobus zjeżdżający na przystanek.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Kierujący nie dopasował szybkości do warunków atmosferycznych. Nie mam przed sobą raportu, musiałabym sprawdzić w raporcie czy taki wyjazd poprawkowy został zlecony”.

Radna p. Patrycja Wójcik zapytała: „Na jakiej zasadzie zlecane są wyjazdy poprawkowe? Na przykład w Poznaniu robiona jest bardzo szczegółowa dokumentacja zdjęciowa i tam odstępuje się od umowy i nie wypłaca wynagrodzenia firmie, która nie wykonuje należycie swojej pracy”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak wyjaśniła: „U nas, na dyżurze jak nie zapowiadają większych opadów są dwie osoby dyżurujące. Teraz jak jest taka sytuacja są trzy osoby. Jest to niewielka ilość do obsługiwanie zgłoszeń, prowadzenia raportu i monitorowania Miasta. Kiedy były bardzo duże opady śniegu

na dyżurze było osiem osób. Całą sobotę jeździły cztery samochody, kontrolowały ulice Miasta. U nas nie ma dokumentacji zdjęciowej, chociaż w samochodzie jest zarejestrowana kamera i można korzystać z tego”.

Radna p. Patrycja Wójcik podsumowała: „Czyli uważacie, że wszystkie prace zlecone zostały wykonane zgodnie z umową?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Każdy ma inne wycucie. Sytuacja jest specyficzna, nie można zadowolić wszystkich”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „w sobotę nie było żadnego problemu wyjechać z Warszawy, ponieważ tam ulice były systematycznie odśnieżane. Natomiast problem był przy wjeździe do miasta Łodzi, gdzie ulice w ogóle nie były odśnieżane. Moje pytanie brzmi – o której godzinie w sobotę zaczęto odśnieżać ulice w Łodzi?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak odpowiedziała: „Ulice zaczęto odśnieżać już w piątek wieczorem między godziną 19.00-20.00. W ciągu tej nocy były cztery wyjazdy. W sobotę prace zostały zakończone zgłoszeniem przez firmy zakończenia około 13.00, bardzo późno. W tym czasie, po zakończeniu prac, mamy cztery godziny na przeprowadzenie kontroli. Jeździły cztery samochody i kontrolowały”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zapytała, czy kontrole nie budziły zastrzeżeń?

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak stwierdziła, że sytuacja rzeczywiście nie była idealna i dlatego zostały zlecone poprawki.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak zadała kolejne pytanie : „Czy może mi Pani podać numer telefonu interwencyjnego do Zarządu Dróg i Transportu, pod który mogą dzwonić mieszkańcy Miasta ?”

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Od godziny 8,00 do 16,00 są czynne wszystkie telefony , tj. 638-49-63, telefon dyżurny dla zimy – 638-49-73. Jeżeli jest taka potrzeba również mój telefon służy do przyjmowania zgłoszeń”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Proszę spróbować dodzwonić się na wskazany telefon – 638-49-73. Jest on cały czas zajęty”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Wiem, że te telefony są non-stop zajęte. Bardzo dużo osób dzwoni też do sekretariatu, do Inżyniera Miasta, a także wpływają interwencje do innych wydziałów Zarządu Dróg i Transportu. Nie ma sytuacji, żeby odłożona była słuchawka. Nawet jak ktoś dodzwoni się do Wydziału ZDiT zgłoszenie zostanie przyjęte”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak stwierdziła, że należałoby zwiększyć liczbę telefonów interwencyjnych dla zimy. Następnie radna zapytała o liczbę zgłoszeń od

mieszkańców dotyczących ulic trzeciej i czwartej kategorii? Czy prawdą jest, że musi być zgłoszenie, aby te ulice zostały odśnieżone?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „W niedzielę wysłaliśmy sprzęt na drogi trzeciej i czwartej kategorii odśnieżania nie czekając na zgłoszenia mieszkańców. Jeżeli jest taka potrzeba, taki sprzęt wysyła się, chociaż tych dróg nie robi się w ciągu jednego wyjazdu zwłaszcza, kiedy jest następny opad w tym samym czasie. Wtedy trzeba przerwać prace na tych drogach i przerzucić sprzęt na drogi pierwszej i drugiej kategorii odśnieżania. Prace są sukcesywnie realizowane. Najwięcej interwencji na drogach gminnych było rzeczywiście w poniedziałek. Obecnie jest ich coraz mniej i podejrzewam, że sytuacja za jakiś dzień lub dwa się unormuje. Generalnie mieszkańcy Łodzi nie wiedzą, która droga jest drogą wewnętrzną, która jest drogą gminną. Nikogo nie odsyłamy do delegatury, czy gdziekolwiek, tylko sami staramy się załatwić to w ten sposób, że przygotowujemy taką informację bezpośrednio dla delegatur, albo dla Inżyniera Miasta i dopiero on przekazuje ją do poszczególnych delegatur. Na nasz telefon dzwonią wszyscy, bo nie rozróżniają dróg”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Najgorzej chyba wyglądały drogi koło placówek oświatowych, bo miałam sygnały, że nie można było do niektórych szkół dojechać, ponieważ były nieodśnieżane. Rozumiem, że mogły to być drogi wewnętrzne, które nie należą do Zarządu Dróg i Transportu”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Proszę mi wierzyć, że ktokolwiek zadzwoni, żadna sprawa nie pozostanie niezakończona. Mamy taką zasadę, że udziela się w miarę realnych informacji, a nie tylko się obiecuje. Mówimy, żeby mieszkańcy poczekali np. dzień lub dwa. Naprawdę dzwoniący mieszkańcy mają dużo wyrozumiałości i łodzianie zaczynają rozumieć, że nie jest łatwo w tej chwili w Mieście”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Pragnę zapytać, od kiedy pełni Pani swoją funkcję?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Od czerwca 2009 r.”.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Czyli od niedawna Pani pełni swoją funkcję? Czy wcześniej pracowała Pani w Zarządzie Dróg i Transportu?”

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała, że tak.

Radna p. Małgorzata Niewiadomska-Cudak powiedziała: „Czyli dla Pani jest to właściwie nowa praca?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Nigdy nie pracowałam w Wydziale Oczyszczania i Zieleni, ale zajmowałam się zagadnieniami dot. dróg publicznych. W przedsiębiorstwach drogowych pracuję już prawie 25 lat, więc nie można powiedzieć, że nie mam doświadczenia. Cały czas miałam pracę z wykonawcami i zajmowałam się drogami. Cała moja kariera zawodowa związana jest z przedsiębiorstwami drogowymi”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Chciałbym wrócić do sprawy raportu z zapisami informacji, które były uznane za warte odnotowania. Z tego, co ustaliliśmy, jest już on w posiadaniu Pani Kierownik. Czy jest możliwe, aby został on odczytany? Pragnę przypomnieć, że Pani Kierownik powiedziała, że w niedzielę policja zabroniła odśnieżania rejonów skrzyżowań. Pragnę zapytać, jak brzmi zapis w raporcie?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Są dwa zapisy odnośnie tego. Na polecenie Pani Kierownik Marzeny Olczak wysłano sprzęt na odśnieżanie skrzyżowań w rejonie ósmym w uzgodnieniu z policją. Na czas odśnieżania skrzyżowania zostały zamknięte dla ruchu al. Piłsudskiego, al. Rydza-Śmigłego. Poproszono dyspozycję Inżyniera Miasta o skierowanie pogotowia WUPR. Godz. 14,00 – rozpoczęcie odśnieżania skrzyżowań w ciągu al. Mickiewicza w kierunku Dworca Kaliskiego. Firma o utrudnieniach powiadomiła chyba Miejską Komendę Policji i tutaj jest podany numer 6652250. Z godz. 14,00 jest zapis, iż z uwagi na trudności komunikacyjne i tworzące się korki akcja usuwania śniegu ze skrzyżowań przełożona została na godziny nocne. Ustalono z policją i firmami wykonawczymi. O ustaleniach powiadomiono Kierownika Wydziału”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Chciałbym zapytać wprost, czy jest tam zapisane, że policja zabroniła odśnieżania?”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Proszę mi wierzyć, źle użyłam sformułowania. Ponadto niedziela była moim dniem wolnym od kilku dni pracy. Z piątku na sobotę byłam w pracy od godz. 3.00 do godz. 20.00. Moja służbowa komórka kiedyś służyła też za numer interwencyjny „Akcji zima”, więc w sobotę, a nawet w niedzielę, kiedy jestem w domu, w czasie wolnym od pracy, odbierałam telefony od mieszkańców. Nikogo nie odesłałam na numer służbowy do Zarządu Dróg i Transportu, tylko sama przekazywałam będąc w domu informacje na temat tego, co trzeba wykonać, co wpisać w raport, czemu należy się przyjrzeć. Z mojej strony mogę powiedzieć, że użyłam złego sformułowania ze zdenerwowania lub stresu przed Państwem”.

Radny p. Maciej Rakowski zapytał: „Jak ustosunkowuje się wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk do tej sytuacji, że prace w niedzielę nie były wykonane z uwagi na to, że zabroniła tego policja, a teraz usłyszeliśmy sprostowanie, że przekazanie tej informacji wynikało ze zdenerwowania lub strachu przed radnymi?”.

Wiceprezydent Miasta p. Maria Maciaszczyk powiedziała: „Dla mnie to też jest zaskoczenie, że Pani Kierownik użyła sformułowania, które nie wynikało z raportu”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Po usłyszeniu słów, jakoby policja miała zabraniać odśnieżania Łodzi zadzwoniłem do Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji z pytaniem – kto polecił nie odśnieżać dróg? Pierwszy komentarz Pana Naczelnika był taki, że jest to jakiś absurd, jak policja może zabronić odśnieżać Miasto? Wręcz przeciwnie jesteśmy jako policja bardzo zainteresowani tym, aby Miasto i ulice było odśnieżone, bo wówczas będzie bezpiecznie. Pan Naczelnik skontaktował się z Naczelnikiem Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji. Rozmawiał z Rzecznikiem Prasowym Komendy Wojewódzkiej Policji i przed chwilą do mnie oddzwonił i powiedział, że nikt z policji takiego polecenia nie wydał, że to byłby absurd, że to byłoby wręcz szkodliwe dla policji. Wydaje mi się, że w takim wypadku Prezydent Miasta powinien

przeprzeć Komendanta Wojewódzkiego i Komendanta Miejskiego Policji za takie słowa, bo publicznie zostało powiedziane, że policja nie chce, aby Łódź była odśnieżana. Naczelnik Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji sam powiedział, że jest zainteresowany tym, by Łódź była cały czas odśnieżana i to skutecznie”.

Kierownik Wydziału Oczyszczania i Zieleni Zarządu Dróg i Transportu p. Marzena Olczak powiedziała: „Chcę sprostować, że nie mówiliśmy o odśnieżaniu, tylko o usuwaniu śniegu ze skrzyżowań. To jest inna rzecz. Przy odśnieżaniu pług jedzie, ewentualnie zwalania się ruch, a jeśli usuwa się śnieg, to niestety do jego wywozu potrzebny jest samochód. On musi gdzieś stanąć, zaparkować. Parkowanie tak dużych samochodów na chodnikach w centrum Miasta nie wchodzi w rachubę. Na ogół on blokuje jeden pas ruchu, ewentualnie połowę jezdni. Chciałam sprostować, że nie chodziło tutaj o odśnieżanie, tylko o usuwanie śniegu. Ponadto powinnam była użyć słowa „w uzgodnieniu”. Rzeczywiście współpracujemy z policją i tak jak mówił radny p. J. Berger skrzyżowanie dwóch marszałków było zamknięte. Prawdą jest, że Komenda Ruchu Drogowego pomogła firmie i nam, by rzeczywiście to skrzyżowanie odśnieżyć. Odśnieżanie skrzyżowań, kiedy odbywa się po nich ruch jest naprawdę dla sprzętu utrudnione i nie da się nigdy idealnie zrobić”.

Przewodniczący Klubu Radnych Lewica, p. Dariusz Joński poprosił o 5 minut przerwy.

Prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak ogłosił przerwę do godz. 19,20.

Po przerwie prowadzenie obrad wznowił **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak**.

Radny p. Jarosław Berger zgłosił wniosek formalny o zmianę porządku obrad, aby pkt 7e Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie sytuacji w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania, w tym o wynagrodzeniu pobranym przez podejrzanego Grzegorza K był rozpatrywany jako pkt 7c, a pkt 7c Informacja Prezydenta Miasta Łodzi na temat zabytkowych obiektów zburzonych w Łodzi w trakcie kadencji Prezydenta Jerzego Kropiwnickiego jako pkt 7e.

Wobec zgody grupy radnych wnioskujących o zwołanie sesji nadzwyczajnej na zmianę porządku obrad, **prowadzący obrady, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak** poddał wniosek zgłoszony przez radnego p. J. Bergera pod głosowanie.

Przy 24 głosach „za”, 8 głosach „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” **wniosek został przyjęty**. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 21** do protokołu.

Ad pkt 7c - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie sytuacji w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania, w tym o wynagrodzeniu pobranym przez podejrzanego Grzegorza K.

Informację w imieniu Prezydenta Miasta przedstawiła **p.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern**, która powiedziała: „Głównym źródłem dochodu MPO jest działalność polegająca na

wywozie odpadów komunalnych z pojemników i kontenerów, selektywnej zbiórce odpadów, wywozie odpadów niebezpiecznych, wywozie gruzu, liści i odpadów zielonych, wywozie zużytych sprzętów domowych, likwidacji dzikich wysypisk, sprzedaży worków na odpady komunalne, czyszczenie z graffiti. Posiadamy również sortownię odpadów. W okresie zimowym MPO świadczy usługi odśnieżania oraz posypywania ulic. Firma posiada własny warsztat naprawczy i diagnostyczny, stację kontroli pojazdów oraz stację paliw, co pozwala zmniejszyć koszty eksploatacji pojazdów i utrzymywać je w pełnej gotowości. W oparciu o takie zaplecze techniczne podjęliśmy komplementarną działalność w zakresie świadczenia usług dla osób fizycznych i instytucji. Nasza stacja kontroli pojazdów posiada uprawnienia do przeprowadzenia przeglądów rejestracyjnych samochodów ciężarowych i osobowych, a także pojazdów z instalacją gazową. Warsztat naprawczy i diagnostyczny świadczy usługi dla osób fizycznych i instytucji w zakresie napraw samochodów osobowych, ciężarowych oraz wymiany ogumienia. Dodatkowo jeszcze świadczymy usługi w zakresie wynajmu i serwisu kabin sanitarnych oraz wynajmu pomieszczenia oraz miejsc parkingowych i sali konferencyjnej. Opisuję sytuację w MPO. Nie wszystkim Państwu całkowita działalność prowadzona przez Przedsiębiorstwo jest znana, ponieważ niektórzy z Państwa są od niedawna radnymi, w związku z tym chciałabym z jak najlepszej strony firmę przedstawić. W tej chwili mamy zatrudnionych 260 pracowników. Od 2006 r. MPO spełnia wymagania normy ISO. W chwili obecnej, ze względu na to, że firma Rethmann połączyła się z firmą REMONDIS i ZRK, stanowimy drugie miejsce na rynku pod względem odbioru odpadów. W tym momencie oscylujemy na granicy 34-36% rynku. Największy udział w rynku ma firma Rethmann – 56%, 8% - stanowią inne firmy. Na dzień 12 stycznia 2010 r. świadczymy usługę odbioru odpadów dla 18.816 klientów indywidualnych, w tym podpisano 2.842 umowy na selektywną zbiórkę, gdzie worki są płatne, 5.377 umów na selektywną zbiórkę, gdzie worki są bezpłatne. Swoje usługi świadczymy także dla 3.544 klientów instytucjonalnych. Dodatkowo wprowadzono do użytkowania 151 nowych pojemników na selektywną zbiórkę odpadów w ramach podpisywanych umów z klientami instytucjonalnymi. W tej chwili ilość odebranych odpadów w poszczególnych segmentach jest następujący: instytucje – 50%, zakłady gospodarki mieszkaniowej – 15%, spółdzielnie mieszkaniowe – 19%, klienci prywatni – 16%. Dochody ze sprzedaży w okresie od stycznia do listopada 2009 r. kształtują się na poziomie 49.191.829 zł. Koszty działalności operacyjnej wynoszą 40.140.443 zł. Zysk ze sprzedaży wyniósł 9.051.386 zł. Pozostałe koszty operacyjne wynoszą ok. 281.000 zł, zysk z działalności operacyjnej – 9.133.497 zł, przychody finansowe – 544.018 zł, koszty finansowe – 356.000 zł, zysk z działalności gospodarczej – 9.677.159 zł. Wynik finansowy brutto wynosi 9.677.159 zł, wynik finansowy netto – 7.974.440 zł. Struktura przychodów i kosztów ogółem na rok 2009 wynosi 50.000.018 zł, koszty – 40.000.341 zł. Struktura przychodów w 2009 r. (wywóz odpadów i pozostałe) wynosi 29.956.000 zł, odśnieżanie mechaniczne – 8.866.000 zł, sortownia i selektywna zbiórka – 5.115.000 zł, usługi warsztatu napraw samochodów – 9.000 zł, usługi diagnostyczne – 776 zł, pozostałe usługi – 342 zł. Razem działalność wynosi – 50.018.000 zł. Rentowność sprzedaży w latach 1994-2009 w tej chwili utrzymuje się na poziomie 16%. Wynik brutto za styczeń-listopad 2009 r. wynosi 9.677.159 zł, z czego wynik netto stanowi kwotę 7.974.422 zł. Na tak dobry wynik brutto miał duży wpływ zysk z akcji zima 2008/2009 osiągający w roku 2009 wartość 2.932.779 zł, ale głównie możliwość segregacji i składowania balastu oraz to, że nie musimy w tej chwili wywozić odpadów do Krośniewic. Dzięki braku ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z opłatą marszałkowską udało nam się zaoszczędzić znaczne kwoty związane z kosztami transportu, co w linii bezpośredniej przełożyło się na dobry wynik finansowy w 2009 r. Ceny w roku 2010 będą kształtowały się na tym samym poziomie, na którym kształtowały się w 2009 r. Myślę, że to też przysporzy Przedsiębiorstwu nowych klientów oraz pozwoli na dalszy rozwój. Przed Przedsiębiorstwem stoi zakup Zintegrowanego Programu Informatycznego,

modernizacja dachu w Dziale Kontroli Technicznej, zakup urządzeń do pomiaru ustawiania geometrii zawieszenia, wymiana nawierzchni wjazdu do firmy oraz stacji paliw, docieplenie i położenie tynków na budynku administracyjnym, modernizacja pomieszczeń, zakup samochodów jednokomorowych, zakup samochodu ciężarowego z zabudową hakową, z osprzętem do likwidacji skutków zimy, zakup samochodu ciężarowego z zabudową hakową kontenerowy, zakup rozdrabniarki do odpadów wielkogabarytowych, zakup samochodu towarowo-osobowego, wymiana spękanych płyt pokrycia hali, przedłużenie kanału przeglądowego, demontaż krat, montaż obarierowania, utrzymanie w gotowości techniczno-eksploatacyjnej linii technologicznej sortowni odpadów, w tym roboty drogowe i dekarские. Teraz pragnę podać informację o wynagrodzeniu pobranym przez podejrzanego Grzegorza K. Chciałabym z całą mocą zaznaczyć, że zawieszony Prezes MPO nie pobiera wynagrodzenia. Pan Grzegorz K. pełnił funkcję od 27 lutego 2003 r. Od 4 lipca 2009 r. przebywa na zwolnieniu lekarskim. 11 sierpnia 2009 r. został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy przez Radę Nadzorczą. 22 września 2009 r. postanowieniem Prokuratury zostaje zawieszony w czynnościach służbowych. Sytuacja jest taka, że ponieważ w trakcie tych wszystkich działań, które miały miejsce po 4 sierpnia 2009 r. zawieszony Prezes Zarządu Spółki MPO cały czas był na zwolnieniu lekarskim, w związku z tym ustawowo należy mu się zasiłek chorobowy. Tylko taki zasiłek jest mu wypłacany. Z całą mocą podkreślam, że nie jest wypłacane Grzegorzowi Kaźmierczakowi wynagrodzenie za pracę, bo jej nie świadczy. I to jest wszystko, co chciałam powiedzieć”.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Mam pytanie do Prezydenta Miasta jako właściciela, dlaczego p. Grzegorz K. mimo tego, że jest zawieszony dalej jest prezesem MPO? Jest Prezesem zawieszonym, ale Prezesem. Chciałem więc zapytać, dlaczego jest dalej Prezesem mimo ciążyących na Nim zarzutów prokuratorskich? Jeśli Pan Prezydent zechciałby łaskawie odpowiedzieć na to pytanie, bo na ostatniej sesji Pan Prezydent mówił o tym, że jakieś niewiarygodne informacje w mediach nie będą podstawą do takich ważkich decyzji. Mamy już teraz nieco dalej idące, konkretne zarzuty Prokuratury. Mam pytanie, czy Prokuratura zwróciła się do Prezydenta Miasta w tej sprawie?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Prokuratura wykonała, co wykonała i sprawa jest w rękach wymiaru sprawiedliwości. Nie widzę powodu, żebym miał się w ten proces włączyć”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Przypomnę Panu Prezydentowi sesję, na której na ten temat już dyskutowaliśmy. Pan Prezydent wtedy powiedział, że nie podjął takiej decyzji z takiego powodu, że nie otrzymał informacji z Prokuratury, że takie, a nie inne działania są w stosunku do p. Grzegorza K. podjęte. Czy Prezydent Miasta taką informację z Prokuratury na dzień dzisiejszy otrzymał?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Mam taką informację i potwierdzam to, co powiedziałem przed chwilą, że nie widzę powodu, żeby się włączać w czynności organu wymiaru sprawiedliwości”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Czy do czynności organu wymiaru sprawiedliwości należy wykonanie uprawnień właścicielskich w stosunku do prezesa miejskiej spółki, czy to uprawnienie związane z pozbawieniem p. Grzegorza K. funkcji prezesa Spółki należy do właściciela?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Proszę mnie uprzejmie poinformować, na jakiej podstawie?”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Ja Pana Prezydenta pytam, czy jest to uprawnienie MPO?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Jest to uprawnienie Rady Nadzorczej Spółki. Jeżeli mnie Pan pyta o to, to zadaję Panu zwrotne pytanie – na jakiej podstawie miałbym to robić?”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Czyli Pan Prezydent nie ma z Radą Nadzorczą Spółki nic wspólnego jako właściciel?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Nie proszę Pana, tego nie powiedziałem. Zapytałem Pana, na jakiej podstawie miałbym to zrobić? I proszę także odpowiedzieć mi na to pytanie zarówno w kategoriach prawnych, jak i moralnych”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Może w kategorii moralne bym nie wchodził, ale...”.

Przerywając wypowiedź **prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki** powiedział: „No to szkoda, bo ja właśnie wchodzę”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Bardzo mi przykro, że Pan wchodzi w kategorię moralną w kwestiach związanych z miejskimi spółkami. Chciałbym zapytać Pana Prezydenta o to, czy Pan Prezydent wykonał swoje uprawnienie w stosunku do p. Pawła Jankiewicza, co do którego również zostały postawione zarzuty prokuratorskie, a który jest Przewodniczącym Rady Nadzorczej MPO?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej przyjął zarządzenie Prokuratury odsuwające go od sprawowania funkcji i od kontaktu z pracownikami. Rada Nadzorcza przyjęła to do wiadomości”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Pytam Pana Prezydenta, czy Pan Prezydent pełniący funkcję właściciela w stosunku do Spółki MPO nie uważał za zasadne w sytuacji, kiedy Przewodniczący Rady Nadzorczej ma postawione zarzuty prokuratorskie, odsunąć go od funkcji jaką pełni w ramach Rady Nadzorczej? Czy dalej powinien być Przewodniczącym Rady Nadzorczej człowiek, który posiada zarzuty prokuratorskie?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Nie pełni w tej chwili ani swoich funkcji, ani nie bierze udziału w pracach Rady Nadzorczej”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Ale Przewodniczącym Rady Nadzorczej wg Pana Prezydenta mimo tych zarzutów może być?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Nie jestem sędzią i nie będę oceniał winy i wymierzał kary pracownikom Przedsiębiorstwa, którzy przyczynili się do tego, że Przedsiębiorstwo z bardzo złej sytuacji gospodarczej doszło do sytuacji jednego z najlepiej funkcjonujących przedsiębiorstw w naszym Mieście. Uprzedzając Pana pytanie,

Przewodniczący Rady Nadzorczej nie należał nigdy do moich przyjaciół politycznych, o czym może się Pan upewnić u swoich sojuszników po prawej ręce”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Mam zapytać radnego p. W. Rosseta? Zapytam. Jeśli można doprecyzować, to Pan Prezydent odniósł się do bardzo ważnego fragmentu funkcjonowania MPO. Pan Prezydent postawił tezę, że obecność p. Grzegorza Kaźmierczaka, p. Pawła Jankiewicza, jak rozumiem całości Zarządu spowodowała znaczącą poprawę sytuacji finansowej Spółki MPO. Chciałem wobec tego zapytać, czy prawdą jest to, że z dniem objęcia przez p. Grzegorza Kaźmierczaka funkcji Prezesa MPO, Spółka dysponowała rezerwą środków w wysokości 7.000.000 zł?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „To nie jest pytanie do mnie, tylko do Pani Prezes”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Zapytam w takim razie Panią Prezes. Mam jeszcze drugie pytanie, czy w ciągu ostatnich dziesięciu lat MPO zwiększyło swój udział w rynku, czy pozostaje na poziomie 30%?”.

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „Dysponuję danymi od 2004 r. Jeżeli Pan Radny pozwoli, to powiem jak to wygląda. W 2004 r. w MPO miało 28,50% rynku. W tym samym czasie Rethmann miał 24,90%, ZRK – 30%, pozostali - 16,60%. W 2005 r. udział MPO w rynku stanowi - 26,60%, Rethmanna – 23%, ZRK – 30,60%, innych 19,60%. W 2006 r., 29,10% to MPO, 16,20% - Rethmann, 34,80% - ZRK i 19,90% pozostali. W 2007 r. 32,20% - MPO, 20% - Rethmann, 37,80% - ZRK, inni – 10%. W 2008 r. 30,50% - MPO, 30% - Rethmann, ZRK – 31,30%, 9% - inni. W 2009 r. nastąpiła fuzja Rethmanna i ZRK. Udziały w rynku stanowią MPO -36%, Rethmann – 56%, inni – 8%”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Czyli udział w rynku MPO w przeciągu ostatnich pięciu lat oscyluje pomiędzy 28% a 36%. Czy prawdą jest to, że kiedy p. Grzegorz Kaźmierczak obejmował swoją funkcję, to Spółka dysponowała środkami finansowymi w wysokości 7.000.000 zł?”.

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „W 2003 r. inwestycje krótkoterminowe były na poziomie 6.096.748 zł”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Powiedziała Pani, że prezes MPO p. Grzegorz Kaźmierczak nie otrzymuje wynagrodzenia. Czy Państwo posiadacie jakąś opinię prawną lub informację z ZUS, które mówiłyby o tym, że wobec postawienia prezesowi p. G. Kaźmierczakowi zarzutów rozszerzonych i podtrzymanych także w dniu 30 grudnia 2009 r. utrzymania środków zapobiegawczych, czyli dozoru policyjnego, kaucji 30.000 zł, zakazie przebywania na terenie MPO i zakazie kontaktowania się z pracownikami jako osoba odsunięta od pełnienia funkcji w tejże Spółce ma uprawnienia do pobierania zasiłku chorobowego?”.

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „Dysponuję opinią prawną adwokata. ZUS nie wydał żadnej opinii prawnej na temat tego, czy tej osobie należy się zasiłek, czy nie. Przytoczę ostatnie zdanie opinii: „Ponad argumentację zawartą w wydanej poprzednio opinii dodatkowo podnoszę, że interpretacja zawarta w piśmie ZUS prowadziłyby do absurdu sytuacji. Osoba zawieszona w czynnościach zawodowych i nie pobierająca w związku z tym wynagrodzenia za pracę może w każdej chwili w związku z brakiem środków

do życia nawiązać inny stosunek pracy. Osoba chora pozbawiona zasiłku chorobowego pozostaje bez środków do życia, bowiem z oczywistych względów nie może nawiązać innego stosunku pracy”. Jest taka zasada, że przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 20 pracowników zawsze wypłacają zasiłek chorobowy potrącając go z wpłat do ZUS, które i tak musimy odprowadzać. Co do tego mam opinię prawną i nią dysponuję. Jest ona do wglądu”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Czy jest opinia prawna adwokata p. Grzegorza K, że taki zasiłek mu się należy?”.

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „To jest absolutnie nasz adwokat”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Proszę o przeczytanie opinii ZUS w tej sprawie”.

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „Jeszcze raz powtarzam. Nie istnieje opinia prawna wydana przez ZUS. ZUS przysłał nam tylko w październiku 2009 r. informację, ale nie dotyczyła ona tej sytuacji”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Opinia prawna odnosi się do pisma i mowa jest taka, że interpretacja jaką przedstawia ZUS jest absurdalna. Pytam o tę interpretację, która rozumiem skutkowałaby tym, że p. Grzegorz K nie odbierałby zasiłku chorobowego”.

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „Pismo z ZUS to nie była opinia i nie dot. przypadku p. Grzegorza Kaźmierczaka”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Czy Spółka występowała o taką opinię do ZUS?”.

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „Nie, korzystamy z własnej opinii prawnej sporządzonej na okoliczność”.

Adwokat Irena Zirk-Sadowska powiedziała: „Nie było nigdy opinii prawnej wydanej na piśmie w tej sprawie. Były natomiast konsultacje z ZUS, w których ZUS potwierdził zaprezentowane przez Panią Prezes stanowisko, w związku z tym, że Prezes Spółki MPO p. Grzegorz Kaźmierczak zaczął być zanim w ogóle cokolwiek się zdarzyło, a już na pewno na długo przed tym zanim został postawiony w stan oskarżenia”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Pragnę zapytać Prezydenta Miasta o jedną rzecz, bo także temat poruszaliśmy na jednej z sesji i wtedy odpowiedzi także nie usatysfakcjonowały Radnych, a mowa była także o drugiej osobie, która jest członkiem Zarządu MPO, czyli p. Urszuli T, na której również ciążyą zarzuty prokuratorskie w sprawie MPO i tzw. afery szczotkowej, czyli mycia ulicy Piotrkowskiej. Tak jak donoszą media p. Teresa T niedawno stała się członkiem Rady Nadzorczej Zakładu Drogownictwa i Inżynierii. Chciałem zapytać Pana Prezydenta, w kategoriach moralnych, na które się Prezydent powoływał, czy jest to moralna decyzja?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Tak. Szanowny Panie Radny, chciałbym Panu przypomnieć, bo jest Pan młody i może Pan tego nie pamiętać. Kilka lat temu postawiono zarzuty wyprowadzając w kajdankach i pełnym amplexie z tego budynku wiceprzewodniczącą Rady Miejskiej p. Marka Czekalskiego. Przez kilka następnych lat żył

bez środków do życia, nie mając dochodu, ani możliwości osiągnięcia stałego zajęcia skądkolwiek. W końcu sąd stwierdził niewinność tego człowieka. Moje pytanie brzmi – jak Pan ocenia tę sytuację i co z tego wynika? Przypadek drugi. Panu Ministrowi Szeremietiewowi postawiono zarzut korupcyjny. Był pod tym zarzutem przez kilkanaście lat. Pod jeszcze cięższym zarzutem był jego asystent. Obserwowaliśmy wszyscy na ekranach telewizyjnych, Pan może nie ze względu na swój wiek, jak znakomita jednostka interwencyjna zatrzymywała polski prom na środku Bałtyku i zabierała z niego owego asystenta, przeciwko któremu następnie prowadzone było przez szereg lat postępowanie, które skończyło się stwierdzeniem, że nie dopuścił się żadnego przestępstwa. Stawiane są zarzuty o działanie na szkodę firmy. Otóż ja takiego działania na szkodę firmy w działalności tego Zarządu i tej Rady Nadzorczej MPO nie widziałem. Wolę poczekać, aż będzie prawomocny wyrok sądu, bo niestety doświadczenie poucza mnie i to w bardzo bliskim otoczeniu, także w tym budynku, że nie należy spieszyć się z sądzeniem ludzi, którzy nie zostali w sposób właściwy osądzeni. Jestem zadowolony z tego, że nie przyłączyłem się do tych, którzy odmawiali prawa do normalnego dochodu i normalnego życia p. Markowi Czekalskiemu, choć On do moich przyjaciół politycznych nigdy nie należał. Jestem zadowolony z tego, że stworzyłem Mu możliwości otrzymywania normalnego dochodu i funkcjonowania na normalnym stanowisku. Ponieważ doświadczenie tych lat dowiodło, że człowiek, któremu stawiają zarzuty nawet jeżeli one w ostatecznym rozrachunku okazują się niewystarczająco uzasadnione, jest stygmatyzowany. Nosi znamię osoby winnej, zanim ta wina została w sposób prawomocny orzeczona, a potem się okazuje, że nie był winny i nie ma jak do tej pory sposobu, żeby wynagrodzić to wszystko, co się stało między wyprowadzeniem człowieka pod kamery, celowo w godzinach pracy, jakby nie można było Go wezwać, a momentem, w którym sąd uznaje niewinność. Proszę mi wybaczyć, ale żadnym sposobem nie dam się zmusić do współdziałania w tego rodzaju nagonkach i to bez względu, czy ktoś jest z SLD, tak jak Przewodniczący Rady Nadzorczej był, a być może nadal jest, czy jest z innej organizacji tak jak p. Szeremietiew jest, a może był. Tak jak jest jeszcze z innej organizacji p. M. Czekalski i tak jak jest jeszcze z innej organizacji p. G. Kaźmierczak, który nie prosił Pana o to, a wręcz przeciwnie sprzeciwiał się temu, żeby nazywać go Grzegorzem K. Jest przekonany o swojej niewinności i nie zgadza się na takiego rodzaju kodowanie Jego osoby. Gdyby się Panu zdarzyło coś takiego, to postąpię w stosunku do Pana w podobny sposób. Może być Pan tego pewny i do każdego innego”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Pozostaję pod wielkim wrażeniem Pańskiej empatii. Chciałem zapytać, czy podobną empatią kierował się Pan na początku swojej kadencji, kiedy zwolnił Pan jednego z urzędników na podstawie pomówień dot. korupcji? Później musiał Pan go do pracy przywrócić. Czy również wtedy kierował się Pan taką wrażliwością i empatią? Czy taką samą empatią i konsekwencją w swoich działaniach kierował się Pan, kiedy zwalniał Pan p. Marka Czekalskiego z pracy w Muzeum Tradycji Niepodległościowych w ostatnim czasie również bez udowodnienia Jego winy? Czy te sytuacje są analogiczne jeśli chodzi o zachowanie Pana standardu, empatii i wrażliwości, o której Pan mówił przed chwilą?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Jak Pan doskonale wie człowieka, którego skrzywdziłem pośpiesznym działaniem, bo rzeczywiście go skrzywdziłem pośpiesznym działaniem, i to była dla mnie nauczka, z której korzystam po dzień dzisiejszy. Przeprasiłem za to i wycofałem się z poprzedniej decyzji. Jeżeli chodzi o p. M. Czekalskiego, to nie został On karnie zwolniony. Nastąpił tam konflikt między dyrektorem a jego zastępcą. W tej sytuacji uznałem, że należy tych dwóch panów rozdzielić. Pan Czekalski znajdzie

zatrudnienie w innej jednostce Miasta. W tej chwili jest na wymówieniu, ale jest pewny swojej przyszłości”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Czy również jako element tej konsekwencji, którą Pan Prezydent jak mówi stara się kierować jest nominacja do kolejnego podmiotu zależnego od Miasta osoby z zarzutami? Czy to również jest element zachowania dotychczasowego wynagrodzenia i próby stworzenia godnych warunków do funkcjonowania do czasu wyjaśnienia sprawy przed sądem?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Mam wrażenie, że na to pytanie już odpowiedziałem. Także jeżeli będzie ono dotyczyło Pana również w ten sposób postąpię”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Nie pytałem o p. Grzegorza Kaźmierczaka, tylko pytałem o p. Urszulę T, którą Pan skierował do kolejnego zakładu”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „To jest taka sama sprawa, jak wszystkie poprzednie. Czy mam jeszcze raz powtórzyć całą historię aresztowania p. M. Czekalskiego pod kamerami, p. Szeremietiewa, desantu na środku Morza Bałtyckiego i wszystkich tych innych rzeczy, które skończyły się ostatecznie uniewinnieniem osób, kiedy zapadł prawomocny wyrok sądu. Mogę to powtórzyć. To wszystko jest dla mnie w tych samych kategoriach”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Pan Prezydent kieruje się taką logiką, że zarzuty prokuratorskie dopóki nie zostały potwierdzone wyrokiem sądowym dla Pana Prezydenta nie mają żadnego znaczenia i mogą sobie pełnić funkcje publiczne w różnych spółkach miejskich, tam gdzie Pan Prezydent będzie uważał to za stosowne”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Mają znaczenie, ale jak powiadam nie jestem skłonny do sądzenia kogokolwiek zanim sąd się w tej sprawie nie wypowie. Gdybyśmy szli w tym kierunku, to chciałem powiedzieć, że już choćby na tej sali Przewodniczący Rady Miejskiej był uprzejmy pod moim adresem kierować różne wnioski do prokuratury. Wobec tego, gdybym chciał iść za Pana tokiem myślenia, to powinienem się zwolnić”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Czy prokuratura postawiła Panu Prezydentowi zarzuty i skierowała akt oskarżenia do sądu?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Jak dotąd nie”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Na tym polega różnica Panie Prezydencie w tych sytuacjach”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Nie, różnica w dalszym ciągu powiadam, polega na tym, że Pan chce sądzić ludzi zanim w tej sprawie zapadnie rozstrzygnięcie sądowe, zanim zapadnie prawomocny wyrok, zanim ludzie zostaną uznani we właściwy dla praworządnego państwa sposób za winnych, a ja nie. Tym bardziej, że jak się okazywało wielokrotnie i to na bardzo drastycznych przypadkach oskarżenie nie utrzymywało się za każdym razem w sądzie”.

Radny p. Bartosz Domaszewicz powiedział: „Panie Prezydencie nie mam zamiaru nikogo sądzić, nie jestem sędzią i nie mam takich uprawnień, gdyż nie skończyłem Wydziału Prawa, więc nie bardzo się do tego palę”.

Radny p. Władysław Skwarka zapytał: „Czy 20 września 2009 r. Spółka MPO miała 5.139.000 zł zobowiązań? Jak to wygląda na koniec roku i czy są jakieś zobowiązania wymagalne?”.

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „W tym momencie (dane z 31 września 2009 r.) zobowiązania krótkoterminowe są na kwotę 5.139.068 zł”.

Radny p. Władysław Skwarka powiedział: „To właśnie mówiłem. Chodzi mi o to, czy nadal one istnieją?”.

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „Nie, zobowiązań długoterminowych nie posiadamy. Nie mamy żadnych kredytów w tej chwili zaciągniętych. Nie mamy także żadnych zobowiązań niewymagalnych”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Jaki jest aktualny, zgodny z KRS-em skład Zarządu Spółki MPO i jaki jest status Pani Prezes w Spółce?”.

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „Zostałam powołana na członka Zarządu uchwałą Rady Nadzorczej dnia 4 listopada 2009 r. Prezes Spółki p. Grzegorz Kaźmierczak został zawieszony uchwałą 22 września 2009 r. Pani Urszula Trochanowska i p. Grzegorz Kaźmierczak zostali zwolnieni ze świadczenia pracy 11 sierpnia 2009 r. Przede mną w Spółce, w okresie od sierpnia do października p.o. Prezesa był p. K. Filipiak. 3 listopada 2009 r. nastąpiło odwołanie p. Kazimierza Filipiaka. Ja obecnie pełnię obowiązki Prezesa Spółki. Zostały mi one powierzone przez...”.

Przerywając wypowiedź **radny p. Witold Rosset** powiedział: „Rozumiem, że Zarząd Spółki jest w chwili obecnej trzyosobowy, z czego dwie osoby nie świadczą pracy, a Pani jest członkiem Zarządu, jedyną osobą w zarządzie, która pracuje. Czy p. U. Trochanowska, podobnie jak p. G. Kaźmierczak od początku tej całej sytuacji jest na zwolnieniu lekarskim?”.

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „Pani U. Trochanowska przebywała na zwolnieniu lekarskim od 3 sierpnia do 18 września 2009 r. Potem były następne zwolnienia. W tej chwili nie przebywa na zwolnieniu. Nie pobiera również wynagrodzenia. Pani U. Trochanowska była na zasiłku chorobowym w sierpniu i wrześniu 2009 r. W październiku 2009 r. nie otrzymywała żadnego świadczenia. W listopadzie była na zasiłku chorobowym. W tej chwili na grudzień 2009 r. nie otrzymała żadnego świadczenia ze Spółki. Pan G. Kaźmierczak nadal przebywa na zwolnieniu lekarskim do dnia 29 stycznia 2010 r.”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Kto w Spółce zgodnie z KRS-em jest upoważniony do składania oświadczeń woli w imieniu Spółki?”

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „Członek Zarządu z prokurentem”.

Radny p. Witold Rosset zapytał: „Ilu jest prokurentów w Spółce?”

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała, że dwóch.

Radny p. Mateusz Walasek powiedział: „Czym różni się sytuacja prezesa Spółki MPO p. Grzegorza Kaźmierczaka od sytuacji wiceprezydenta Miasta p. Marka Michalika? Tam jak wiadomo były sugestie, iż miało miejsce jakieś złamanie prawa. W efekcie, jeśli się nie mylę, prokuratura odmówiła postawienia zarzutu. Na czym tu polegają inne standardy w przypadku prezesa Spółki MPO p. Grzegorza Kaźmierczaka, a na czym w przypadku wiceprezydenta Miasta p. Marka Michalika?”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Jak rozumiem, ta rzecz nie wchodzi w zakres porządku dzisiejszej sesji i wydaje mi się, że to już wyjaśniałem, ale skoro Pan Radny nalega, to mimo, że jest już godzina, w której powinna się toczyć wyznaczona sesja nadzwyczajna w sprawie Camerimage i skoro Przewodniczący Rady także na ten czas nie reaguje, to ja Panu na ten temat odpowiem. Otóż różnica jest taka, że p. Marek Michalik był moim zastępcą i działał w moim imieniu bezpośrednio. Jedynym powodem, dla którego się rozstałem z moim przyjacielem z tej funkcji, bo p. Marka Michalika nadal uważam za przyjaciela politycznego i gdyby się znalazł w sytuacji trudnej materialnie, na pewno szukałbym rozwiązania dla niego tej sprawy, bo cenię Go także pod względem zawodowym. Niestety okazało się, że stracił kontrolę nad podległymi sobie urzędnikami. W wyniku czego w Urzędzie wyniknęło kilka kłopotów. Dawał się wodzić za „nos” przez cały rok firmie, która miała przygotować projekt studium zagospodarowania dla Miasta przyjmując kolejne zobowiązania, kolejne terminy. Dał się także wprowadzić w błąd przy kilku innych sprawach. Dał sobie wmówić, że konieczne jest, choć zgadzał się z moim zakazem w tym względzie, wynajęcie parterowych lokali należących do Miasta dwóm filiom banku. Pan Marek Michalik, człowiek niezwykle uczciwości i prawego charakteru, wykazał się w tym względzie niesłychaną naiwnością, jeśli chodzi o działanie jako zwierzchnik urzędników miejskich. Został kilkakrotnie wprowadzony w błąd i to w sprawach, które miały zasadnicze znaczenie dla naszego Miasta. Pan Marek Michalik złożył rezygnację ze swojej funkcji. Ja tę rezygnację przyjąłem. Zapytałem p. Marka Michalika, czy chciałby pozostawać w jakimś stosunku pracy z Urzędem, ponieważ cenię jego uczciwość, prawość i kompetencje. Zdołałem je poznać wtedy, kiedy był wiceministrem w rządzie Jerzego Buzka. Nawiasem mówiąc, miałem wówczas możliwość bardzo bliskiej współpracy. Stąd moja wiedza, a nawet i przyjaźń nie tylko polityczna. Otóż p. Marek Michalik wybrał inną drogę, ale ja w dalszym ciągu uważam, że wyrządzono Mu ogromną krzywdę wprowadzając Go w błąd w sprawach ogromnie ważnych dla naszego Urzędu. Pan M. Michalik uznał, że powinien złożyć rezygnację, a ja uznałem, że jest to dobre wyjście. I to jest ta różnica”.

Radny p. Mateusz Walasek podziękował za wyjaśnienia.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że ten punkt został wprowadzony dzisiaj po to, żeby tak naprawdę skazać p. Grzegorza Kaźmierczaka. Radni może nie są władni, żeby skazać Go karnie, ale taki sąd chcieliście odbyć, aby przynajmniej zadać śmierć cywilną. I to właśnie się odbywa. Chciałbym zadać pytanie o sytuacji w MPO. Co takiego się działo w końcówce lat 90-tych oraz w 2002 r., kiedy przychody były wręcz dramatycznie niskie i Spółka albo nie przynosiła zupełnie zysków, albo wręcz przynosiła straty? Jakie w tamtym czasie były zobowiązania wymagalne Spółki i kto wtedy zarządzał Spółką. Przypomnę, że wtedy Łodzią rządziło SLD”.

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „Ponieważ ja w Spółce jestem od dwóch miesięcy, dlatego poproszę, aby na to pytanie odpowiedziała p.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. G. Graszka”.

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Grażyna Graszka powiedziała: „Przychody MPO systematycznie rosły. W 1994 r. były na poziomie 8.000.000 zł, w 2009 r. są na poziomie 49.000.000 zł. Tutaj odegrało rolę wiele czynników. Przede wszystkim konkurencja na rynku, wzrost profilu działalności Spółki, poziom cen na rynku. To wymagałoby szczegółowej analizy w poszczególnych latach, sięgnięcia do sprawozdań Zarządu i zderzenia tych danych z poziomem przychodów na globalnym rynku. Ja mogę taką informację przygotować, ale w tej chwili szczegółowej argumentacji nie przedstawię. Te przychody systematycznie rosły. To nie był wzrost skokowy. Taki skokowy wzrost nastąpił między 2007 r. a 2008 r. Natomiast w innych latach był to systematyczny wzrost. W 2002 r. przychody Spółki wynosiły ponad 15.000.000 zł, czyli nastąpił w tej chwili trzykrotny wzrost przychodów”.

Radny p. Piotr Adamczyk powiedział: „Czy jest Pani Dyrektor w stanie powiedzieć jakie pod koniec lat 90-tych i na początku 2000 r. były zobowiązania wymagalne Spółki?”.

P.o. dyrektora Wydziału Gospodarowania Majątkiem p. Grażyna Graszka powiedziała: „Spółka tylko czterokrotnie posiadała zobowiązania długoterminowe. Na samym początku były to zobowiązania rzędu od czterech do jednego miliona złotych. W 2004 r. były to zobowiązania długoterminowe w wysokości 75.000 zł, czyli w odniesieniu do przychodów był to niewielki poziom. Natomiast zobowiązania krótkoterminowe przez długie lata utrzymywały się na poziomie 1.700.000 zł - 1.800.000 zł. Później był poziom zróżnicowany: 2.000.000 zł, 1.700.000 zł, 4.000.000 zł, 8.000.000 zł. Zobowiązania krótkoterminowe też nam niewiele powiedzą, bo to jest stan zobowiązań na dany dzień, bo to wynika z bilansu sporządzonego na dany dzień. Są to zobowiązania niekoniecznie przeterminowane. Na ogół są w terminach wymagalności. Wynikają one z różnych faktów np. zakupu sprzętu, gdzie na dany dzień zobowiązanie nie było jeszcze wymagalne, z dostaw materiałów i usług itd. Sama analiza zobowiązań krótkoterminowych na dzień też nam niewiele mówi”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „W związku z wypowiedzią prezydenta Miasta p. Jerzego Kropiwnickiego dot. p. Marka Czekalskiego mam pytanie. Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział, że p. M. Czekalski znajduje zatrudnienie w innej jednostce miejskiej. Było złożone doniesienie do prokuratury przeciwko dyrektorowi H. Simińskiemu. Z tego co wiem ta sprawa została zakończona i prokurator stwierdził, że nie doszło tam do popełnienia przestępstwa. We wrześniu 2009 r. skierowałem pismo do prokuratury z pytaniem, czy p. Marek Czekalski zgłosił fakt, iż był nakłaniany do wzięcia łapówki przez dyrektora p. H. Simińskiego. Mówię o tym dlatego, że po spotkaniu w lipcu 2009 r. p. M. Czekalski poinformował mnie na korytarzu, że p. Henryk Simiński nie jest właściwą osobą, która powinna prowadzić uroczystości związane z obchodami II wojny światowej. Powiedział, że są sprawy, które już wtedy były publikowane w gazetach, że sprawa będzie w prokuraturze. Co więcej p. M. Czekalski poinformował mnie, że p. H. Simiński proponował Mu wzięcie łapówki za ucieszenie całej sprawy. Jako funkcjonariusz publiczny skierowałem tę sprawę do prokuratury. Mam pytanie, czy prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki wie o tym fakcie? Czy Prezydent Miasta uważa, że człowiek, który pomawia drugiego człowieka, abstrahując od starej historii p. M. Czekalskiego, bo zawsze wierzyłem w Jego niewinność, ale przyznam, że to zachowanie, szczególnie w świetle ostatnich faktów, gdzie p. H. Simiński powrócił jako dyrektor, a p. M. Czekalski przestał być dyrektorem,

ma jakiekolwiek etyczne podstawy do tego, żeby pełnić jakąkolwiek funkcję w samorządzie? Mówię, to z żalem, bo znam p. M. Czekalskiego od lat. Moim zdaniem był całkiem niezłym Prezydentem Miasta Łodzi. Wiele mnie z nim łączyło, ale również różniło. Rozstaliśmy się wiele lat temu jeśli chodzi o jedno z ugrupowań politycznych. Natomiast przyznam, że z obrzydzeniem przyjąłem tę informację, że podobno miała być wręczana łapówka, a później okazało się, że to działanie miało tylko na celu zdyskredytowanie w moich oczach p. H. Simińskiego. Nie wiem jakie inne cele miał p. M. Czekalski, ale przyznam, że całkowicie straciłem szacunek dla Jego osoby”.

Prezydent Miasta p. Jerzy Kropiwnicki powiedział: „Przyjmuję do wiadomości, że Pan stracił szacunek dla p. M. Czekalskiego, ale akurat nie ze mną p. M. Czekalski rozmawiał na tematy, które poruszał podobno z Panem”.

Radny p. Jerzy Balcerek powiedział: „Czy wzorem Sejmu RP, Rada Miejska może powołać komisję śledczą, bo to mi przypomina śledztwo? Jak wiemy, za poprzednią Radę my nie odpowiadamy, obecna Rada co roku udzielała prezydentowi Miasta p. Jerzemu Kropiwnickiemu absolutorium i Prezydent Miasta zdawał sprawozdania. Trzeba było wtedy wnikliwe pytać, a nie teraz blokować tę salę i nasze zawodowe sprawy, które mamy?”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział: „Rada Miejska nie może powołać komisji śledczej”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział: „Nie uzyskałem odpowiedzi od prezydenta Miasta p. Jerzego Kropiwnickiego. Wydawało mi się, że ta informacja dotarła do Prezydenta Miasta, iż takie zapytanie do prokuratury było kierowane przeze mnie. Przekazę w dniu jutrzejszym Prezydentowi Miasta pismo, które skierowałem do prokuratury. Mam pytanie, czy Prezydent Miasta nadal uważa, że osoba, która pomawia drugą osobę o rzeczy, których ta osoba nie popełniła, powinna pracować w łódzkim samorządzie?”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział: „Rozumiem, że jest to pytanie, na które nie oczekuje pytający odpowiedzi”.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „Pani Prezes Spółki MPO powiedziała, że Zarząd Spółki jest trzyosobowy, z czego dwóch członków jest zawieszonych i pracuje tylko Pani. Rozumiem, że oświadczenie woli w imieniu Spółki to nie jest problem, bo są w spółce prokurenci. Natomiast chciałem zapytać, w jaki sposób w Spółce są podejmowane uchwały w sprawach, które umowa Spółki lub Kodeks spółek handlowych zastrzega, że wymagana jest uchwała Zarządu?”.

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „Są zwoływane posiedzenia Zarządu i jednoosobowo, w obecności prokurentów, radcy prawnego oraz protokolanta są podejmowane uchwały”.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „Czyli Zarząd trzyosobowy podejmuje uchwały w obecności jednej osoby?”.

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „Nie jest to sprzeczne z przepisami Kodeksu spółek handlowych. Niestety dwóch członków Zarządu jest zawieszonych w czynnościach”.

Radny p. Witold Rosset powiedział: „Proszę o opinię prawną, czy jest prawidłowe, aby Zarząd trzyosobowy podejmował decyzję w obecności jednego członka Zarządu? Bardzo mnie niepokoi taka sytuacja. Mam wątpliwości, co do prawomocności decyzji podejmowanych przez ograny Spółki”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak powiedział: „Pani Mecenasa deklaruje, że udzieli odpowiedzi, ale sprawdzi w przepisach”.

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „Chciałam oświadczyć z pełną mocą, że jestem w tej Spółce po to, żeby strzec jej funkcjonowania na jak najwyższym poziomie. Jest to Spółka dobrze prosperująca, zatrudniająca 260 osób, które wkładają wiele serca i ciężkiej pracy w to, żebyśmy mieli taką pozycję na rynku jaką mamy. Proszę mi wierzyć, że wszystkie decyzje, które są podejmowane w tej Spółce są zgodne z prawem i na najwyższym poziomie”.

Radny p. Maciej Rakowski powiedział: „Proszę o informację, jakie to są sprawy, w których zgodnie z umową Spółki wymagana jest uchwała Zarządu i jakie istotne uchwały Zarządu były podejmowane w ciągu ostatnich czterech miesięcy działalności Spółki?”.

P.o. Prezesa Spółki MPO p. Monika Kern powiedziała: „Przygotuję odpowiedź i przedstawię ją do protokołu jak najszybciej”.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Grzegorz Matuszak ogłosił 3 minuty przerwy i poprosił przewodniczących klubów do stołu prezydialnego.

Po przerwie o godz. 20,38 prowadzenie obrad wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział: „Na podstawie § 5 ust. 1 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej zgłaszam wniosek o przerwanie LXXV /nadzwyczajnej/ sesji ze względu na zaistnienie niespodziewanych przeszkód uniemożliwiających Radzie właściwe obradowanie. Tą przeszkodą jest to, iż została zwołana sesja na godzinę 20,00. Na tej podstawie chciałbym Państwu zaproponować przerwanie sesji i kontynuowanie jej po zakończeniu kolejnej LXXVI /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej. Wydaje mi się, iż sprawy, które są poruszane na obu sesjach są niezmiernie ważne i dobrze by było, aby Rada Miejska wszystkimi tymi sprawami zajęła się w dniu dzisiejszym”.

Następnie **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał zgłoszony wniosek pod głosowanie.

Przy 39 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” i 3 głosach „przeciwnych” wniosek został przyjęty. Wydruk z głosowania stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Wobec powyższego głosowania **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** o godz. 20,40 przerwał obrady LXXV /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej. Do czasu zakończenia kolejnej LXXVI /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

Kontynuacja LXXV /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 13 stycznia 2010 r.
/drugi dzień obrad/ - 20 stycznia 2010 r.

Obrady rozpoczęły się o godz. 8,41.

Otwarcia obrad LXXV /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi, zwołanej na wniosek grupy 16 radnych w trybie art. 20 ust. 3 o samorządzie gminnym, po przerwie ogłoszonej w dniu 13 stycznia 2010 r. dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**. W dalszej kolejności powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach. Poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 38 radnych i Rada Miejska może podejmować stosowne uchwały.

W dalszej kolejności przypomniał, iż sekretarzami obrad zostali wyznaczeni:

- 1/ p. Patrycja Wójcik,**
- 2/ p. Mateusz Walasek,**

a w skład Komisji Uchwał i Wniosków zostali powołani:

- **p. Iwona Bartosik,**
- **p. Elżbieta Królikowska - Kińska,**
- **p. Mariusz Bogacz,**
- **p. Kazimierz Kluska.**

Następnie **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** złożył życzenia imieninowe radnym Rady Miejskiej p. Sebastianowi Tylmanowi i p. Mariuszowi Bogaczowi. Poinformował również, iż w pierwszym dniu sesji tj. 13 stycznia 2010 r. obrady zostały przerwane w punkcie 7c porządku obrad dotyczącym **Informacji Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie sytuacji w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania, w tym o wynagrodzeniu pobranym przez podejrzanego Grzegorza K.** Informację w imieniu Prezydenta Miasta przedstawiła p. Monika Kern p.o. prezesa MPK przerwano wówczas fazę pytań.

Obecnie przystąpiono do kontynuacji realizacji punktu **7c – Informacja Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie sytuacji w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania, w tym o wynagrodzeniu pobranym przez podejrzanego Grzegorza K.**

Nikt nie wyraził chęci zabrania głosu w tym punkcie porządku obrad.

Ad pkt 7d - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi o przyczynach i trybie odwołania dyrektora artystycznego Teatru Nowego Zbigniewa Brzozy.

Radny, p. Mateusz Walasek zgłosił wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad wszystkich punktów bieżącej sesji, ponieważ spełniła ona już swoje zadanie tj. od punktu 7d do punktu 47.

W związku z koniecznością uzyskania zgody wnioskodawców nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej na zmianę porządku obrad, **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał wnioskodawców, czy wyrażają zgodę na taką zmianę porządku obrad.

Wnioskodawcy nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, radni: p. Mateusz Walasek, p. Jarosław Berger, p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak, p. Ewa Majchrzak, p. Maciej Rakowski, p. Dariusz Joński, p. Władysław Skwarka, p. Ilona Orczykowska, p. Elżbieta Królikowska – Kińska, p. Marcin Bugajski, p. Jan Mędrzak, p. Sebastian Tylman, p. Bartosz Domaszewicz, p. Witold Rosset, p. Karolina Kępka oraz p. Grzegorz Matuszak **wyrazili zgodę na zmianę porządku obrad.**

W dalszej kolejności **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego p. Mateusza Walaska dotyczący zmiany porządku obrad polegający na wykreśleniu punktów od 7d do 47.

Przy **33** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** powyższy wniosek do porządku obrad /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 22 głosy/. Wydruk z głosowania elektronicznego stanowi **załącznik nr 23** do protokołu.

Ad pkt 48 – Zapytania i wolne wnioski.

Radny, p. Marian Papis powiedział m.in.: „Chciałbym zapytać, ponieważ w dniu wczorajszym usłyszałem informację, iż Poznań i inne miasta ubiegają się o Festiwal Camerimage, czy nie ma już szans, aby ten Festiwal został w Łodzi?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak odpowiadając powiedział m.in.: „Nie sądzę, aby festiwal Plus Camerimage miałby odbywać się w jakimkolwiek innym mieście niż Łódź, ponieważ jest to Miasto filmowe. Jestem przekonany, że ten festiwal zarówno w tym roku jak i w latach następnych w Łodzi będzie, tak jak wynika to z umowy między organizatorem festiwalu a naszym Miastem’.

Radna, p. Anna Lucińska powiedziała m.in.: „Chciałabym zwrócić się do Prezydenta Miasta z zapytaniem, ile czasu zajęło służbom Pana Prezydenta przygotowanie obecnej sesji Rady Miejskiej tj. przygotowania wszystkich informacji, jakie zażyczyli sobie radni a które stały się bezprzedmiotowe. Uważam, że było to wielkie zmarnowanie czasu ogromnej liczby osób. Sądzę, że wiele spraw musieli odłożyć na bok. Chciałabym również zapytać, jaki był koszt tego przedsięwzięcia?”.

Odpowiedzi udzielił pierwszy **wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Przygotowanie materiałów odbyło się w ciągu kilku dni. Każda z osób odpowiedzialna za przygotowanie spraw umieszczonych w porządku obrad przygotowywała to w zależności od tego, jaki był zakres. Zatem różny był czas potrzebny na przygotowanie informacji. Można przyjąć, że trwało to kilka dni. Jeżeli chodzi o koszty, to głównie dotyczą one czasu przygotowania poszczególnych informacji. To, co miało być przygotowane jako informacja było wiedzą, która jest powszechnie dostępna, ponieważ w większości sprawy były prezentowane podczas sprawozdań Prezydenta Miasta”.

Radna, p. Anna Lucińska powiedziała m.in.: „Chciałabym również dowiedzieć się, czy była konieczność pracy po godzinach w dni wolne od pracy?”.

Odpowiedzi udzielił pierwszy **wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Ponieważ bieżące sprawy musiały być realizowane, zatem większość dyrektorów przygotowywała informacje po godzinach pracy”.

Radna, p. Anna Lucińska powiedziała m.in.: „Chciałam zapytać, czy za pracę w godzinach ponadliczbowych urzędnicy otrzymają wynagrodzenie?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „W wielu przypadkach dyrektorzy pracują na takich zasadach, kiedy czas pracy nie jest normowany w granicach 8 godzin. Ten czas pracy jest elastyczny. Tam, gdzie będzie potrzeba taka okoliczność zostanie uwzględniona. Wówczas takie wynagrodzenia będą brane pod uwagę”.

Radny, p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Nawiązując do wystąpień radnej p. A. Lucińskiej chciałbym podkreślić, że czas, jaki którykolwiek urzędnik publiczny poświęca na przygotowanie podsumowania swojej pracy i zebrania w formie syntetycznego sprawozdania w żadnej mierze nie jest czasem straconym”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „Odpowiadając na pytanie dotyczące obrazu znajdującego się przed remontem w palarni wyjaśnił, że obraz znajdował się w magazynie. Następnie zgodnie z wolą kierowania Urzędu, który odpowiada za majątek oraz wyposażenie budynku obraz zostanie zagospodarowany”.

Radny, p. Dariusz Joński zapytał:

- do kiedy i w jakim czasie urzędnicy Urzędu Miasta będą odpracowywali dzień wolny od pracy zorganizowany przez Prezydenta Miasta p. J. Kropiwnickiego w dniu 6 stycznia 2010 r.?

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który wyjaśnił, że zgodnie z zarządzeniem pracownicy przez czas określony w tym zarządzeniu będą pracowali codziennie dłużej przez 15 minut, aby wypełnić jeden dzień 8 godzinnej pracy.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „W nawiązaniu do wystąpienia radnej p. A. Lucińskiej chciałbym powiedzieć, że każda ekipa rządząca miała przygotowane wszystkie sprawozdania z wyjazdów. Dlatego też nie wiem, dlaczego urzędnicy musieli pracować po godzinach, kiedy każdy ma obowiązek złożenia sprawozdania w konkretnego wyjazdu. Wystarczy jedynie wyjąć z segregatora daną informację i przedstawić Radzie

Miejskiej. Być może nie było sporządzanych takich informacji i urzędnicy musieli pracować po godzinach. Ponadto zawsze odkąd pamiętam jak występował pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski to straszył radnych, że jeżeli nie podejmą jakiejś decyzji, to będzie klęska żywiołowa, czy też nie przekazywał Radzie określonych informacji. Był to na przykład tzw. test prywatnego inwestora na budowę lotniska /terminala i drugiego pasa/. Ponadto pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski przy Camerimage zapomniał powiedzieć, że trzeba wykupić teren pod Camerimage, co obecnie kształtuje się w wysokości około 80 000 000 zł. Same niedomówienia. Jak podejmie się decyzje, to dopiero w następnej kolejności pojawia się informacja, że coś trzeba jeszcze zrobić. Ja nie zapisywałem się do dyskusji przy Camerimage, ponieważ czekałem, kiedy ktoś powie dokładnie, kiedy możemy otrzymać pozwolenie na budowę nie jak zrobimy projekt, tylko jak będziemy mieli teren. Czyli w sumie Miasto musi mieć 125 000 000 zł, aby otrzymać pozwolenie na budowę. Tego, już Pan Prezydent nie powiedział radnym. Mam żal za to, że ukrywa się pewne rzeczy dotyczące efektów w budżecie Miasta. Mam nadzieję, że ta era się skończyła”.

Radny, p. Jarosław Berger zapytał:

- czy Pan M. Żydowicz jest w dniu dzisiejszym na urlopie, czy też wykonuje jakieś inne ważne zadania, czy też jest w delegacji służbowej,
- czy Prezydent Miasta przedstawi Radzie Miejskiej informację, kto miałby być inwestorem w ŁKS po to, aby osoba pełniąca funkcję prezydenta Miasta mogła zlecić prowadzenie dalszych negocjacji?

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Chciałbym potwierdzić, że materiały wcześniej prezentowane radnym Rady Miejskiej, z których są sprawozdania były. Zatem w jakiejś części przygotowanie tych materiałów i odtwarzanie było jakimś zabiegiem bardziej o charakterze politycznym. Wszystko było wiadomo, a jednak trzeba było z tym zestawem informacji przyjść po raz drugi. Nie zawsze tak jest, ponieważ zakres i sposób prezentacji wymagał dodatkowego opracowania bez względu na intencje, które przyświecały wnioskodawcom nadzwyczajnej sesji. Następnie, jeżeli chodzi o sprawy związane z Camerimage, to wielokrotnie na tej sali była mowa o kwestii firmy Enkev i o jej przeniesieniu, była mowa o tym, że p. M. Żydowicz negocjował z tą firmą doprowadzając je do bardzo korzystnych warunków, jeżeli chodzi o zamianę między Miastem a firmą Enkev, co do jej lokalizacji w innym miejscu. Firma ta miała się rozbudowywać, zatem docelowo i tak by się przenosiła. Chodziło o to, aby ten proces przyspieszyć. Zamiana bardziej dotyczyła terenów a w ramach przyciągania partnera prywatnego do inwestycji, który korzystałby z terenów przylegających do centrum w zamian miał partycypować w realizacji budowy hali potrzebnej firmie ENKEV dla produkcji. Czyli miało być zagazowanie kapitału prywatnego. Następnie, jeżeli chodzi o kwestię ŁKS, to Państwo stworzyliście bardzo trudne warunki, jeżeli chodzi o inwestora prywatnego. Zaproponowana do przedstawionego wówczas projektu uchwały poprawka była odstraszeniem inwestora. Mimo wszystko rozmowy były prowadzone. Jeżeli inwestor ten wyrazi zgodę i dalsze zainteresowanie, to informacje o tych rozmowach i o potencjalnym ich kontynuowaniu zostaną przekazane osobie pełniącej funkcję prezydenta Miasta. W dalszej kolejności chciałbym powiedzieć, że p. M. Żydowicz jest prezesem spółki Camerimage Łódź – Center i pełni swoje funkcje, które nie są związane z tym, by przebywać w jednym miejscu 8 godzin. Pełnienie tych funkcji nie jest uzależnione od przywiązania do miejsca i określonego wymiaru czasu pracy w jednym miejscu. Pan M. Żydowicz jest zawsze rozliczany z efektów swoich działań, które oceniam bardzo wysoko. Jeżeli będzie potrzeba i obrady sesji wymagające obecności p. M. Żydowicza, to zawsze będzie obecny. W dniu

dzisiejszym Jego obecność była niekonieczna, ponieważ nikt nie poruszał sprawy budowy Centrum Festiwalowo – Kongresowego Camerimage”.

Radny, p. Jarosław Berger powiedział m.in.: „Prezydent Miasta jest pracodawcą p. M. Żydowicza, który jeszcze nadal jest pełnomocnikiem Prezydenta i powinien świadczyć pracę. Ponieważ Go nie ma pytałem, gdzie jest. Obecnie też chciałem zapytać p. mec. Małgorzatę Szpakowską – Korkiewicz, jako przewodniczącą Rady Nadzorczej, gdzie Miasto posiada około 45% udziałów, gdzie jest prezes spółki. Nie może być tak, że gdzieś wyjeżdża i nikt o tym nie wie. Przecież są jakieś zasady prowadzenia działalności w spółce i zasady obowiązujące pracowników Urzędu Miasta. Dlatego też ponownie chciałbym zapytać, gdzie jest p. M. Żydowicz i czy za okres okupowania Urzędu Miasta będzie wypłacone wynagrodzenie, czy też w tym czasie przebywa na urlopie lub zwolnieniu lekarskim?”.

Odpowiedzi udzielił **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Satysfakcjonującą odpowiedź otrzyma przedmówca w późniejszym terminie, być może także na piśmie. Natomiast obecnie informuję, że p. M. Żydowicz nie jest zobligowany do przebywania na stałe w Urzędzie Miasta tylko posiada określone zadania. W moim przekonaniu p. M. Żydowicz swoim zaangażowaniem na rzecz Łodzi i festiwalu Camerimage przejdzie do historii. O tym, czy współpraca z p. M. Żydowiczem jest owocna, czy też zapewne będziecie Państwo rozstrzygali, jeżeli chodzi o dalsze zatrudnienie. Pan Marek Żydowicz współpracował z Miastem, ponieważ i Miasto tego chciało i p. M. Żydowicz”

Uzupełnienia powyższej wypowiedzi dokonała **dyrektor Biura Prawnego Urzędu Miasta Łodzi p. Małgorzata Szpakowska – Korkiewicz**, która powiedziała m.in.: „Pan Marek Żydowicz, jako prezes spółki Camerimage nie jest w tej chwili na urlopie a przebywa w Toruniu. W kompetencji Rady Nadzorczej nie należy prowadzenie kart pracy członków zarządu”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zapytał:
- czy siedzibą spółki Camerimage jest Toruń, czy Łódź?

Dyrektor Biura Prawnego Urzędu Miasta Łodzi p. Małgorzata Szpakowska – Korkiewicz odpowiedziała, że siedzibą spółki jest Łódź.

Radny, p. Władysław Skwarka powiedział m.in.: „Nigdy na tej sali, kiedy mówiliśmy o Camerimage nie słyszałem, że konstrukcje będą także dotyczyły odszkodowania dla Fabryki materaców kokosowych. Natomiast w autopoprawce do projektu budżetu Miasta na 2010 rok nie ma przewidzianych środków finansowych mówiących o tym, że właściciel otrzyma rekompensatę za odejście z tamtego terenu. Ja mówiłem tylko o tym, że radnym nie podano wiadomości dotyczących bardzo dużych kwot finansowych, które będą leżały po stronie Miasta”.

Radny, p. Piotr Adamecyk powiedział m.in.: „LXXVI sesja Rady Miejskiej zakończyła się wnioskiem formalnym o wprowadzenie do porządku obrad punktu związanego z Camerimage, który został następnie poddany przez Przewodniczącego Rady Miejskiej pod głosowanie. Wówczas nie było quorum radnych na sali i obrady zostały przerwane. Natomiast w dniu dzisiejszym, kiedy rozpoczęto procedowanie tej sesji Przewodniczący Rady Miejskiej

zapomniał o zgłoszeniu tego wniosku. Zatem, czy nie jest to tak, że Przewodniczący Rady Miejskiej popełnił błąd nie poddając go w dniu dzisiejszym pod głosowanie?”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak wyjaśnił m.in.: „Na przerwanej poprzedniej sesji Rady Miejskiej projekt uchwały dotyczący Camerimage został w głosowaniu odrzucony”.

Radny, p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „W tamtym czasie zgłoszony był wniosek formalny o wprowadzenie do porządku obrad punktu związanego z projektem uchwały w sprawie Camerimage”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak wyjaśnił m.in.: „Wówczas na sesji nie było quorum radnych”.

Radny, p. Piotr Adamczyk zwrócił uwagę, że nie było quorum, ale wniosek został zgłoszony i sesja została przerwana.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Na dzisiejszej sesji nikt nie zgłosił takiego wniosku”.

Radny, p. Piotr Adamczyk zapytał:

- czy w związku z powyższym wniosek ten stracił ważność?

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Na dzisiejszej sesji Pan radny mógł zgłosić taki wniosek. Zatem trudno byłoby procedować jakkolwiek wniosek, jeżeli nie został zgłoszony. Projekt uchwały został odrzucony, zatem nie można było nadać biegu projektowi, o czym mówią przepisy Statutu Miasta Łodzi”.

Radny, p. Piotr Adamczyk powiedział m.in.: „Do projektu uchwały została zaproponowana zmiana, która powodowała, że projekt nie był tożsamy”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak powiedział m.in.: „Ten właśnie projekt uchwały został odrzucony w głosowaniu”.

Radny, p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Na poprzedniej sesji Rady Miejskiej został w głosowaniu odrzucony projekt tożsamy, którego nie ma możliwości głosowania przez 1 rok. Zatem takiego wniosku nie można było poddać pod głosowanie”.

Radny, p. Maciej Rakowski powiedział m.in.: „Słowa pierwszego wiceprezydenta Miasta p. Włodzimierza Tomaszewskiego przeraziły mnie bardziej niż zwykle. Pan Prezydent powiedział coś, czego powiedzieć nie powinien i nie mógł. Zatem pozwolę sobie wezwać Pana Prezydenta Miasta, aby się zreflektował. I tak w sprawie inwestora, który mógłby wejść do Klubu ŁKS Pan Prezydent powiedział, że nie przekaze informacji swojemu następcy, czyli komisarzowi, jeżeli inwestor nie wyrazi na to zgody. To byłoby rażące naruszenie prawa. Pan wspólnie z Prezydentem Miasta p. J. Kropiwnickim działaliście w tej sprawie, jako urzędnicy publiczni. Wasze rozmowy z inwestorem nie były prywatnymi pogaduszkami. Swojemu następcy Panowie musicie przekazać całą wiedzę o Mieście a nie zapowiadać, co będzie tajemnicą i kto z Waszych partnerów w rozmowach będzie decydował o tym, co przekazacie następcy a czego nie. To jest podstawowy obowiązek urzędnika publicznego, który wobec swojego następcy nie może mieć żadnych tajemnic”.

Radny, p. Sebastian Tylman powiedział m.in.: „Z informacji, które dotarły do radnych w dniu dzisiejszym rano piłkarze Klubu ŁKS chcą na własny koszt wracać do Łodzi i odejść z Klubu. Obiecano im zapłatę wynagrodzenia. Okazało się również, że brakuje 25 000 zł na opłacenie za zgrupowanie. Mam zatem pytanie, co się dzieje w Klubie ŁKS i gdzie jest prezes p. D. Gałązka?”.

Odpowiadając **pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział m.in.: „Państwo radni podjęli uchwałę o utworzeniu spółki, która w swoich intencjach miała zmierzać do tego, aby zachęcić inwestora do przejęcia zobowiązań starej spółki i jednocześnie otworzyć możliwość kontynuacji gry w nowej spółce, aby spełnić wymogi związane z rozliczeniem wobec wszystkich partnerów, którzy związani są z Polskim Związkiem Piłki Nożnej. Jest to podstawowy warunek kontynuacji gry przez nową spółkę i przyjęcia jej w poczet Polskiego Związku Piłki Nożnej. Rozmowy z inwestorem zostały podjęte mimo, że Państwo przyjętą poprawką uczyniliście wszystko, aby zniechęcić tego inwestora. Zatem obecnie mamy taki stan, kiedy prezes p. D. Gałązka podjął rozmowy ze starą spółką, której rada nadzorcza podjęła uchwały przekazania sekcji drużyny piłkarskiej nowej spółce. Kolejnym etapem jest sprawa podpisania umowy między starą a nową spółką o przejęciu drużyny piłkarskiej. W treści tej umowy musi zostać zawarta klauzula mówiąca o przejęciu zobowiązań dotyczących podmiotów związanych z Polskim Związkiem Piłki Nożnej. To jest oczywiście wielkie wyzwanie dla prezesa w takiej sytuacji, kiedy wiadomo, że zobowiązania są większe niż milion złotych stanowiący wyposażenie kapitałowe nowej spółki. Niemniej prezes w oparciu o działania rady nadzorczej i jej przewodniczącego, który jest ekspertem w tym zakresie czynią wszystko, aby mimo swoistego kłinczu piłkarze mogli funkcjonować i aby droga do przejęcia drużyny była otwarta i aby do 10 lutego br. mógł zostać przedłożony stosowny dokument Zarządowi Polskiego Związku Piłki Nożnej, który będzie rozpatrywał wnioski o to, aby drużyna ŁKS w nowym kształcie, w nowej spółce mogła kontynuować rozgrywki ligowe. Aby piłkarze ŁKS mogli wyjechać prezes spółki podjął działania umożliwiające piłkarzom wyjazd na zgrupowanie do Zakopanego oraz możliwość częściowego wsparcia materialnego gratyfikowania piłkarzy, ponieważ należności ze strony starej spółki w stosunku do piłkarzy są bardzo duże a nowa spółka nie mając umowy nie jest w stanie bezpośrednio takich środków wypłacić. W związku z powyższym przy bardzo dużej ekwilibryście udało się prezesowi zapewnić warunki do tego, aby piłkarze wyjechali do Zakopanego, co miało miejsce. Ponadto piłkarze zgodzili się na przejściową formę aktywności. Natomiast, jeżeli docelowo nowa spółka ma przejąć drużynę ŁKS będzie musiała mieć zagwarantowany plan rozliczenia wymagalnych zobowiązań tj. zobowiązań dotyczących tych podmiotów i instytucji, które związane są z Polskim Związkiem Piłki Nożnej. Ich stan określany jest obecnie na kwotę 4 600 000 zł”.

Następnie głos zabrał **wiceprezes Fundacji ŁKS p. Jacek Bogusiak**, który powiedział m.in.: „W dniu wczorajszym przez całą noc trwały rozmowy piłkarzy z prokurentem p. M. Łapińskim, prezesem Stowarzyszenia ŁKS p. M. Wróblewskim oraz moim. Obecnie miałem połączenie z piłkarzem ŁKS p. T. Hajto i dowiedziałem się, że sytuacja jest tragiczna. Piłkarze mówili, że mieli obiecanie przez prezesa nowej spółki p. D. Gałązkę, iż do Zakopanego zostaną przelane pieniądze w wysokości 25 000 zł za drugą część obozu oraz otrzymają 100 000 zł jako poczet zaległych wynagrodzeń do podziału przez drużynę. Piłkarze nie otrzymali tych 100 000 zł. Ponadto do dnia wczorajszego, do wtorku wieczora, nie wpłynęły pieniądze na drugą część obozu. Pan T. Hajto powiedział, że jeżeli nie będzie jakiejś decyzji o przekazaniu pieniędzy, to piłkarze z Zakopanego wracają autokarem do Łodzi myśląc o odejściu z drużyny. Odbyła się sesja Rady Miejskiej poświęcona ŁKS, ale z

niej nic nie wyniknęło. Proszę zatem o pomoc ŁKS. Jeżeli piłkarze wrócą do Łodzi, to myślę, że kilku z nich będzie miało propozycje odejścia do innych klubów. Należy obecnie znaleźć taką moc prawną, aby przekazać ŁKS środki finansowe, o których mówiłem. W imieniu całej Łodzi proszę o uratowanie ŁKS”.

Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak zasugerował, aby w sprawie ŁKS odbyło się posiedzenie Komisji Sportu i Rekreacji.

Radny, p. Dariusz Joński powiedział m.in.: „Również chciałem zaproponować, aby sprawą ŁKS zajęła się Komisja Sportu i Rekreacji. Ponadto Rada Miejska oprócz powołania nowej spółki przekazała również środki finansowe. Dlatego też chciałbym zapytać, czy przekazane środki zostały już spożytkowane i wydane?”.

Radny, p. Mateusz Walasek powiedział m.in.: „Chciałem zwrócić uwagę, że doceniam apel przedstawiciela ŁKS, ale on nie powinien być kierowany do radnych. Rada Miejska przekazała już 1 000 000 zł wyrażając zgodę na założenie spółki. Proszę urzędującego jeszcze Prezydenta Miasta o wykonywanie swoich obowiązków i wpłynięcie na prezesa spółki o podjęcie stosownych działań. Chciałem zapytać, gdzie są pieniądze? Przecież Rada Miejska przekazała 1 000 000 zł. Rada Miejska nie może bez końca „podpisywać” rachunków nie wiedząc, co się ze sprawą dzieje. Proszę, aby Pan Prezydent Miasta podjął stosowne działania”.

Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Włodzimierz Tomaszewski powiedział m.in.: „Za moment pojawi się prezes nowej spółki p. D. Gałązka. Ustalenia poczynione przez prezesa zostały przez mnie zaakceptowane i przyjąłem je jako formę przejściową. Chodziło o znalezienie jakiegoś sposobu na uruchomienie środków znajdujących się na wyposażeniu spółki, które nie zostały dotychczas naruszone. Aby wydatkować środki oficjalnie w ramach tej spółki musi ona przejąć drużynę, musi zostać podpisana umowa przejęcia drużyny. W ramach umowy musi być opis mówiący o przejęciu zobowiązań wymagalnych. Aby umowa została spisana musi być również wizja zapewnienia tych 4 600 000 zł. Mamy tylko 1 000 000 zł a nie 4 600 000 zł. Taką formułę spisania umowy wypracowano, chociaż było to bardzo trudne. Po to, aby zapewnić piłkarzom możliwość pobytu na obozie kondycyjnym została przyjęta przez prezesa konstrukcja mówiąca o tym, że prezes przejmie bądź wykupi tę część rozliczeń danej spółki z Koroną Kielce. Przed momentem próbowałem z prezesem ustalić, dlaczego nie doszło do tej operacji. Ona umożliwiłaby przekazanie środków w zamian Korony Kielce starej spółce, czyli wprost piłkarzom i rozliczenia części obozu w Zakopanem. Dlaczego nie doszło do tej transakcji, o czym się przed momentem dowiedziałem mam nadzieję, że dowiem się od prezesa, który pojawi się na sesji Rady Miejskiej. Już sam fakt takiej próby znalezienia możliwości skorzystania z tych środków jest ilustracją, w jak trudnej sytuacji poprzez brak rozstrzygnięć, co do docelowego rozwiązania inwestora znajduje się Miasto. Mimo to, te działania zostały podjęte mam nadzieję, że będą kontynuowane. Nikt się od tych działań nie uchyla a nawet są one krok po kroku realizowane. Natomiast dowiemy się, dlaczego operacja dotycząca przekazania środków finansowych dla osób nie została sfinalizowana. Na pewno prezes spółki, jeżeli nie znajdzie powodu, dla którego będzie mógł wydatkować tych pieniędzy nie mając jeszcze drużyny, nie uruchomi tych środków. Przecież prezes materialnie odpowiada za decyzje finansowe. Gdyby był dysponentem drużyny mógłby pieniądze wprost płacić. Czyli została zastosowana jak gdyby droga zastępcza i obecnie dowiemy się, co stoi na przeszkodzie, aby tę drogę przebyć”.

Ad pkt 49 – Zamknięcie sesji.

Wobec zrealizowania porządku obrad, **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zamknął LXXV /nadzwyczajną/ sesję Rady Miejskiej w Łodzi o godz. 10,38.